



KAZIMIERZ MATYSEK

DZIEJE KOSTRZYNA

Kostrzyn 2012



Kazimierz Matysek

DZIEJE KOSTRZYNA

Fakty i wydarzenia
z 750-letnich dziejów Kostrzyna



Kostrzyn 2012

Tekst: Kazimierz Matysek

Korekta: Magdalena Nowaczyk

Projekt i opracowanie graficzne okładki: Roman Malczewski

Współpraca: Urząd Miejski w Kostrzynie, Iwona Nitendel

Fotografie: Jarosław Wicher, Anna Stępiak, archiwum Urzędu Miejskiego i Izby Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej

Skład komputerowy i druk: Drukarnia Swarzędzka Stanisław i Marcin Witecki Spółka Jawna Swarzędz, ul. Pogodna 24a, tel. 61-817-27-64, www.drukarniaswarzedzka.pl

ISBN: 978-83-932437-2-3

Wydawca: Gmina Kostrzyn, ul. Dworcowa 5, tel. 61-817-85-65, www.kostrzyn.wlkp.pl

Okładka: Pieczęć burmistrzowska Miasta Kostrzyna z 1680 r. z tekstem: *SIGILLUM PROCON CIVITATIS KOSTRZYN*

Na wklejkach: fragmenty mapy Prus z 1802-1803 r. i mapy Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 1821 r.

SPIS TREŚCI

I. Wstęp.....	5
II. Środowisko geograficzne	7
Ukształtowanie powierzchni i klimat.....	7
Drogi komunikacyjne	9
Obszar i zabudowa.....	15
III. Okolice Kostrzyna w świetle wykopalisk.....	19
IV. Najdawniejsze dzieje grodu i miasta.....	26
Nazwa Kostrzyna	26
Opole kostrzyńskie.....	26
Początki miasta – przywilej lokacyjny Przemysła I.....	29
Gród kasztelański.....	33
V. Dzieje miasta od XIV wieku do końca dawnej Rzeczypospolitej.....	39
Okresy wzrostu i upadku miasta	39
Życie gospodarcze miasta	47
Rzemiosło – działalność cechów	50
Życie religijne, szkolnictwo i kultura	57
Ustrój miejski	62
VI. Pod pruskim zaborem	66
Pierwsze lata panowania pruskiego.....	66
Czasy Księstwa Warszawskiego.....	67
Udział kostrzynian w walkach narodowowyzwoleńczych	68
Walka z naporem germańskim	72
Sytuacja gospodarcza i społeczna.....	76
Walka o polską szkołę i kulturę.....	84
Administracja miejska w czasie zaboru pruskiego.....	93



VII. W okresie II Rzeczypospolitej 1918 – 1939	94
Udział Kostrzyna i okolic w Powstaniu Wielkopolskim.....	94
Życie społeczno – gospodarcze.....	97
Szkolnictwo i kultura.....	103
Organizacja władz miejskich, życie polityczne i społeczne	108
VIII. W mrokach niewoli hitlerowskiej.....	113
Pierwsze dni wojny.....	113
Tragiczne wydarzenia jesieni 1939 roku.....	113
Życie w mieście podczas okupacji	115
Ruch oporu i walka z okupantem.....	118
Wyzwolenie miasta.....	119
IX. Dzieje Kostrzyna w okresie Polski Ludowej 1945 – 1989	125
Kalendarium.....	125
X. Kostrzyn w czasach demokracji i samorządności 1990 – 2012	133
Kalendarium.....	133
XI. Pieczęcie i herb miasta Kostrzyna.....	138
XII. Bibliografia	148

I. WSTĘP

Powszechnie zainteresowanie naszymi dziejami ojczystymi – jakie wzbudziły obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego – przyczyniło się równocześnie do zapoczątkowania intensywnych badań w zakresie historii regionalnej. Ich efektem stały się publikacje i monografie, ukazujące wkład poszczególnych regionów i miasta w tworzeniu dziejowego dorobku naszego narodu ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego stulecia.

Skromnym przyczynkiem uzupełniającym historię ojczystą jest niniejsza praca, której ukończenie zbiegło się z jubileuszem praw miejskich Kostrzyna.

Należy sądzić, że opracowanie to pomoże rozbudzić zamiłowanie do naszego miasta i okolicy, będąc pomocne nauczycielom w nauczaniu historii, działaczom kulturalnym i społecznym w ich pracy codziennej, a przede wszystkim młodzieży szkolnej. Poznanie dziejów grodu i miasta o kilkusetletnich tradycjach, chlubiącego się rzadkimi pamiątkami z bliższej i dawniejszej przeszłości, jest pożyteczne i pouczające. Budzi nie tylko szacunek do tradycji, ale i dumę z osiągnięć współczesnych.

Miasto Kostrzyn nie posiadało dotychczas szerszego opracowania z punktu widzenia historyczno-geograficznego i urbanistycznego. Literatura związana z tematem jest skromna i ogranicza się do krótkich opisów zawartych w czasopismach, encyklopediach lub szerszych dziełach historyczno-statystycznych. Najpoważniejszą pozycję z tej dziedziny stanowi artykuł E. Calliera pt.: *Kostrzyn drukowany w czasopiśmie Dom Polski*.

Wiele materiałów dotyczących początków Kostrzyna zawierają prace ks. Stanisława Kozierowskiego, a zwłaszcza *Nazwy geograficzne i osadźcy Ziemi Średzkiej*. Osadnictwo okolic Kostrzyna opracował W. Kowalenko, a rozplanowaniem miasta zajął się H. Münch. Parafię i kościoły kostrzyńskie opisywali J. Łukaszewicz i J. Kothe. Fragmentaryczne wiadomości o mieście zawiera *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* oraz *Städtebuch des Landes Posen*. Szeroką panoramę miasta z końca XVIII wieku ukazał J. Wąsicki w *Opisach miast polskich z lat 1793–94*. Udział kostrzynian w Powstaniu Wielkopolskim przedstawili w swych wspomnieniach J. Wadyński i L. Świerkowski, a walkę i męczeństwo mieszkańców Kostrzyna w latach wojny i okupacji opracował Marian Forszpaniak. Materiał archiwalny – choć nie kompletny – jest dość bogaty. Dokumenty z XII–XIV wieku dotyczące Kostrzyna opublikowane zostały w *Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski*. W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu znajdują się dyplomy, akta cechowe i księgi miejskie od XVI–XX wieku oraz akta z lat 1918–1939 i 1945–1950. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie zawiera mało znane akta Kostrzyna z lat 1477–1800, pochodzące z klasztoru

klarysek. Sporo materiałów dotyczących dziejów kostrzyńskich kościołów i szkolnictwa znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu oraz w archiwach dekanatu kostrzyńskiego i kościoła parafialnego w Kostrzynie. Bardzo pomocnym okazał się też *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*.

Przy opracowywaniu dziejów miasta i gminy z ostatnich 100-ciu lat wykorzystano akta Urzędu Miejskiego, a szczególnie księgi Urzędu Stanu Cywilnego, sprawozdania, informacje statystyczne i plany rozwoju miasta. Nie można pominąć cennych zbiorów Izby Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej, a także materiałów znajdujących się w posiadaniu autora pracy. Częstkowe opracowania niektórych tematów historycznych publikowane były na łamach czasopism regionalnych takich jak: *Kostrzyńskie ABC*, *Kronika Wielkopolski*, *Przegląd Wielkopolski* oraz *Kronika Powiatu Poznańskiego*.

Troszcząc się o przyszłość Kostrzyna nie możemy się odrywać od doświadczeń przeszłości naszego miasta.



II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

1.

UKSZTAŁTOWANIE POWIERZCHNI I KLIMAT

Obszar, na którym ulokowało się miasto Kostrzyn i okoliczne wsie wchodzące w skład gminy o tej samej nazwie, leży na Nizinie Wielkopolskiej w regionie Wysoczyzny Gnieźnieńskiej. Część zachodnia tego terenu (wsie Skałowo, Siekierki Wielkie, Siekierki Małe, Trzek i miasto Kostrzyn poza osiedlem w rejonie ul. Powstańców Wlkp.) leży w zasięgu równiny Średzkiej, część wschodnia (Jagodno, Glinka Duchowna, Iwno, Sanniki, Wiktorowo, Siedlec, Brzeźno, Gułtowy) w paśmie Pagórków Kostrzyńskich. Tę nazwę noszą ciągnące się na północ i wschód od Kostrzyna, i dalej w kierunku Miłosławia wzgórza morenowe pochodzenia polodowcowego. Najbardziej urozmaiconą partią tych pagórków jest Park Krajobrazowy Promno. Pasma Pagórków Kostrzyńskich nazywanych też Pagórkami Kostrzyńsko-Miłosławskimi wykazuje łagodne, ale wyraźne wypukłości. Najniższy punkt w okolicy położony jest w dolinie Cybiny we wsi Jagodno (80 m nad poziomem morza), najwyższe wzniesienia to pagórki



Znak wysokości na murze d. kościoła ewangelickiego



Znak wysokości na murze kościoła farnego

w pobliżu wsi Wiktorowo, Siedleczek i Brzeźno (134 m n.p.m.). Różnica wzniesień wynosi więc 54 m. Samo miasto Kostrzyn wznosi się średnio 100 m n.p.m. Najwyższy punkt miasta Kostrzyna wznosi się 102,91 m n.p.m. Na siatce geograficznej można określić położenie Kostrzyna jako 17°14' długości geograficznej wschodniej i 52°24' szerokości geograficznej północnej.

Przynależność okolic Kostrzyna do dwóch mikroregionów geograficznych decyduje o zróżnicowanej rzeźbie obszaru. W części zachodniej, leżącej na wysoczyźnie morenowej płaskiej i falistej, wytworzyły się średnie kompleksy rolnicze na glebach pseudobielicowych i brunatnych wylugowanych oraz w niewielkiej ilości na czarnoziemach. Część południową omawianego terenu zajmuje równina sandrowa, zbudowana z piasków pochodzenia wodno-lądowego, różnoziarnistych, na której przeważają słabe kompleksy rolnicze (wsie Sokolniki Klonowskie, Klony, Czerlejno, Węgierskie). W części wschodniej oddzielonej od zachodniej doliną strumienia łączącego Cybinę i Męcinę, położonej na wysoczyźnie morenowej pagórkowatej oraz na pagórkach moreny czołowej, dominują gleby brunatne wylugowane, a w dalszej kolejności pseudobielicowe i czarnoziemy. W dolinie cieką przeważają torfy i gleby mułowo-torfowe. Osobliwością przyrodniczą tego terenu jest gład narzutowy – pomnik przyrody – znajdujący się przy drodze z Kostrzyna do Siekierk Wielkich.

Na podstawie materiałów kartograficznych zamieszczonych w pracach Konstantego Hładyłłowicza, Władysława Kowalenki, Stanisławy Zajchowskiej można stwierdzić, że omawiany teren w XIV wieku pozostawał w dość znacznym stopniu zalesiony. W następnych stuleciach na skutek karczunku i zasiedlania powierzchnia lasów uległa pomniejszeniu. Przyczyniły się do tego zapewne nowe formy gospodarki rolnej wprowadzone w XVII wieku przez tak zwane osady olenderskie, których osadnicy – przeważnie Niemcy – słynęli z umiejętności prowadzenia prac melioracyjnych. W rejonie Kostrzyna istniały Siedleckie Olędry, Brzeskie Olędry, Nekielskie Olędry, Sannickie Olędry, Starogóreckie Olędry, Promińskie Olędry i Uzarzewskie Olędry.

Obecnie zwarte połączenie lasów pokrywają tereny piaszczyste na północnym wschodzie, położone z dala od miasta (Promno, Jezierce). Pięknie zalesione są też okolice Iwna, gdzie występują zadrzewienia śródpolne, pasy wiatrochlonne, dobrze zadrzewione drogi, będące rezultatem sztucznego ukształtowania krajobrazu przez człowieka w XIX wieku.

Okolice Kostrzyna odwadniane są przez cieką wpływającą do Cybiny i Męciny, które znajdują się w zasięgu zlewni rzeki Warty. W najbliższym sąsiedztwie miasta nie spotyka się większych zbiorników wodnych, jedynie o 2,5 km od Kostrzyna położone jest jezioro Iwno. Dawne jezioro Pło, na skraju którego ulokował się w przeszłości Kostrzyn, zarosło zupełnie, a jedyną pozostałością po nim są torfowiska pokryte trzciną i tatarakiem. Poziom zalegania wód gruntowych waha się w granicach 3–5 m. Woda do picia zawiera wiele soli wapiennej.

Badania geologiczne wykazały niezbyt wielką różnorodność warstw mineralnych, na których spoczywa Kostrzyn. Przeważają tu piaski różnoziarniste, glina zwałowa oraz iły. Pokłady czwartorzędowe, na których zalega miasto, a ciągnące się aż po dolinę Warty, określane są w terminologii naukowej jako Niecka Kostrzyńska.

Spośród rzeczonych zasobów mineralnych jedynie obficie występująca warstwa gliny znalazła zastosowanie przemysłowe w produkcji materiałów budowlanych w cegielni Iwno.

Najbliższe zaplecze, ubogie w bogactwa naturalne, stworzyło głównie podstawy do rozwoju rolnictwa.

Klimat okolicy charakteryzuje się wzrostem amplitudy termicznej, co jest raczej cechą klimatu kontynentalnego. Najniższe temperatury występują tu w styczniu i wynoszą według danych meteorologów średnio 2,2°C, a najwyższe w lipcu – przeciętna 18°C. Średnia temperatura roczna wynosi 8,1°C. Minimum opadów w styczniu 25,1 mm, a maksimum w lipcu 78,7 mm, średnia roczna 536 mm.

2.

DROGI KOMUNIKACYJNE

Nie wszystkie z dawnych grodów wielkopolskich rozwinęły się w miasta tak jak Poznań, Gniezno, Śrem czy Kostrzyn. O ich rozwoju zdecydowało głównie dogodne położenie nad ważnymi szlakami komunikacyjnymi. Sieć drogowa, jeszcze w naszych czasach stanowiąca jeden z podstawowych czynników miastotwórczych, w średniowieczu odgrywała równie ważną rolę.

Kostrzyn leżał pierwotnie przy starym trakcie handlowym, biegnącym z Poznania do Łęczycy, a stanowiącym w okresie tworzenia się państwa polskiego i w czasach rozbiegu dzielnicowego główne połączenie Wielkopolski z południową częścią Mazowsza, Litwą oraz



Kostrzyn na mapie z 1526 r.



Kostrzyn na mapie z 1772 r.



Kostrzyn na mapie z 1778 r. – ciekawostką jest odwrócony azymut mapy



Kostrzyn na mapie z 1798 r.



Kostrzyn na mapie z 1836 r.



Kostrzyn na mapie powiatu śremskiego z lat 1807-1812



Kostrzyn na mapie powiatu średzkiego z 1880 r.



Kostrzyn na mapie topograficznej z końca XIX w.

Rusią. Równoległe do tego traktu w XII i XIV wieku biegła droga do Poznania przez Kostrzyn, Pobiedziska na Gniezno. Obydwa szlaki krzyżowały się w Kostrzynie z drogą biegnącą z Pobiedzisk do Środy i Bnina. Od XIII wieku trakt handlowy z Poznania na wschód zaczął stopniowo przesuwać się omijając Giecz, co przyczyniło się między innymi do upadku tego grodu. Nowa trasa prowadziła przez Kostrzyn, Siedlec, Neklę do Wrześni i dalej na Słupcę. Wspomnianą trasą biegła droga z Poznania przez Łowicz na Warszawę, a także stary trakt poznańsko – krakowski. Na odcinku z Poznania do Słupcy główne punkty tej drogi, która od XV wieku zaczęła nabierać coraz większego znaczenia, stanowiły Kostrzyn i Września.

W XVIII wieku omawianym szlakiem przebiegały regularnie kursy królewskiej poczty polskiej, mającej centralny węzeł w Poznaniu (potwierdzone w latach 1764- 1793). W okresie saskim, oprócz wozowych, miały miejsce kursy konne (sztafeta królewska). W Kostrzynie znajdowała się stacja pocztowa przepręgowa, a od 1793 roku urząd pocztowy – posterunek trudniący się wymianą przesyłek. Stacja pocztowa funkcjonowała też z powodzeniem w okresie Księstwa Warszawskiego, kiedy wprowadzono regularne kursy poczty dyliżansowej. Około 1838 roku pobudowana została szosa państwowa o bitej nawierzchni, prowadząca z Poznania do Warszawy przez Kostrzyn i Wrześnię. W 1852 roku utwardzono i przebudowano drogę z Kostrzyna do Gniezna, będącą odcinkiem szosy z Poznania do Torunia. W 1863 roku pobudowana została powiatowa żwirówka ze Środy przez Kostrzyn do Pobiedzisk. Utwardzenie wszystkich dróg przelotowych przechodzących przez Kostrzyn sprawiło, że stał się on w połowie XIX wieku ważnym węzłem. Wskazują na to wysokie dochody z opłat drogowych roгатki w Kostrzynie (przy rozwidleniu dróg



Rogatka przy rozwidleniu dróg do Warszawy i Gniezna, fot. z lat międzywojennych XX w.

do Warszawy i Gniezna), wynoszące np. w 1850 roku 3.090 talarów rocznie. Mniej intratne były roгатki w Siedlcu, Sannikach, Promnie czy Klonach. Jak wynika z rozkładu jazdy poczt konnych z 1863 roku, przez Kostrzyn wiodły trasy dyliżansów kursujących z Poznania do Gniezna, Trzemeszna, Strzałkowa, Pleszewa i Ostrowa. W Kostrzynie można było uzyskać odpowiednie połączenia na poczty osobowe w kierunku Pobiedzisk, Gniezna, Żnina, Szubina, Wrześni i Miłosławia. Około 1935 roku prowadząca przez Kostrzyn główna arteria z Poznania do Warszawy jako pierwsza w Wielkopolsce otrzymała nawierzchnię asfaltową. Po wojnie odnowiono ją i poszerzono. Na odcinku Kostrzyn – Siedlec po obydwu stronach drogi założono pasy trawiaste i pasy różnorodnych gatunków krzewów i drzew. W 1974 roku pobudowano dwujezdniową obwodnicę Kostrzyna, będącą fragmentem krajowej trasy E-8. Drogi wychodzące z Kostrzyna do Gniezna i Kórnika dziś mają charakter dróg wojewódzkich, a drogi do Pobiedzisk i Środy są zaliczane do dróg powiatowych. Wszystkie drogi łączące Kostrzyn z wsiami sołeckimi mają obecnie asfaltową nawierzchnię.

W roku 1887 przeprowadzono przez Kostrzyn linię kolejową jednotorową biegnącą z Poznania do Wrześni, a następnie do Strzałkowa. W latach międzywojennych przedłużono ją do Warszawy. W 1940 roku położony został przez Niemców drugi tor, dzięki czemu linia ta stała się jedną z najruchliwszych tras kolejowych. Od 1964 roku kursują tędy pociągi elektryczne.

Obecnie biegnąca przez Kostrzyn droga krajowa ma numer 92, a krzyżuje się z nią – wybudowana w 2012 roku – droga ekspresowa S-5 łącząca, za pośrednictwem węzła w Kleszczewie, autostradę A-2 z Gniezmem. Przez okolice Kostrzyna przechodzi też odcinek turystycznego

Szlaku Piastowskiego z Giecza przez Gułtowy, Kostrzyn do Poznania. Przebiegający przez kostrzyńską gminę fragment drogi S-5, nazywany też Wschodnią Obwodnicą Poznania, łączy się z okolicą dzięki węzłom drogowym w Kostrzynie, Iwnie i Strumianach. Przez środkową część gminy wytyczono oznakowany szlak rowerowy *Pierścień dookoła Poznania* na odcinku z Tarnowa przez Kostrzyn, grodzisko w Trzeku, wieś Trzek do Poznania.

3.

OBSZAR I ZABUDOWA

Opisując obszar dawnego Kostrzyna trzeba wziąć pod uwagę nie tylko tereny zabudowane, ale również pola i łąki miejskie. Mimo braku ścisłych danych można przyjąć, że historyczne granice miasta przetrwały niezmienione do naszych czasów. Od stuleci Kostrzyn graniczył z odwiecznymi osadami wiejskimi: Trzekiem, Siekierkami, Paczkowem, Sokolnikami, Gwiazdowem, Tarnowem, Glinką, Iwnem, Strumianami i Czerlejnem. Pomiędzy Siekierkami a Kostrzynem znajdował się Las Dębowy, grunta paczkowskie i sokolnickie były oddzielone od kostrzyńskich polem Kuchary, północną granicę ról miejskich stanowiła Łąka Moczydło, a wschodnią zanikające jezioro i mokradła zwane Zdrojami. Majętność kostrzyńska (miasto z przedmieściem oraz folwark) w momencie przejścia jej od klasztoru klarysek przez rząd pruski w roku 1795 obejmowała 1390 ha, to znaczy prawie tyle, ile wynosił obszar miasta do roku 1970 (1440 ha).

Na obszarze gruntów należących do Kostrzyna m. 1830-1860 r. usytuowano folwarki: Antoniewo, Andrzejewo, Janopol, Franowo (Wróblewo), Gowarzewko (Ignacewo), Skałowo oraz osadę Huby Kostrzyńskie (obecnie ulica Półwiejska). W 1970 roku wyłącznie z obszaru miejskiego dużą część terenów rolniczych (Skałowo, Wróblewo oraz część gruntów przylegających do ulic Kórnickiej i Poznańskiej), przyłączając do miasta były folwark Strumiany wraz z terenami przyległymi do szosy wrzesińskiej. Aktualny obszar miasta Kostrzyna wynosi 798 ha.

Próbie odtworzenia dawnego rozplanowania osady w Kostrzynie podjął Henryk Münch w pracy *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich w XIII i XIV wieku*, trafnie zauważając, że w dzisiejszym zarysie miasta zaznaczają się dwie części odmienne pod względem charakteru. Pierwsza z nich, wschodnia, przedstawia się jako jednolite grupowanie szeregowie realności, ciągnące się wzdłuż drogi średzko – pobiedziskiej, równoległe do skraju doliny pojeziernej i stanowiące jakby podstawę całego rozplanowania. Część zachodnia, również regularna, dochodząca do zgrupowania wschodniego pod kątem prostym, obejmuje od północy i południa rynek i nadaje całości kształt owalnicowy. Na tym obszarze zabudowanym regularnie rzuca się w oczy plac targowy. Być może pierwotnie sięgał on aż do miejsca, gdzie ulica Kościuszki łączy się z ulicą Poznańską. Znajdujący się blok zabudowy między ulicami jest niewątpliwie późniejszego pochodzenia. Zmniejszył on rynek od zachodu i mógł powstać po lokacji albo w następnych stuleciach w wyniku zwiększonego zapotrzebowania na działki budowlane w obrębie miasta. Pierwotny kształt zachodniej pierzei rynku jest trudny do odtworzenia. Niewątpliwie powstał z rozszerzenia drogi prowadzącej z Poznania.



Plan miasta Kostrzyna z lat 1828-1829: 1. kościół, 2. rynek

Jego proste zamknięcie od wschodu tłumaczyć można warunkami terenowymi. Spadek terenu i przejście w mokradła ograniczyły rozwój miasta w kierunku wschodnim. Droga z Poznania uległa tutaj załamaniu w kierunku południowym biegnąc dalej dzisiejszą ulicą Średzką, omijała mokradła pojezierne na Ple i w dogodnym suchym miejscu skręcała dalej na wschód w kierunku Siedlca. Obecny bieg drogi poznańsko – warszawskiej od rynku jest bezsprzecznie wynikiem XIX-wiecznej regulacji. Ukształtowanie terenu i powyższy przebieg



Plan miasta Kostrzyna z 1912 r.

dróg zdecydowały, że początkowo miasto (a uprzednio osada przedkolacyjna) rozwinęło się wzdłuż traktu Środa – Pobiedziska. Trudno określić zarys lokowanego miasta. Brak obwarowań i promienisty bieg ulic zachodnich zacieraają czytelność jego średniowiecznego obwodu.

Zmiany w zabudowie miasta w ciągu wieków postępowały bardzo wolno. Źródła historyczne wspominają (1298 r.) o przyległym do Kostrzyna dziale Dubona (Dębina) oraz wsi zwanej Polską Wsią, które z czasem zostały wchłonięte przez miasto. Dyplom z roku 1424

wymienia ulice kostrzyńskie: Skokową i Łazienną. W 1485 roku wspomniano o młynie przy ulicy Pobrzędzkiej (zapewne Pobiedzkiej) nad jeziorem, a w 1615 roku o przedmieściu nazywanym folwarkiem kostrzyńskim. Notatka kronikarska z 1644 roku mówi o ulicach Rypin i Garncarskiej. W tymże roku Kostrzyn liczył 200 domów. Regres jaki nastąpił po wojnach szwedzkich spowodował, że w latach 1793–94 liczba domów wynosiła tylko 144, w tym 133 krytych słomą, 18 gontem, 16 w połowie gontem i słomą. Jeszcze pod koniec XIX stulecia powszechne były nazwy związane z ukształtowaniem terenu, polami, łąkami. Spośród wielu wymienić tu można takie jak: Szubianki, Turzyniec, Rabieniec, Błonie, Wenecja, Wapniska, Kotliska, Przecze, Gaszki, Tumidaj.

W XIX wieku dawną zabudowę drewnianą zaczęto zastępować powoli domami murowanymi z cegły, często dwukondygnacyjnymi. Przechodzi się z zabudowy szczytowej na kalenicową. Pod zabudowę wykorzystywano przede wszystkim istniejącą sieć ulic. Znaczna część nowo powstałych domów rozlokowała się u wylotu głównych traktów miejskich oraz rynku. Najstarszy zachowany plan Kostrzyna pochodzący z lat 1828 – 1829 znajduje się w Archiwum Wojewódzkim w Bydgoszczy. Wynika z niego, że główna zabudowa skupiała się w rynku i w rejonie ulic przelotowych. Według ówczesnych danych statystycznych ilość dymów (=domów) w mieście kształtowała się następująco:

1800 rok – 157 dymów

1811 rok – 153 dymów

1837 rok – 130 dymów

1843 rok – 157 dymów

oraz Kostrzyn – osada 6 dymów.

Wybudowanie linii kolejowej spowodowało, że miasto zaczęło się rozbudowywać w kierunku dworca, w pobliżu którego wzniesiono między innymi młyn, mleczarnię i magazyny spółdzielni „Rolnik”. W okresie międzywojennym zbudowano m.in. salę sportowo – widowiskową Sokolnia (1930), kaplicę na cmentarzu (1932), Dom Katolicki (1938), barak dla bezrobotnych przy drodze do Glinki oraz kilkanaście domów jednorodzinnych.

Nowy poważny etap rozwoju przestrzennej zabudowy Kostrzyna nastąpił w roku 1956, kiedy na – włączonych do miasta – części gruntów byłego folwarku Strumiany rozpoczęto budowę nowego osiedla domów jednorodzinnych. W latach 60-tych powstały dalsze osiedla w rejonie ul. Grunwaldzkiej, w rejonie ulicy Piasta oraz osiedle przy ul. Poznańskiej. W latach 80-tych pobudowano kilka spółdzielczych bloków mieszkalnych przy ul. Piasta. Na przełomie stuleci powstały nowe osiedla domów jednorodzinnych przy drodze do Wrześni (Królewskie) i przy drodze do Kórnik (Kwiatowe). W 2011 roku wyrosło nowe Osiedle Rycerza Kostro o wysokiej zabudowie przy ul. Warszawskiej.

III.

OKOLICE KOSTRZYNA W ŚWIEŹLE WYKOPALISK

Rejon Kostrzyna, położony w dorzeczu środkowej Warty, należy obok Gniezna, Gieczu i Poznania do najstarszych centrów osadnictwa w Wielkopolsce. Sprzyjające warunki terenowe, bliskość zbiornika wodnego jakim były obecne bagna i żyzna ziemia sprawiły, że od zamierzchłych czasów znajdowały się tu siedziby ludzkie. O bardzo dawnych tradycjach osadniczych Kostrzyna i pobliskich miejscowości świadczą odkrycia archeologiczne dokonane na tym terenie. Zgromadzone głównie w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu wykopaliska pochodzące z Kostrzyna, Iwna, Gwiazdowa, Skałowa, Trzeka, Wiktorowa, Brzeźna, Czerlejna i Siedlca dowodzą bogatej i odległej przeszłości tej ziemi.

Najdawniejsze znaleziska sięgają młodszej epoki kamiennej (neolitu), kiedy to na obszarze Wielkopolski pojawiła się ludność tak zwanej kultury ceramiki wstęgowej (około 4000 lat przed naszą erą). Z tego okresu pochodzą znalezione w najbliższej okolicy Kostrzyna narzędzia kamienne jak siekierki, siekiero-motyki, toporki i inne. Na pozostałość osady z epoki kamiennej natrafiono w pobliskim Czerlejnku, a także w Iwnie i Gwiazdowie, gdzie znaleziono ułamki naczyń i narzędzia kamienne z okresu kultury pucharów lejkowatych. Z wczesną epoką żelaza, z okresem osadnictwa ludności kultury pomorskiej (500–400 lat p.n.e.) związane są dwie czarne urny popielicowe, znalezione



Grodzisko w Trzeku



Grzebień z czasów rzymskich (Kostrzyn)



Urna popielicowa (Kostrzyn)

na cmentarzysku żarowym pod Kostrzynem w 1876 roku. Jedną z nich wyróżnia się zdobioną stożkową pokrywą czapkową i nadzwyczaj pięknym ornamentem brzuśca, wyobrażającym naszyjnik z wisiorkami. Urny te stanowią odmianę urn twarzowych, których używano do obrzędów pogrzebowych. Nieco inne urny z pokrywami, bardziej płaskie, o jasnoceglastej barwie odkryto przy kopaniu fundamentów pod dom przy ulicy Dworcowej nr 7 w Kostrzynie około roku 1910. Dwie czarne urny, ale bardzo złym stanie zostały odnalezione też w grobie skrzynkowym w Trzoku. Z tej miejscowości pochodzi też urna, znajdująca się w zbiorach kostrzyńskiej Izby Muzealnej.

Okres wpływów rzymskich (około 150 lat p.n.e. – 400 n.e.) pozostawił tu ślad w postaci takich wykopalisk jak grzebień i grot dziurytu z Kostrzyna oraz skarb kilkudziesięciu rzymskich monet srebrnych z Iwna, pochodzących z II wieku n.e. Najokazalszym znaleziskiem z wczesnego okresu rzymskiego (I–II wiek n.e.) jest wspomniany grzebień kościany, znaleziony w grobie szkieletowym w Kostrzynie. Składa się on z płytek spojonych żelaznymi nitami i posiada jeden szereg ząbków.

Wiele cennych wykopalisk archeologicznych pochodzi z wczesnego średniowiecza. Do nich zaliczyć trzeba osadę hutniczą, odkrytą na paśnicy w Skałowie. Wykopano tam resztki dymarek, bryły żużla i noże żelazne. Natrafiono również na jamy wypełnione spaloną ziemią, skorupami oraz węglem drzew-

nym i kośćmi. W grobie szkieletowym w Iwnie znaleziono między innymi żelazne okucie wiadra, ostrogę i grot oszczepu. W 1974 roku wykopano tu na dnie jeziora ceramikę i inne drobne przedmioty z żelaza i brązu oraz fragmenty łodzi.

Do najciekawszych znalezisk z wczesnego średniowiecza zaliczyć można znalezisko odkryte w 1912 roku w Strumianach przy szlamowaniu stawu przeznaczonego na sadzawkę przeciwpożarową (15 naczyń, sierp żelazny, siekierka żelazna, ciężarek do sieci). Wczesnośredniowieczne pochodzenie mają również liczne skarby srebrne z okolic Kostrzyna. Najwcześniejszym z nich jest depozyt z Gwiazdowa, bo pochodzący prawdopodobnie z IX



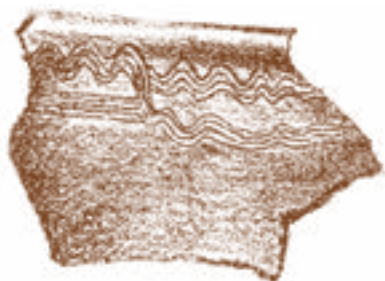
Szydła z kości (Trzek)



Rękojeść miecza (Trzek)



Krąg kamienny (Trzek)



Skorupy garnków (Trzek)

wieku. Składa się on z sześciu monet arabskich, srebrnego plecionego naszyjnika, srebrnej zausznicy oraz łańcucha. Skarb srebrny z Wiktorowa zawierał naszyjnik, paciorki oraz tak zwane placki lanego srebra. Odkryty w Iwnie skarb składa się głównie ze 100 sztuk monet tak zwanych siekańców. Bardzo stary, bo pochodzący z około 970 roku, skarb z Trzeka należy do najmniejszych z tego okresu (znaleziska ważyły około 1 grama). Ponadto depozyty srebrne z okresu wczesnego średniowiecza odkryto w Węgierskiem i Kleszczewie. Na 701 znanych stanowisk archeologicznych z obszaru gminy Kostrzyn zarejestrowano: 11



Okolice Kostrzyna w wiekach średnich

cmentarzysk, 112 osad, 313 punktów osadniczych, 753 ślady osadnicze z różnych okresów pradziejów, 6 skarbów i 8 grodzisk.

Z pobieżnego przeglądu najważniejszych wykopalisk archeologicznych wynika, że w okolicy Kostrzyna począwszy już od epoki kamiennej istniały osiedla ludzkie. Pramieszkańcami tych ziem od czasów kultury łużyckiej byli Słowianie, o których bytności świadczy pokaźna ilość zabytków kultury materialnej, zachowanych w ziemi do naszych czasów.

W następnych wiekach, w okresie kształtowania się państwa polskiego, osady leżące na omawianym obszarze intensywnie się rozwijały. Z okresu wczesnofeudalnego pochodzą wyjątkowo liczne grodziska, które otaczały Kostrzyn zwartym pierścieniem w promieniu 10 km. Są to grodziska Siekierki, Trzek, Sokolniki Drżągowskie, Siedlec, Iwno, Kociałkowa Górka i Góra. Grody książęce leżące wzdłuż szlaków komunikacyjnych służyły do ich zabezpieczania. Inne leżące na uboczu wśród bagien i puszczy nie obsadzały żadnych przejść, stanowiąc warowne schroniska dla ratowania mienia i życia okolicznej ludności. Będąc niewątpliwie ośrodkami osadnictwa, grody były wykorzystywane jako miejsca zebrań i kultu pogańskiego. Śladów grodziska w samym Kostrzynie nie odnaleziono, choć takie bezsprzecznie istniało, skoro dokumenty pisane mówią o istnieniu grodu w połowie XII wieku. Jednym z najlepiej zachowanych grodzisk w sąsiedztwie Kostrzyna jest grodzisko w Trzoku, nazywane przez okoliczną ludność



Średniowieczny srebrny skarb z Wiktorowa

„szwedzkimi okopami”. Leży ono w pobliżu starej drogi z Kostrzyna do Kórnik, około 3 km na południowy zachód od miasta. Na tej trasie wznosił się gród pod Trzekiem. Dziś pozostało po nim z dala widoczne wielkie grodzisko pierścieniowe o średnicy przestrzeni zamkniętej wałem równej 21 m. Szeroki wał wznosi się ponad 6 m nad poziom wypełnionej niegdyś wodą fosy, której szerokość wynosi do 7 m. W czasie prac wykopaliskowych prowadzonych tu pod koniec XIX wieku przez Władysława Jażdżewskiego i Götza stwierdzono wejście od północnej części wału. Na głębokości 1 metra natrafiono na bruk z płaskich i okrągłych kamieni. Znalezione tam między innymi szydła kościane, skorupy, żelazne ucho wiadra i kilka przedmiotów w kształcie krzyża nie określonego pochodzenia i przeznaczenia. Charakterystyczną cechą tego grodziska jest jego równinne położenie i brak jakichkolwiek naturalnych czynników sprzyjających obronności. „Grodzisko w Trzoku wskazuje nam – jak stwierdza Jan Dylik – że człowiek przeciwstawiał się tym niedogodnościom przez sypanie szczególnie potężnego, wysokiego wału oraz przez kopanie głębokiej fosy”.

Inne ciekawe grodzisko znajduje się w odległości 5 km na wschód od Kostrzyna, o 400 m na północ od szosy Kostrzyn – Siedlec. Jest to stożkowate, wczesnośredniowieczne grodzisko, na terenie którego w XIV wieku Grzymalicy wzniesli niewielki zamek. Jego ruiny przetrwały do naszych czasów.



Kropielnica z Kostrzyna

We wczesnym okresie państwa polskiego książęta zakładali wokół grodów, będących ich własnością, osady służebne. Ludność zamieszkała w tych osadach dostarczała na potrzeby grodu odzież, żywność, broń itd.

Ślady tego rodzaju osadnictwa spotykamy również w okolicy Kostrzyna o czym wspomina Stanisław Kozierowski w pracy *Nazwy geograficzne i osadźcy Ziemi Średzkiej*. Nazwa wsi Sanniki (1218 r.) wskazuje, że mieszkali w niej ludzie książęcy wyrabiający sanie, a w Sokolnikach Gwiazdowskich (1396 r.) i Sokolnikach Drążgowskich ludzie zajmujący się chowem sokołów myśliwskich. Nie istniejąca dziś osada Kuchary pod Kostrzynem (1726 r.) dostarczała służbę do kuchni książęcej lub klasztornej.

W pobliżu Kostrzyna osadzeni byli przez książąt lub królów jeńcy pojmani w czasie wypraw wojennych. Świadczą o tym nazwy takich wsi jak Rujsce (dawniej Ruśce – 1218 r.), gdzie osadzano jeńców ruskich, czy Węgierskie (1371 r.) – osadzone przez Węgrów. Pławce (1363 r.) – zasiedlone przez jeńców połowieckich lub tatarskich. Wieś Sarbinowo (1349 r.) – nazwa została utworzona od osadnika Serba lub Sorba tj. łużyćzanina z pochodzenia. Strumiany (dawniej Stroniany – 1446 r.) – to osada ludzi osadzonych na stronie lub granicy miasta Kostrzyna, czy też jeziora. Siekierze albo Siekiery, osadzeni pod Trzekiem, zostawili po sobie ślad w nazwach wsi Siekierki Wielkie i Siekierki Małe (1388 r.). Wieś Siedlec (1256 r.) osadzili rycerze świętego Jana z Poznania.

W czasach piastowskich okolice Kostrzyna dorównywały gęstością zasiedlenia ziemi gieckiej i gnieźnieńskiej. Bliskie sąsiedztwo Poznania, jak i przebieg ruchliwych traktów handlowych, były czynnikami sprzyjającymi osadnictwu na tym terenie. Zapewne dalsze badania odsłonią nie jedną jeszcze tajemnicę, którą kryje ziemia i wzbogacą wiedzę o przeszłości tych obszarów.

GRODZISKA W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM

OBIEKTY ZWERYFIKOWANE Z WYNIKIEM POZYTYWNYM – OKOLICE KOSTRZYNA – WG TYPÓW OBIEKTÓW

L.p.	Miejscowość	Typ obiektu	Chronologia	Stan zachowania / użytkowanie terenu / stanowiska	Uwagi
1.	DRŻĄZGOWO gmina Kostrzyn	„okop”	?	nieużytek	L. Bociania Góra
2.	WIKTOROWO gmina Kostrzyn	„okop”	?	las	D: Wagowo, Iwno 1
3.	IWNO gmina Kostrzyn	dwór obronny	p.ś. XV–XVI w.	park	-
4.	GUŁTOWY gmina Kostrzyn	grodzisko stożkowe	p.ś.	nieużytek	D: Starczanowo?
5.	NEKLA gmina Nekla	grodzisko? stożek?	?	zniszczone/las	D: st.I
6.	SOKOLNIKI DRŻĄZGOWSKIE gmina Kostrzyn	-	-	zniszczone	AZP: grodz.wś D: st.I
7.	UZARZEWO gmina Swarzędz	grodzisko stożkowe	w.ś. F.p.ś.	las	-
8.	SIEDLEC gmina Kostrzyn	grodzisko stoż- kowe + zamek?	p.ś. XIV–XV w.	las	D: Iwno III
9.	GIECZ gmina Dominowo	grodzisko wklęsłe	w.ś. (?) F.	rezerwat archeologiczny	D; Grodziszczko 1
10.	TRZEK gmina Kostrzyn	grodzisko wklęsłe	w.ś. B , C	las	-
11.	KOCIAŁKOWA GÓRKA gmina Pobiedziska	grodzisko wklęsłe dwuczłonowe	w.ś. B , E	las	D: Nowagórka
12.	SIEKIERKI WIELKIE gmina Kostrzyn	grodzisko? stożkowe	?	park	AZP: grodzisko
13.	DZIERZNICA gmina Dominowo	zamek	p.ś.	las nieużytek	-
14.	GÓRA gmina Pobiedziska	grodzisko wklęsłe + stożk. /wieża obr./	p.ś. zamek?	znielowane	-

IV.

NAJDAWNIEJSZE DZIEJE GRODU I MIASTA

1.

NAZWA KOSTRZYNA

Kostrzyn wspomniany został po raz pierwszy w dokumencie z 1187 roku jako gród opo-
lny. Najstarsze zapisy źródłowe tej nazwy brzmiały: *in costrinensi provincia* (1187 r.), *Costrzin*
(1251 r.), *Costrin* (1257 r.), *Costrin* (1331 r.), *Kostrzino* (1398 r.), *Costrzin* (1422 r.), *Kostrzyn*
(1477 r.), *Costrzyn* (1526 r.), *Kostrzin* (1565 r.), *Kosthrzin* (1579 r.), *Kostrzyn* (1618-20 r.),
Kostrzin (1793 r.), *Kostrzyn* (1821 i 1833 r.) oraz *Kostschin* (1887 r.). Widzimy, że omawiana
nazwa brzmiała pierwotnie tak jak dziś Kostrzyn. Z pewnością jest to nazwa dzierżawcza
utworzona od nazwy osobowej K o s t r a lub K o s t r o jakie nosił jeden z pierwszych
osadników na tym terenie. Na dzierżawczy charakter nazwy wskazuje przyrostek – *yn*, do-
dawany do nazw osobowych kończących się na – *o*. Rdzeń wyrazu *kostr-* albo *kostra* oznacza
w językach słowiańskich ostry w sensie szorstki, paździerzowaty, a także kostropaty.

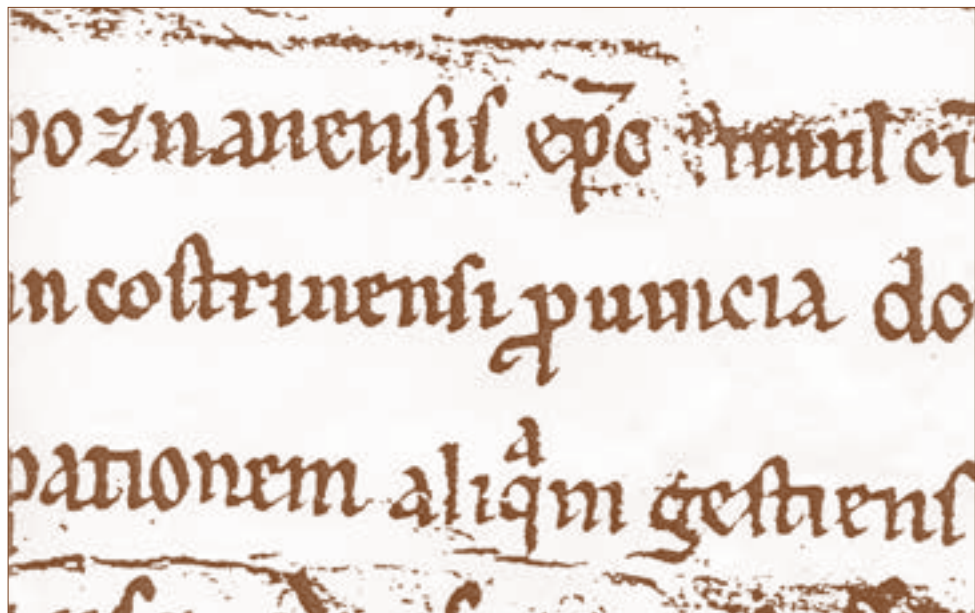
Tradycja utrzymuje, że rycerz Kostro posiadał tu swoje włości i otrzymał od księcia przy-
wilej założenia osady lub grodu pod nazwą K O S T R Z Y N (Kostrzyn = gród Kostry).

2.

OPOLE KOSTRZYŃSKIE

Początki Kostrzyna należy przenieść w odległe czasy. Niewątpliwie istniał w XII wie-
ku, a może w XI czy X wieku. Na przełomie XI i XII wieku królowie polscy ufundowa-
li w Kostrzynie kościół parafialny, którego później uposażyli posiadłością ziemską zwaną
Libartowem, a pierwotnie Wierzbietową i żrebiem Dubona (osadą Dębina).

Kostrzyn, leżący na niewielkim wzniesieniu opadającym od północy i wschodu w zaba-
gnione jezioro Pło oraz usytuowany przy ważnych drogach, musiał mieć również od dawna
duże znaczenie strategiczne, stanowiąc zaporę w przejściu w kierunku Gniezna i na wschód.
Wyraźne przesłanki wskazują na istnienie tutaj wczesnośredniowiecznego grodu, mimo
nie zachowania się jego śladów. Potwierdzeniem powyższych dociekań są źródła pisane.
Najstarszy dokument odnoszący się do Kostrzyna pochodzi z lat 1187 – 1193. Jest w nim
mowa o uposażeniu joannitów poznańskich położonych „*in costrinensi pro-
vin cia*” – to jest w opolu kostrzyńskim.



Najstarsza wzmianka o Kostrzynie (1187 r.)

Treść dokumentu – omawianego w pracy Zofii Kozłowskiej-Budkowej – jest następująca:

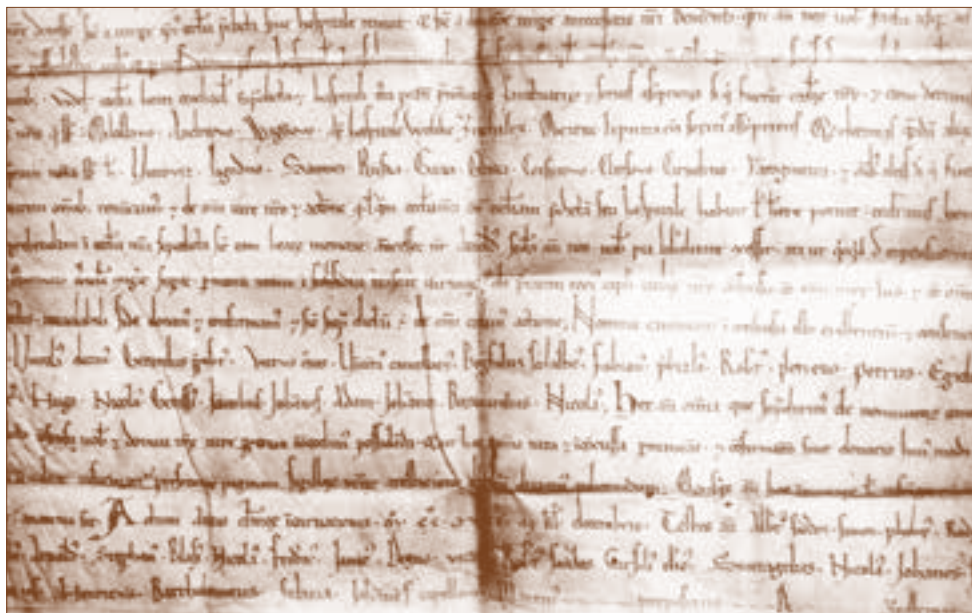
„Benedykt biskup poznański zatwierdza braciom szpitala jerozolimskiego (joannitom) nadanie szpitala św. Michała w Poznaniu, uczynione w roku 1187 przez księcia polskiego Mieszka I Starego oraz posiadanie dziesięcin w opolu kostrzyńskim, nadanych przy fundacji szpitala przez Radwana, piątego przed Benedyktem biskupa poznańskiego”.

Oryginał dokumentu niegdyś w Bibliotece Publicznej w Wilnie, wywieziony w roku 1915 do Rosji. Jego fotokopia zachowała się w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Z dokumentu wystawionego przez biskupa Benedykta dowiadujemy się, że książę polski Mieszko III Stary ufundował przy istniejącym kościele św. Michała



Kościół Jana Jerozolimskiego w Poznaniu
na XIX-wiecznej rycinie



Dokument bp. Pawła z 1218 r. wymieniający wsie opola kostrzyńskiego

w Poznaniu (Za murami) szpital hospicjum, który służył nie tylko chorym i starcom, ale także pielgrzymom udającym się do grobu św. Wojciecha. Fundacja ta miała miejsce – jak podaje Długosz – 6 maja 1170 roku. Szpital został uposażony przez księcia w dochody z wsi książęcych wokół Poznania, a przez biskupa poznańskiego Radwana w dziesięciny w opolu kostrzyńskim. Dopiero w 1187 roku – jak wynika z treści zachowanego dokumentu – szpital wraz z uposażeniem książę i biskup przekazali w ręce braci szpitala św. Jana Jerozolimskiego, zwanych joannitami, a później kawalerami maltańskimi. Nadania na rzecz tych rycerzy zakonników potwierdzili w 1193 roku papież Celestyn III oraz w 1218 roku biskup poznański Paweł, wymieniając w swym dokumencie miejscowości leżące w pobliżu Kostrzyna, z których pobierano dziesięcinę, a mianowicie: Jagodno, Sanniki, Rujсце, Górka, Glinka, Koszuty, Kleszczewo, Czerlejno. Oprócz wymienionych wsi w skład opola kostrzyńskiego wchodziły prawdopodobnie jeszcze Siedlec (1256 r.) i Jezierce (1257 r.), poświadczane stosunkowo wcześniej w źródłach pisanych.

Z powyższych dokumentów wynika, że już w 1170 roku Kostrzyn był czołem opola, które stanowiło wówczas podstawową jednostkę administracyjną. Ludność zamieszkała w granicach opola była obciążona szeregiem powinności jak oddawanie pewnych danin w bydle i miodzie, częściowo także w zbożu, udziału w ustanawianiu granic własnościowych i administracyjnych, wreszcie utrzymania miru w obrębie opola i solidarnej odpowiedzialności za naruszenie spokoju.

Ze wspomnianego źródła wynika, że obok grodu opolnego istniała wieś Kostrzyn. Zapewne była to osada targowa, istniejąca obok starego grodu. W 2 poł. XIII wieku książę

Bolesław Pobożny na prośbę swej żony księżnej Jolanty przekazał jej Krerowo z opola gieckiego i wcielił do opola kostrzyńskiego, a wieś Górkę przydzielił do dóbr książęcych. Miało to miejsce 30 kwietnia 1277 roku podczas pobytu dworu książęcego w Kleszczewie, co potwierdzone zostało pieczęciami księcia i księżnej, umieszczonymi przy dokumencie pergaminowym, znajdującym się do dziś w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Jakkolwiek istnienie grodu w Kostrzynie w XII i XIII wieku nie podlega dyskusji, trudniej jest ustalić jego domniemane położenie. Pod względem ukształtowania terenu miejscem najbardziej dogodnym do usytuowania grodu mogłoby być wzniesienie, na którym stoi kościół parafialny. W tym miejscu jednak już wtedy prawdopodobnie stała świątynia. Gród położony był z pewnością bardziej ustronnie w stosunku do otwartej osady, rozwijającej się wzdłuż pobiedzisko-średzkiej i poznańskiej drogi.

3.

POCZĄTKI MIASTA – PRZYWILEJ LOKACYJNY PRZEMYSŁA I

Kostrzyn był jednym z pierwszych miast wielkopolskich lokowanych na prawie niemieckim. W pierwszej połowie XIII wieku na Ziemię Wielkopolską zaczęli napływać rzemieślnicy i kupcy niemieccy. Większe ich kolonie powstały w Poznaniu, Gnieźnie, Rogoźnie i Kostrzynie. Osadnikom tym książęta nadawali własny samorząd z sołtysem lub wójtem na czele i przywilej używania rodzimego prawa miejskiego. Tak też stało się w Kostrzynie, kiedy Przemysław I polecił zasadzcy – sołtysowi Hermanowi – założenie miasta i zaprowadzenie w nim prawa niemieckiego. *Przywilej lokacyjny Kostrzyna* został sporządzony 11 listopada 1251 roku na zamku w Pobiedziskach przez notariusza książęcego Michała. Treść wpisu tego aktu do ksiąg Konsystorza Poznańskiego z 1494 r., w tłumaczeniu z łaciny jest następująca:

„W imię Pańskie Amen. To co się uważa za postanowione przez naszych przodków nie doszłoby do wiadomości naszych czasów, gdyby nie przechowały [tego] usługi pisma. Wobec tego, My Przemysław, z Bożej Łaski książę Polski, pragniemy, aby było wiadome wszystkim chrześcijanom, do których niniejsze pismo dotrze, że z naszej niekłamanej woli nadaliśmy sołtysowi Hermanowi pełną władzę osadzenia miasta wolnego Kostrzyn na prawie niemieckim (contulimus potestatem locandi civitatem liberam = nadaliśmy prawo założenia wolnego miasta), a mianowicie na takim samym jakim posługują się nasi przybyśsze w Rogoźnie, pod tym warunkiem, że



Fresk ze sklepienia ratusza w Poznaniu przedstawiający księcia Przemysła I

wszyscy zamieszkujący rzeczzone miasto będą wolni przez trzy lata od wszystkich świadczeń, po upływie których my otrzymamy z każdego łanu jeden wiardunek w srebrze i jako dziesięcinę po trzy korce – jeden pszenicy, dalszy żyta, trzeci owsa, natomiast od każdego dworu otrzymamy po pół skojca w srebrze. Od wszystkich zaś sądów w obrębie lokacji rzeczzonego sołectwa my otrzymamy po dwa denary, a sołtys otrzyma trzeci [denar] oraz [co] ósmy łan. Ponadto wszelkie prawa, które mają inne miasta wolne Niemców oni także mieć będą. Natomiast od wszelkich pozwów polskich i podatków, których Niemcy zwykle nie uiszczają, My ich w ogóle i ogólnie zwalniamy. Aby zaś te postanowienia pozostały obowiązujące i nie naruszone w czasach obecnych i przyszłych, uważaliśmy za słuszne niniejszemu dokumentowi nadać większą moc przez wyciśnięcie naszej pieczęci. Dan w Pobiedziskach roku Wcielenia Pańskiego tysięcznego dwusetnego pięćdziesiątego pierwszego w dzień świętego Marcina”.

Dokument ten jest niezwykle cenną pamiątką z dziejów Kostrzyna, gdyż wcześniej w Wielkopolsce tylko Gniezno i Powidz otrzymały podobny akt, ale ten gnieźnieński nie przetrwał do naszych czasów. W myśl wspomnianego przywileju wszyscy osadnicy otrzymali przy lokacji trzyletnią wolność od opłaty czynszu na urządzenie miasta według prawa mieszkańców osady hutniczej w Rogoźnie. Szczegółowo określone zostały powinności mieszczan trudniących się rolnictwem. Daniny nałożone na mieszczan posiadających ziemię (płacili tak jak ludność wsi po 12 groszy = 1 wiardunek z łana) oraz dziesięcina (trzy korce zboża), którą należało płacić biskupowi w Poznaniu musiały być dość wysokie. Książęta przekazywali dochody z Kostrzyna swoim małżonkom na osobiste wydatki, a biskupi dochody te odstąpili szpitalowi św. Michała. Wpływy jakie uzyskiwano z sądownictwa przysługiwały księciu i sołtysowi. Ponadto sołtys otrzymał w posiadanie 8 części ziemi przydzielonej osadnikom. W przywileju Kostrzyna – jak podkreśla Oskar Lange w pracy *Lokacje miast Wielkopolski właściwej na prawie niemieckim w wiekach średnich* – brak bliższego określenia prawa miejskiego. Od momentu uzyskania praw miejskich pojawił się w mieście czynnik administracji samorządowej w postaci sołtysa, zwanego później wójtem. Schemat urządzeń ustrojowo-prawnych Kostrzyna był podobny do innych miast książęcych. Na ogół w procesie powstawania miasta wójtem zostawał zasadzca (jak to miało miejsce w Kostrzynie), który obdarzony był przez lokatora rozległą władzą nad miastem i mieszkańcami. Wójt rządził przy pomocy ławników, sprawując dziedzicznie władzę sądowniczą i administracyjną. Z czasem te dwie funkcje urzędu wójtowskiego rozdzielono, przekazując zarządzanie miastem w ręce rady miejskiej, która spośród swych członków wyłoniła burmistrza. Mimo, że akt lokacyjny nie wspomina o rzemiośle i handlu, nowo lokowane miasto po wytyczeniu rynku i sieci ulic zaczęło się rozwijać i nabierać znaczenia. Jak głosi tradycja książę Przemysław I otaczał Kostrzyn szczególną opieką, nadając mu liczne przywileje. Stąd przez długie wieki miasto chlubiło się – obok Poznania – mianem grodu Przemysława.

Przy podziale dzielnic wielkopolskiej, dokonanym w roku 1253 w Gieczu, Kostrzyn wraz z ziemią poznańską przypadł księciu Przemysłowi I. Po jego śmierci w 1257 roku rządy nad całą Wielkopolską objął jego brat książę Bolesław Pobożny, który rok później pojął za żonę księżnę Jolantę, córkę Beli, króla węgierskiego. Kostrzyn cieszył się uznaniem księcia Bolesława Pobożnego, skoro jego dworzanami byli proboszczowie kostrzyńscy: Mirost – wspomniany jako świadek w 1257 roku oraz Piotr – wymieniony jako świadek w 1262

roku. Szczególne związki księcia z Kostrzynem pochodziły też stąd, iż miasto z przynależnymi ziemiami stanowiło uposażenie jego żony Jolanty, księżnej kaliskiej i gnieźnieńskiej, matki trzech córek. Po śmierci księcia jego małżonka zapewne często bywała w Kostrzynie, będącym jej wdową odprawą. Przebywając w swej włości mogła czuwać nad budową klasztoru panien klarysek w pobliskim Gnieźnie.

Wiadomości o plebanach w aktach książęcych upoważniają do wysunięcia wniosku, że plebania i kościoły w Kostrzynie istniały z pewnością wiele lat wcześniej, niż pierwsze wzmianki o pasterzach parafii. Z aktu lokacyjnego Pobiedzisk pochodzącego z 1257 roku, wspominającego o drogach kołowskiej i kostrzyńskiej (na Prądnio), można wnioskować, że istniały ożywione stosunki między sąsiednimi miastami Kostrzynem a Pobiedziskami.

Rozwój Kostrzyna jako ośrodka miejskiego odbywał się – jak pisze Bogdan Kostrzewski – w pewnym stopniu kosztem upadającego Giecza, którego dotychczasowe funkcje handlowe przejął Kostrzyn, a później Słupca, Środa i Pyzdry.

W roku 1298 Kostrzyn przestał być własnością księżęcą. Władysław Łokietek, książę Polski, na prośbę księżnej Jolanty nadał klasztorowi franciszkańskiemu świętej Klary w Gnieźnie miasto i wieś Kostrzyn wraz z przyległościami. Treść wspomnianego aktu zawartego w K. D. W. 783 brzmi (w tłumaczeniu):

„My Władysław, z Bożej Łaski książę Królestwa Polskiego dla czci Boga i przystojnej prośby względem Jolanty, miasto Kostrzyn z drugą polską wsią temże imieniem zwaną i rolę, które na Księżny Polskie niegdyś uprawiano, także podawanie kaplice (tj. kaplicy) miasta



Bl. Jolanta księżna Polski



Władysław I Łokietek

Jako Człowiek śmiertelny do zdrowia przyrowadzony.

Prymus Mieszczanin w Miałteczku Kostrzynie,

Ktore w dwie mili od Poznania słynie,
W ciężką chorobę západł, w tymże mocy
Wszelkiey pozbywszy, z takowey niemocy,
Brał się ku śmierci czyli ona kniemu,
Ze życie stracił, znać było każdemu.
Iuz nąń ostatnie Święte pomázanie

Kładziono : Krewnych iakie serce Panie,
Cierpiało zale! naylepiey to Tobie
Wiadomo było ; iuz iego osobie
Każdy śmierć tuszyl, w tym corka do dworu
Z naturalnego ku Oycu dozoru
Szlá Wydzierzewskiey proszący ratunku,
By ley Oyca w tym wspomogła frásunku
Więc Wydzierzewska oddaliwszy leki,
Iolenty radził zázyc w tym opieki.
Trochę z Iolenty grobu ziemie miałł,
Ktorey od Panien Gnieźńńskich dostałł!
Tey nasypáwšy z wiarą w piwny trunek,
Dałł choremu wypić ; cud ! frásunek
Odpádl przyiációł, bo po tey przygodzie,
W trzeci dzeń chory, zdrow iák ryba w wodzie.
Gdzie wszyscy krzykną : przez Iolentę Boże,
Co grzesznym czynisz, któż wymowić może?

1661: Mie-
szczanin Ko-
strzynski
Prymus

przez przy-
czynę Iolenty
od śmierci
retrowersany.

Ten cud o-
przyjęzony

Ex Actis

Consistorij

Gneyn sub

Anno 1681

die Veneris

18a 7bris.

tegoż, ze wsią Wierzbietowo i część albo dział, który Duboras zowią, do kościoła należącą i wsie Stroniany, Siedlec.... dajemy klasztorowi w Gnieźnie.... które dobra.... wolnymi czyniąc od podatków, popłatków, zaciągów, przeciągów, nazarz, pokos, stróża, powozowe, poradlnie, do wołu, krowy, wieprza, od opola, od budowy zamku i twierdz, i wozu na wyprawę, i podatków, które na swoje ziemie Książęta Polscy nakładać zwykli.... i wolność stawy, młyny, pasieki, budować... barci robić...

nasza pieczęć i Ojca Jakuba Arcybiskupa”.

„Dan w Gnieźnie roku Pańskiego 1298 nazajutrz po święcie świętych Męczenników Jerzego i Wojciecha...” [23 kwietnia 1298].

Z treści dokumentu dowiadujemy się, że prawie pół roku po lokacji miasta, w którym osadzono przybyszów z Niemiec lub Śląska, istniała wieś Kostrzyn, rządząca się prawem polskim i zamieszkała wyłącznie przez Polaków. Do kościoła należała też wieś Wierzbietowa, nazywana później Wybiartowo, a obecnie Libartowo. Od tego momentu Kostrzyn przez pięć stuleci był własnością klasztoru. Miasto płaciło klaryskom podatki i daniny, a prawa mieszczan i rzemieślników były zatwierdzane przez ksienię. Samorząd miejski w ciągu tego okresu został utrzymany, choć nie bez konfliktów z właścicielkami.

4.

GRÓD KASZTELAŃSKI

We wczesnofeudalnej Polsce ważne miejsce w podziale wojskowym kraju spełniały grody kasztelańskie. Historycy badający organizację grodową na ziemiach polskich są zgodni co to tego, że ówczesne grody kasztelańskie można podzielić na terytorialne i nieterytorialne. Na terytorium kasztelani władzę sprawował kasztelan i to nie tylko w zakresie sądownictwa. W razie wojny szlachta zbierała się pod wodzą kasztelana. Kasztelanie nieterytorialne miały w zasadzie charakter wojskowy, budowano je wyłącznie dla celów obronnych. Większość z nich powstała w XIII wieku. Istniały one głównie na straży przepraw, cel i targów.

Trudno dziś z całą pewnością powiedzieć do jakiego rzędu zaliczyć k a s z t e l a n i ę k o s t r z y n s k ą, której pan pojawił się po raz pierwszy w 1302 roku. Obszar jej wyodrębniony został z kasztelanii poznańskiej. Terytorialnie więc nie mogła to być kasztelania duża, gdyż w najbliższym sąsiedztwie znajdowały się kasztelanie giecka, poznańska, ostrowska. Zatem zasięg kasztelanii kostrzyńskiej mógł jedynie pokrywać się z zasięgiem opola kostrzyńskiego, wchodzącego pierwotnie w skład kasztelanii poznańskiej. Na wojskowy charakter grodu kasztelańskiego w Kostrzynie wskazywałoby jego położenie na pograniczu Ziemi Poznańskiej i Kaliskiej, nad przeprawą jezierną z Poznania na wschód.

Poczet kasztelanów kostrzyńskich ogranicza się do trzech występujących w źródłach postaci. O pierwszym kasztelanie kostrzyńskim dowiadujemy się z ksiąg sądu kościelnego w Gnieźnie. Wśród świadków na przywileju nadanym 11 listopada 1302 roku sołtysowi z Paderzewa figuruje kasztelan Pietrek z Kostrzyna – *„comite Petrhone castellano de Costrzin”*. Dopiero pół wieku później zjawia się w dyplomatach wielkopolskich nazwisko kolejnego kasztelana Czestka z rodu Porajów, o którym wspominają dyplomaty z roku 1352

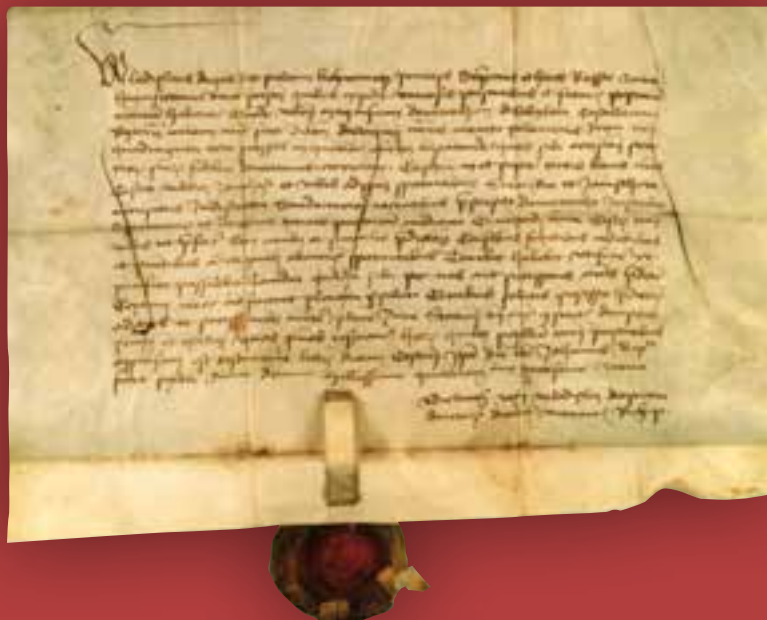
(K. D. W. nr 1311) i z roku 1353 (K. D. W. nr 1317). Doniosłą rolę w życiu politycznym Wielkopolski odgrywał ostatni występujący w źródłach kasztelan kostrzyński Gamlet Grzymała (Grzymko) z Oleśnicy. Działalność jego była ściśle związana z wypadkami po śmierci Ludwika Węgierskiego, gdy w Wielkopolsce wybuchła wojna domowa pomiędzy rodami Grzymalitów i Nałęczów. Ród Nałęczów dążył do usunięcia z urzędu starosty wielkopolskiego Domarata z Pierzchna, głowy obozu Grzymalitów. Działania wojenne ograniczały się do łupienia ziemi przeciwnika. Z kroniki Janka z Czarnkowa przebija aktywność Gamleta, który dzięki poparciu spokrewnionego z nim Domarata został kasztelanem kostrzyńskim, był nim już w roku 1378 (K. D. W. nr 1753). Jak wspomina Janko w roku 1381 Grzymała wraz z Domaratem i jego stronnikami brał udział w zajęciu arcybiskupiego grodu Uniejowa. Główna działalność kasztelana kostrzyńskiego przypada na rok 1383. W lutym uczestniczył w nierozstrzygniętej walce obu obozów pod Wronkami, a w połowie czerwca w zajęciu arcybiskupiego Żnina, ażeby w ten sposób przeszkodzić w opanowaniu go przez księcia Ziemowita Mazowieckiego, którego popierał arcybiskup Bodzanta, jako kandydata na tron polski. To zmusiło arcybiskupa do ugody z Grzymalitami. Ażeby sparaliżować dalszą akcję Bodzanty na rzecz Ziemowita, udał się do niego Domarat ze swoimi stronnikami, między którymi znajdował się Grzymała i zażądał oddania Żnina na dowód odstąpienia od Ziemowita na rzecz sukcesji andegawenńskiej. Arcybiskup wydał zamek w ręce kasztelana Grzymały jako zastaw. Wojna domowa w Wielkopolsce toczyła się nadal, były to już jednak porachunki rodowe. Kres jej położyły wojska Zygmunta Luksemburczyka. Pogodzony z Zygmuntem arcybiskup z powrotem opanował Żnin, odbierając zarząd Grzymale. Odtąd już tylko nieliczne wzmianki w Aktach Grodzkich Wielkopolskich z 1398 i 1404 roku wspominają o Gamlecie Grzymale – kasztelanie kostrzyńskim. Ostatnia wiadomość pochodząca z roku 1407 znajduje się w aktach miasta Kalisza.

Rola jaką odegrał Gamlet Grzymała w wojnie domowej pod koniec XIV wieku w Wielkopolsce świadczy o wysokiej randze kasztelanii kostrzyńskiej, której pozycja nie była bez znaczenia dla losów miasta.



Herb Grzymała





Dokument z zapisem 100 grzywien dla rycerza Domarata wystawiony w Kostrzynie przez Władysława Jagiełłę (1429 r.)



Uniwersał Jana Kazimierza zwalniający miasto Kostrzyn z wszelkich świadczeń z powodu spustoszenia (1657 r.)



Przywilej Stefana Batorego zwalniający m. Kostrzyn od ciężarów na 4 lata z powodu pożaru miasta (1580 r.)



Przywilej Zygmunta III Wazy dla kostrzyńskiego cechu szewców (1631 r.)



Przywilej Augusta II nadający jarmarki dla m. Kostrzyna (1697 r.)



Fragment przywileju Augusta III dla cechu szewców (1741 r.)

V.

OKRESY WZROSTU I UPADKU MIASTA

W niedzielę 28 lipca spalili i spustoszyli miasto i gród Kostrzyn. Fakt zniszczenia Kostrzyna potwierdziły zeznania świadków Jana wójta ze Środy i Jakuba Richa mieszcza- nina z Pobiedzisk oraz artykuły oskarżenia, przedstawione w procesie polsko-krzyżac- kim jaki odbył się w 1339 roku w Warszawie. Jak wynika z tych zeznań, rycerze zakonnici nie oszczędzili nawet kościoła, który spłonął z całą drewnianą zapewne zabudową miasta. Ogień i dymy pożarów unoszące się nad Kostrzynem widoczne były z odległych o 11 km Pobiedzisk. Dokonawszy działań zniszczenia, Krzyżacy pociągnęli w stronę Pobiedzisk i Gniezna, które też zostały spustoszone. Wiele sił i środków musieli włożyć kostrzyniacy w odbudowę swego miasta.



W 1372 roku Elżbieta, królowa węgierska i polska, na prośbę ksieni Przechny powtórzyła i zatwierdziła nadanie Kostrzyna klaryskom przez Władysława Łokietka w 1298 roku.

Koniec XIV stulecia przyniósł Kostrzynowi nowe nieszczęście. W roku 1399 – jak donoszą Akta Grodzkie Poznańskie – podpalili miasto ludzie Chwała Gołanieckiego rodem z Gołańczy. Można domniemywać, że był to odwet za działania niszczycielskie kasztelana kostrzyńskiego Grzymały. O udziale mieszczan kostrzyńskich w zwycięskiej wojnie z Zakonem Krzyżackim w 1410 roku źródła nie wspominają. Wiemy, że podczas wojny polsko – krzyżackiej 1409 roku ważną rolę odegrał jako dyplomata królewski Jarosław z Iwna z rodu Grzymalitów. Z polecenia króla odwiedzał on europejskie dwory, przekonując je, by nie wspierały Krzyżaków. Walczył też zbrojnie w obronie rubieży Polski, dostając się jeszcze przed bitwą pod Grunwaldem w 1410 roku do niewoli, skąd został wykupiony. Król Władysław Jagiełło znany był z tego, że sprawował rządy, regularnie objeżdżając kraj. W czasie licznych odwiedzin Wielkopolski 24 czerwca 1429 roku przebywał w Kostrzynie, gdzie wystawił dokument, w którym zapisał zasłużonemu rycerzowi spod Grunwaldu Domaratowi 100 grzywien na zamku w Zawichoście. Dokument ten kancelaria opatrzyła małą pieczęcią królewską, odcisniętą w czerwonym wosku.

W roku 1433 król Władysław Jagiełło będąc w Poznaniu powtórzył i zatwierdził nadanie miasta Kostrzyna klasztorowi klarysek.



Władysław Jagiełło

Pewną wskazówką określającą wielkość Kostrzyna w XV wieku jest dokument z 1458 roku, zawierający wykaz miast i miasteczek królewskich, duchownych i szlacheckich całej Ziemi Wielkopolskiej oszacowanych przez panów na sejmiku średzkim, do wysłania pomocy wojskowej grodowi malborskiemu w czasie wojny trzynastoletniej. Kostrzyn jest wymieniony w grupie miast, które były zobowiązane dostarczyć 3 pieszych, podobnie jak Śródka, Żnin i Czemiń. Świadczyło to, że był więc miasteczkiem stosunkowo niedużym i o niewielkim znaczeniu w porównaniu z takimi miastami jak Poznań (60 pieszych), Środa (20), Pobiedziska (15), Kościan (40).

Korzystniejsze warunki dla rozwoju miasta powstały z chwilą ożywienia traktu handlowego z Poznania do Warszawy, o którym wspomina dokument Władysława Warneńczyka w 1444 roku, wystosowany do starosty poznańskiego Wojciecha Małskiego. Zwycięska wojna z Zakonem, odzyskanie dostępu

do Bałtyku sprawiły, że liczne miasta polskie – korzystając z pełnego pokoju i względnej stabilizacji – zaczęły szybko się rozwijać. Wspomniane czynniki odegrały również decydującą rolę w ożywieniu gospodarczym Kostrzyna.

W 1477 roku klasztor gnieźnieński nadał Kostrzynowi prawo saskie, które stanowiło nowszą i pełniejszą odmianę prawa magdeburskiego. Z treści przywileju wynika, że mieszczanie kostrzyńscy zobowiązani byli płacić rocznie podatek z 42,5 śladu roli po jednej grzywnie groszy szerokich z każdego śladu w mieście, drugi podatek podworne płacić mieli mieszczanie skupieni w bractwach rzemieślniczych i trzeci podatek miejski wynoszący osiem grzywien monety polskiej. Ponadto zobowiązani byli do dostarczania klasztorowi naturaliiów w postaci kapłonów, jaj, owsa i łożu. Rzemieślnicy skupieni byli w bractwach rzeźnickim (13 jatek), krawieckim, szewskim, piekarskim, ubogim kuśnierskim, garncarskim i płócienniczym. Do klasztoru należała też publiczna łaźnia w Kostrzynie, z której dochody przeznaczano na budowę ratusza i bruków w mieście. Raz w tygodniu korzystała z niej młodzież szkolna, która też była zobowiązana chodzić „na Winniki Dębowe” zapewne z przeznaczeniem do smagania korzystających z łaźni. W łaźni mógł też myć się pastuch miejski z czeladzią w zamian za wypas krów i świń. Łaziebnik mógł szynkować wino, miód i piwo świdnickie. Przywilej zakazywał mieszczanom posiadania własnych łaźni, by tym samym skłonić ich do korzystania z łaźni publicznej. Wykraczający przeciwko prawu mieszczanie mieli być karani przy pomocy kuny tj. żelaznej obręczy przykutej do ściany kościoła i zakładanej na szyję przestępcom. Za zdjęcie tejże kuny trzeba było zapłacić słudze miejskiemu.

Właścicielki miasta wraz z wprowadzeniem nowego prawa zaniechały przestrzegania dawnych przywilejów miejskich, co wywołało protest wójta kostrzyńskiego Grzegorza, który zwrócił się do konsystorza poznańskiego o przywrócenie wspomnianych przywilejów i wpisanie ich do ksiąg konsystorskich, co zostało uczynione. Działo się to 14 kwietnia 1494 roku w obecności rzeczzonego wójta, księdza oficjała i księdza Mikołaja Gwiazdowskiego, plebana w Kostrzynie.

W kilka lat później w roku 1498 na mocy rozporządzenia królewskiego Jana Olbrachta wolni obywatele Kostrzyna zwolnieni zostali od wszelkich świadczeń, a szlachta od udziału w wojnie na przeciągu jednego roku. Nie wiemy jakie były motywy tej szczególnej łaski królewskiej.

W roku 1503 odbył się w Kostrzynie z j a z d p r y w a t n y s z l a c h t y w i e l k o p o l s k i e j (*fraterna congregatio*). Sejmik kostrzyński zwołany był bez wiedzy króla. W czasie obrad (na przełomie czerwca i lipca) poselstwo ziemian wielkopolskich, sprawowane przez Macieja Gostyńskiego i Turka, zastrzegło się wobec króla przeciw niezwykłemu postępowaniu w sprawie poborów i pospolitego ruszenia ze strony wojewody kaliskiego Lubrańskiego, który powołuje Kaliszan na osobny sejmik, zamiast na wspólny z Poznańczykami w Środzie. Uczestnicy zjazdu (na przełomie sierpnia-września) postanowili przedłożyć królowi Aleksandrowi swe skargi:

- że, nie ma żadnej sprawiedliwości, a J. K. M. nie raczy ochronić ziemian od krzywd, wyrządzanych im przez magnatów,
- że, wici są wydawane bez pieczęci J. K. M. i tylko pod pieczęcią panów,

– że, trzech lub czterech panów zszedłszy się razem ustanawia niezwykle pobory i do nich nakłania,

– że, szlachta chce pełnić służbę wojenną pod dowództwem starostów, nie zaś wojewodów,

– że, gotowa złożyć podatki, byle jej był ustanowiony sejmik w Środzie podług dawnego zwyczaju itp.....

W latach 1509–1511 Kostrzyn wymieniono wśród miast Wielkopolski, które dostarczały wozów wojennych (podobnie w roku 1521 i 1524). Każdy taki wóz skarbný miał być zaopatrzony w żywność, wyposażony w odpowiednią ilość narzędzi wojennych, zaprzężony w jednego lub dwa konie, przy których oprócz woźnicy winien być jeden lub dwóch drabów, czyli uzbrojonych pachółków.

Król Zygmunt I transumując na sejmie w Piotrkowie przywileje klarysek dotyczące Kostrzyna zaznaczył, iż „mieszczanie z Kostrzyna z powiatu gnieźnieńskiego do Poznania przez nikogo nie mają być pozwane”.

Ważnym dokumentem, świadczącym, że łyczkom kostrzyńskim nieźle się powodziło i że umieli oni swej kieszeni bronić, było zarządzenie króla z 2 czerwca 1513 roku o złagodzeniu świadczeń i obniżeniu podatków państwowych.

Na prośbę wójta dziedzicznego Kostrzyna, szlachetnie urodzonego Jerzego Dąbrowskiego, 27 stycznia 1525 roku król Zygmunt I transumował akt lokacyjny miasta Kostrzyna, wystawiony przez Przemysła I. Ciekawym przyczynkiem do historii miasta jest wydana w roku 1526 najdawniejsza mapa Polski autorstwa Bernarda Wapowskiego, na której zaznaczono Kostrzyn wraz z sylwetką budowli z dwoma basztami. Kronika z roku 1537 podaje, że 14 marca Jan z książąt litewskich, syn Zygmunta I i Katarzyny Telniczanki, biskup wileński, mianowany biskupem poznańskim, odprawił swój wjazd uroczysty z Kostrzyna, gdzie nocował, do katedry poznańskiej. Towarzyszyło mu do Poznania mnóstwo wielkie senatorów i szlachty. Musiało miasto mieć wszelkie warunki wygody, okazałości, by móc gościć w swych murach tak liczny orszak dostojników.

Ostatni z Jagiellonów Zygmunt August dokonał w roku 1552 potwierdzenia przywilejów klarysek dotyczących Kostrzyna. W związku z pożarem, który strawił Kostrzyn w kwietniu 1579 roku Stefan Batory, na mocy przywileju wystawionego w roku następnym, zwolnił miasto i jego mieszkańców na okres czterech lat od wszelkich ciężarów, aby mieszczanie mogli odbudować swe domostwa. Na wspomnianym dokumencie w zbiorach gnieźnieńskich zachował się podpis króla i pieczęć majestatyczna. W roku 1588 ksieni klarysek Róża Kębłowska potwierdziła prawa mieszczan kostrzyńskich z roku 1477 przy obecności Stanisława Fal komendarza kostrzyńskiego, pełniącego obowiązki proboszcza. Z opisu dóbr klasztornych z 1615 roku dowiadujemy się, że Kostrzyn liczył wówczas 200 domów. Na tej podstawie liczbę mieszkańców miasta można szacować na około 1000. W tym samym dokumencie kostrzynianie z powodu krzywd żalili się:

„że, ich szlachcic bierze na tłok w żniwa, że szkoły nie mają, że ksiądz Pleban nie chce budować choć powinien. Bakałarz z dziećmi mieszka w domku organiściennym, który domek wytrykusowie kościelnym kosztem budowali dla organisty, a mieszczanie drzewo wozili, krawcy plac darowali. Z łaźni 4 złote mają na bruk, a błota dosyć koło dworu

i na przedmieściu. – Garnców gorzałczanych mają do 30. Zamknięcia koło miasta nie masz. Ślódów piwnych wyrabiają na miesiąc 50 – 60”.

W tymże roku konwent miał nieprzyjemności ze strony obywateli Kostrzyna, którzy wielkie niepokoje czynili i władzy swojej słuchać nie chcieli, za co zostali pozbawieni przywilejów. Ksieni Dorota Bromirska chcąc zapobiec nieposłuszeństwu mieszczan zleciła wszelką władzę nad miastem szlachcicowi Łukaszowi Klonowskiemu. Przywracając miastu dawne prawo, klasztor nałożył nową powinność Kostrzynowi, gdyż – w związku z zwiększeniem się liczby sióstr – zakon pragnął uzyskać większe dochody z swoich dóbr.

Mieszczanie mieli rządzić się prawem magdeburskim i być sądzeni przez sędziego ustanowionego przez klasztor. Nie wolno im było w czasie sądów (wieców) czynić rozruchów ani odejmować powrózka „od dzwonka ratuszowego”. Pijaństwo miało być karane zamknięciem w ciemnicy i grzywną w postaci 6 funtów wosku. Mieszczanie, jak i komornicy z każdego domu byli zobowiązani posłać 1 dzień w roku robotnika na żniwa na folwark kostrzyński i strumiański, co stanowiło swoistą formę pańszczyzny. Zboże z folwarku miało być sprzedawane mielarzom (gorzałczanym) i piekarzom, a nie wywożone do portów. Utrzymane zostały w zasadzie podatki, ustanowione w przywileju z 1477 roku. Zobowiązano ponadto zdunów do wyrobu dachówki na rzecz klasztoru, którą dostarczać mieli corocznie furmani. Mielcarze mieli za odpowiednią opłatą mierzyć ślód w młynie końskim i stosować jako jednostkę miary wierteł gnieźnieński.

W 1630 roku z powodu grasującej w Poznaniu zarazy księgi grodzkie poznańskie przeniesiono do Kostrzyna. Tu wpisano w owe księgi między innymi oświadczenie o obwołaniu uniwersału królewskiego, zwołującego sejm walny i sejmiki ziemskie. Łańcuch nieszczęść jakie dotknęły Kostrzyn w połowie XVII wieku zapoczątkowany został żywiołowym pożarem miasta. Jak zanotował kronikarz kostrzyński 16 września 1644 roku „oprócz ulicy Garncarskiej wszystko miasteczko pogorzało dla zbytniego wiatru: ratusz, mielcuchy, stoły. Kościoły z łaski bożej pozostały... jeden browarny dom nie został...”. Obfite żniwo zbierało w Kostrzynie powietrze morowe. W 1653 roku wskutek zarazy zmarło 270 osób, a w roku następnym 70 (25 domów wymarło).

N a j a z d s z w e d z k i w 1655 roku przyniósł nowe zniszczenia i pogłębił upadek miasta. Szwedzi po zajęciu Kostrzyna spalili go, zrujnowali i ograbili kościół parafialny. Runęła wówczas wieża i żebrowe sklepienie nawy głównej gotyckiego kościoła. Pastwą płomieni padł też kościółek św. Ducha, odbudowany kilka lat później przez ofiarną rodzinę Sołtysiaków. Najeźdźcy dopuszczali się wszędzie gwałtów. W pobliskim Drążgowie zamęczyli szlachcica St. Mieszkowskiego, a w Mącznikach zabity został przez Szwedów sekretarz królewski biskup Jan Branecki, były pleban kostrzyński. W roku 1656 na drogach wiodących z Wielkopolski do Warszawy zaczęły pojawiać się oddziały partyzanckie, paraliżując łączność między wojskami szwedzkimi. Działały one również w okolicach Kostrzyna, zwłaszcza w rejonach lesistych. Stare grodzisko pod Trzekiem zwane „szwedzkimi okopami” swoją nazwę zawdzięcza też prawdopodobnie temu, że obozowali tu zamorscy najeźdźcy. Pobyt Szwedów w okolicy Kostrzyna utrwalony został w dwóch lokalnych podaniach. Jedno mówi o pięknej damie z Iwna, która wołała śmierć w nurtach lodowatego jeziora niż wyjście za mąż za Szweda. Inne mówi o szwedzkich żołnierzach oblegających

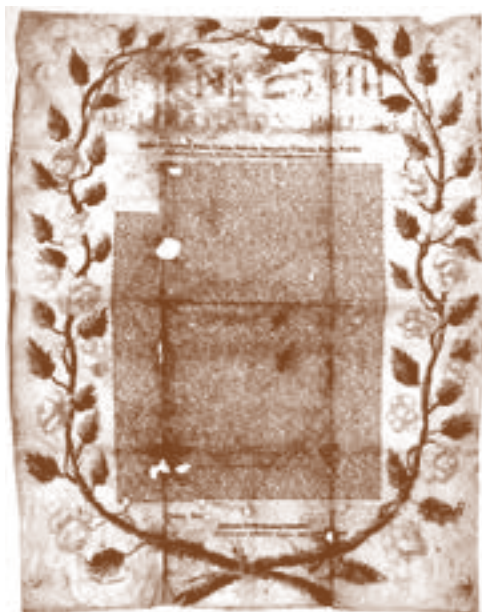
Kostrzyn, którzy – wezwani przez zawistnego młodziana do Trzeka – zamordowali jego brata. Z powodu spustoszenia i wielokrotnego grabieżnictwa w czasie potopu szwedzkiego król Jan Kazimierz zwolnił miasto Kostrzyn i wieś Strumiany – na podstawie uniwersału z 1657 roku – od wszelkich stanowisk żołnierskich, stawiania chleba i wszelkich innych podatków, i ciężarów. Również biskup poznański wskutek nędzy powszechnej, którą wojna szwedzka sprawiła, w roku 1661 zwolnił Kostrzyn z mesznego i łanowego, a w roku 1663 dekretował, żeby „obywatele kostrzyńscy odtąd meszne dawali, nie według starej miary kostrzyńskiej wierzchowatej, lecz kaliskim wiertelom, to jest pod ręką”. Darowano im także mesznego 40 wiertelów żyta i 40 owsa. Tych kilka faktów daje nam wyobrażenie ogromu zniszczeń, jakie miały miejsce w Kostrzynie w czasie nawały szwedzkiej. Próba przyścia z pomocą podupadłemu miastu i wyrazem troski o jego los było ustanowienie przez króla czterech jarmarków w roku. Od czasów Jana Kazimierza na mocy odrębnego przywileju królewskiego odbywały się w Kostrzynie następujące jarmarki: konwencki – na św. Jana Chrzyciela, na św. Katarzynę Pannę i Męczennicę oraz miejski – na niedzielę Przewodnią i na św. Michała.

Miasteczko nękały nie tylko klęski żywiołowe czy wojny. W roku 1674 okoliczna szlachta pod wodzą Kurnatowskich urządziła n a j a z d n a K o s t r z y n . Kiedy awanturujący się słudzy Kurnatowskich z Gwiazdowa i Tarnowa za zabójstwo człowieka na jarmarku i inne ekscesy zostali osadzeni w więzieniu, matka i syn Kurnatowscy w towarzystwie Gnińskiego i Skrzetuskiego przybyli z czeladzią do miasta, by zbrojnie uwolnić poddanych. Rozrabiali wielce, raniąc wielu mieszkańców. Jedni z napastników naszli

burmistrza Jana Wysmołkę, domagając się wypuszczenia więźniów, a drudzy tymczasem włamali się do więzienia miejskiego, znajdującego się w ratuszu, twierdzą nazywanego i uwolnili Wawrzyńca Forsysia oraz jego brata Stanisława. Z powodu dokonanego gwałtu mieszczaństwo złożyło skargę i protest do Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

Za panowania Jana III Sobieskiego klaryski uzyskały ponowne potwierdzenie swych przywilejów uzyskanych od poprzednich władców. Podobny akt wystawił w roku 1697 August II Sas. Ustanowił on też dwa jarmarki: konwencki – na niedzielę w oktawie Bożego Ciała i miejski – na św. Marcina.

O tym, że kryzys w jakim znalazł się Kostrzyn po najeździe szwedzkim nie został zahamowany, świadczy suplement do Prześwietnej Rady Konsyliarskiej



Potwierdzenie przywilejów przez Jana III Sobieskiego

skierowany przez burmistrza o zapobieżenie „dalszym nałożeniom”, ponieważ „miasteczko jest dość podległe ruinie”.

Z początkiem XVIII stulecia Wielkopolska przeżyła nowy najazd wojsk szwedzkich, przypadający na okres wyniszczających walk domowych, zwanych wojną północną, podczas których Szwedzi stanęli po stronie króla Stanisława Leszczyńskiego, rywalizującego o tron z Sasami.

W roku 1703 po raz drugi w ciągu półwiecza Kostrzyn zdobyły wojska szwedzkie, przynosząc miastu nowe spustoszenie. Jak podaje kronika klasztoru św. Klary z 1705 roku Szwedzi „w Kostrzynie sami się opłacili, z tem wszystkim stodoły powymłacali i spalili... owiec, nasze bydło do jednego.... słołów. Moskwa... konie... Szczęśliwość, że ani Szwedy, ani Moskwa nie rabowała, bo wszędy odzierali... na chleb 120 złotych”. Liczne przemarsze wojsk nękały stale miasto, pogłębiając jego upadek. Powtarzano słowa: „Tradycją jest, że Szwedy jak byli w Polsce, zrujnowali w Kostrzynie kościół, wieżę zrzucili i dzwony pozabierali”. Poważnie musiał zostać uszkodzony kościół, skoro zaszła konieczność zawarcia umowy między plebanem kostrzyńskim Stanisławem Waryńskim a ksienią Klarą Deręgowską o wybudowanie cegielni na reperację kościoła. Ciężkie powietrze w 1708 roku spowodowało śmierć wielu mieszkańców. O odbudowie zniszczeń po najeździe Szwedów mówi łaciński napis na dzwonie kościelnym, który zachował się do naszych czasów:

„*QUOD HOSTICA SUECORUM MANUS DESTRUXIT, HOC BENFICA KOSTRZYNIENSIVM DEXTERA CONSTRUXIT A.D.1712*”. (Co wroga ręka Szwedów zniszczyła, to szcudrobliwością kostrzynian znowu zostało odbudowane Roku Pańskiego 1712).



Dzwon z kościoła z napisem mówiącym o odbudowie dzwonów zniszczonych przez Szwedów (1712 r.)

Powszechna w drugiej połowie XVII wieku i na początku XVIII ruina gospodarcza kraju, nie sprzyjająca odbudowie zniszczonych miasteczek, odbiła się również na rozwoju Kostrzyna. Wskutek zubożenia mieszczan Trybunał Skarbowy Radomski w roku 1717 zwolnił klaryski z płacenia procentu z miasta Kostrzyna, wynoszącego 234 zł 6 gr i przypadającego regimентовi pieszemu hetmana polnego Rzewuskiego. Do upadku miasta przyczyniły się nie tylko zniszczenia wojenne, częste przemarsze wojsk, pożary, czy epidemie, ale także polityka szlachty, która rozwijając folwark pańszczyźniany podrywała gospodarcze postawy utrzymania ludności miejskiej. Następowala powolna agraryzacja i upadek rzemiosła, i handlu.

Trudną sytuację Kostrzyna pogorszyło wydzierżawienie przez klasztor dochodów z miasta i wsi szlachcie, która nic dla dobra miasta nie zrobiła. Dzierżawcy bogacili się kosztem mieszczan. Nic też dziwnego, że sprawozdanie z wyborów władz miejskich w 1751 roku kronikarz kostrzyński rozpoczął jakże znamiennymi słowami:

„*Utinam feliciora sint tempora!*” (Oby nastały lepsze czasy).

Tego samego zwrotu użył kronikarz rozpoczynając stronę księgi wójtowskiej w 1767 roku.



Fragment strony księgi wójtowskiej (1767 r.)

Mimo niełatwej sytuacji, w jakiej znalazło się miasteczko pod koniec Rzeczypospolitej szlacheckiej, mieszkańcy Kostrzyna interesowali się sprawami kraju. Z żywym oddźwiękiem w okolicy spotkały się wydarzenia konfederacji barskiej (1768–1773). Świadczy o tym zano-towana przez Kolberga pieśń „od Kostrzyna”, której bohaterem jest sławny z rabunków wódz oddziału rosyjskiego, walczącego w Wielkopolsce, pułkownik Drewicz:

„Jedzie Rawicz, jedzie
Trzysta koni wiedzie.
Poczka panie Rawicz,
Nie twoje to będzie.”

Mniej więcej w tym samym czasie stacjonował w Kostrzynie eskadron Kawalerii Narodowej, który po przybyciu do miasta arendował (dzierżawił) za sumę 100 złotych rocz-nie część łąki Moczydła zwanej.

W 1775 roku Komisja Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego orzekła, że przez dwa lata klasztor gnieźnieński płacić będzie podatek na sumę 3.100 złotych za czopowe i szelężne z miasta Kostrzyna. Ślad działania Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa i powiatu na terenie Kostrzyna spotykamy w latach 1790–1792. Komisja ta zarządziła, aby – dla dobra miasta i pasażerów pocztą jadących – przebudować odcinek traktu z Poznania do Siedlca, biegnący przez kostrzyński rynek, dzisiejszą ulicą Średzką i dalej na wschód, z ominięciem błot jeziernych. Zalecono przez całe miasto i ulicę Rypin dać nowe bruki, zrobić groblę przez błota Pło tak szeroką, by dwie bryki mogły się minąć.

Było to jedno z ostatnich zarządzeń władz polskich. Po drugim rozbiórce Polski, z po-czątkiem 1793 roku, Kostrzyn podzielił los innych miast Wielkopolskich i znalazł się pod zaborem pruskim.

2.

ŻYCIE GOSPODARCZE MIASTA

Niemal od najdawniejszych czasów Kostrzyn był ośrodkiem niewielkiego rejonu, w stosunku do którego pełnił funkcje gospodarcze. Z uwagi na to, że stały handel w mia-steczkach był mało rozwinięty podstawową formą wymiany towarowej między miastem a wsią były organizowane kilka razy do roku jarmarki oraz w pewnym stopniu cotygo-dniowe targi. Istotny wpływ na rozwój gospodarczy Kostrzyna i pobliskich osad wywarło bliskie sąsiedztwo Poznania, jak i przebieg głównych szlaków handlowych. W średniowie-czu omawiany teren stanowił zaplecze gospodarcze Poznania od wschodu. Ten związek gospodarczy ze stolicą Wielkopolski tkwił u podstaw wczesnej lokacji Kostrzyna. W ciągu pierwszych stuleci od uzyskania praw miejskich (1251–1400) tj. w okresie narastania renty pieniężnej i nasilenia osadnictwa czynszowego niewiele wiemy o rozwoju gospodarczym miasta. Hamowały go niewątpliwie wojny i pożary, sprzyjały mu okresy stabilizacji i na-dania nowych przywilejów.

Najlepszą koniunkturą cieszył się Kostrzyn w XV i XVI wieku w czasach ogólnego rozwo-ju miast w Polsce. Duży wpływ na rozwój miasteczka wywarło ożywienie traktu handlowego



Godło cechu kuśnierzy (1761 r.)



Godło cechu rzeźników (1855 r.)



Godło cechu kuśnierzy (1804 r.)

z Poznania na wschód, który nabierał znaczenia wraz z rozwojem szlacheckich gospodarstw folwarcznych. Szedł bowiem tym szlakiem ze wschodu na zachód eksport wołów, koni, skór, wosku i miodu. Jako ośrodek rejonu rolniczego Kostrzyn odgrywał rolę w handlu bydłem. W 1424 roku sam tylko wójt posiadał 4 jatki rzeźnicze, a w 1477 roku istniało w mieście 13 jatek. W 1506 roku król Aleksander Jagiellończyk zezwolił na pobieranie targowego w czasie odbywających się w Kostrzynie obydwu jarmarków w dzień św. Piotra w Okowach (1 sierpnia) i w dzień św. Łukasza (18 października). Wśród wywożonych w 1534 roku przez komorę celną poznańską wołów, 60 pochodziło z Kostrzyna. Z tej miejscowości via Poznań eksportowano także ciołki. Przez wspomnianą komorę w 1539 roku przeszły 73 zaprzęgi konne, zawierające ładunki wystawione na sprzedaż w Poznaniu, a pochodzące z Kostrzyna oraz 16 koni w zaprzęgach z towarem nie wystawionym na sprzedaż. Miasteczko miało też swój udział w obrotach sukna prostego (1553) 54-2 bele 24 post. (towarów kolonialnych jak rodzynki (1547) 48-1 sportulae) oraz sierpów (8 kop). W 2 poł. XVI wieku i na początku XVII wieku dostarczano z Kostrzyna do Poznania olej oraz duże ilości słoju jako półproduktu do wyrobu piwa. Kostrzyn był także poważnym dostawcą gorzałki na rynek poznański.

W związku z produkcją trunków miasto płaciło podatek – czopowe – który w 1566 roku wynosił 18 zł i 3 gr liczby polskiej.

Kontakty handlowe Kostrzyna nie ograniczały się do Poznania. W 1530 roku na komorze w Bydgoszczy sprzedano kupcom kostrzyńskim 30 fas soli (1 fasa = 14 wiader), a w 1697 roku w Toruniu kupował arsenik Grzegorz Stęszewski z Kostrzyna. Bliskie stosunki łączyły też Kostrzyn z sąsiednimi miastami: Swarzędzem, Pobiedziskami, Gnieznem. Kostrzyńscy szewcy sprzedawali swe wyroby na jarmarkach w Pobiedziskach, a swarzędzki Żyd dostarczał śledzie kostrzyńskiej kramarce Dorocie (1690). Często odwiedzali kostrzynianie jarmarki w Gnieźnie, choć nie zawsze byli tam przyjmowani gościnnie jak np. młynarz Marian Bieg, którego napadnięto i pobito (1674). Broniąc się przed konkurencją kostrzyńscy kuśnierze

pobierali 6 gr jarmarcznego od swych rywali z innych miast. Pod koniec XVI wieku targi w Kostrzynie odbywały się raz w tygodniu – w soboty.

O sytuacji gospodarczej miasta decydowała nie tylko wymiana handlowa, ale i struktura społeczeństwa. Z końcem XV wieku w Kostrzynie rozwinęło się rzemiosło, działały tu liczne bractwa. Z porównania wysokości szosu płaconego przez Kostrzyn (1567 r. – 20 grzywien) i inne miasta wielkopolskie wynika, że należał on do średniej grupy miast tego regionu.

Na podstawie aktu *Powinności dóbr konwentu Panien Gnieźnieńskich* z 1593 roku dowiadujemy się do jakich świadczeń byli zobowiązani mieszkańcy Kostrzyna. Płacili oni czynsz roczny w wysokości 53 zł 18 gr z 46 osiadłych włók. Oprócz tego płacili podatki: kucharne, dworowe oraz podatek od ogrodów na Rypinach. Kostrzynianie dostarczali klasztorowi także owies, kury, jaja, masło. Osobny podatek płacili szewcy, mielarze, zduni, młynarze i rzeźnicy. Klasztor czerpał też dochody z opłat targowych, jarmarcznych i z jeziora pod miasteczkiem.

Do klasztoru należały też folwarki kostrzyński (na wójtostwie – w zachodniej części miasta) i strumiański. Pierwszy z nich wysiewał rocznie 20 ćwiertni żyta i 75 ćwiertni pszenicy, a drugi 55 ćwiertni żyta i 1 małdr bez wiertela pszenicy. Folwark kostrzyński w 1615 roku hodował 50 sztuk owiec. W pobliskiej wsi Stroniany (Strumiany) gospodarowało 8 kmieci.

Było jeszcze wówczas w Kostrzynie stosunkowo dużo rzemieślników, najwięcej mielarzy (50), szewców (20) i rzeźników (10). Jednakże w połowie XVII wieku dość znaczną przewagę nad rzemiosłem osiągnęło rolnictwo. Księgi wójtowskie, a szczególnie testamenty mieszczan i inwentarze pośmiertne, coraz częściej wspominają o rolach, łąkach, ogrodach i zabudowaniach gospodarczych. Testament kowala Sebastiana wymienia „roli półśladzi dwi, dom, stodołę, świnie i ogród na Rypinie”. Wielkość pól należących do mieszczan – rolników wahała się od 1 -1/2 śladzi. Również znaczna część rzemieślników, z których każdy posiadał na ogół dom i ogród, uprawiała rolę. W 1640 roku rymarz Walenty miał jeden grunt i sam go orał.

Proces agraryzacji Kostrzyna postępował bardzo szybko, prowadząc do regresu gospodarczego. Główną przyczyną podcięcia organizmu gospodarczego miasta w konsekwencji jego agraryzacji był upadek gospodarki czynszowej w XVII wieku. Koncentracja ziemi chłopskiej przez folwark wpłynęła na ograniczenie produkcji i radykalne zmniejszenie się wymiany towarowej na linii miasto – wieś. Stawało się to również powodem zbiegostwa chłopów. W 1559 roku osiedlili się w Kostrzynie zbiegli chłopci czerleńscy – Fabian Łopatka i jego brat Stanisław.

Kłęski wojenne w połowie XVII wieku i na początku XVIII wieku przyspieszyły upadek miasta. Liczne obciążenia podatkowe zupełnie zubożyły mieszczaństwo. Mieszczanie kostrzyńscy płacili właścicielkom miasta szereg podatków, a to podymne (od kominów), czopowe (od trunków), szos (od majątku), czynsz (od wiecowego), młynkowe, łanowe, podworne, kucharne, podatek św. Bartłomieja, czynsz św. Marcina, pogłowne i hybernę (na utrzymanie wojsk w zimie). Sprawy podatkowe były często przedmiotem sporów, o czym może świadczyć dekret Trybunału Lubelskiego z 1634 roku głoszący, aby czopowe i dymowe z Kostrzyna rozsądzić w Piotrkowie. Suma prowentów z miasta Kostrzyna dla Konwentu Gnieźnieńskiego wynosiła w 1743 roku 2.934 zł. Jak wysokie były wówczas świadczenia mieszczan mówi dokument z 1746 roku. Wynika z niego, że właściciel jednej włóki płacił rocznie 1 srebrną markę

podatku gruntowego i $\frac{3}{4}$ owsa, i dużą ilość dni pracy. Dochodziły do tego daniny od pędzenia spirytusu i wytwarzania piwa. Gorzelani płacili od garnca 8 złotych, a olejarze również 8 złotych. Każdy piekarz płacił rocznie 10 złotych, rzeźnicy, że nie mają prawa i cechu jatkowego 50 złotych, a razem trzech rzeźnicy od każdej sztuki bydła ubitej w ciągu 30 lat po jednym szustaku. Szewcy musieli dostarczać rocznie po jednej parze butów i po parze trzewików, skórę na ten cel garbować i naprawiać klasztorne obuwie. Kołodziej musiał dostarczać nowe wozy i do starych nowe koła. Bednarze dostarczali rocznie po dwie beczki, kowale wszelkie prace wykonywali bez opłaty. To samo krawcy i kuśnierze. Garncarze płacili 4 złote rocznie, za to prace garncarskie były bezpłatne; przy stawianiu piecy płacono tylko za kafle. Płóciennicy płacili 8 złotych. Tak więc rzemiosło kostrzyńskie było opodatkowane bardzo wysoko. Ponadto kupcy oddawali do dworu wiertle soli, szynkarz gorzałką płacił 50 złotych, a handlujący śledziami, żelazem, pieprzem i innymi rzeczami 15 złotych.

W latach 1777–1779 klasztor zapłacił do Skarbu Koronnego 3.115 złotych za czopowe z szelężnym z miasta Kostrzyna. W tym samym mniej więcej czasie dwór kostrzyński z wsią Strumiany zapłacił z wszystkich 22 dymów 144 zł 6 gr od składki Subsidu Charitative.

Duże dochody wpływały też do browaru dworskiego z 3 gościńców: Rynkowego, na Piasku i na Strumianach.

Jest rzeczą interesującą, iż pod koniec XVIII wieku do klarysek gnieźnieńskich poznańska parafia św. Jana (której przysługiwały dziesięciny) przy zbiorce na wojsko z dóbr ziemskich i duchownych płaciła z miasteczka Kostrzyna 4 zł 24 gr prowentu.

W ostatnim roku pod rządami polskimi mieszczenie płaciło na Koronę Polską 1.014 florenów w 2 półrocznych ratach. Opłaty te były pobierane od mieszczan posiadających ziemię. Obraz miasta pod koniec Rzeczypospolitej szlacheckiej nie przedstawiał się zbyt korzystnie. Obywatele kostrzyńscy byli obciążeni tak wysokimi ciężarami, że nie tylko budować, ale i reperować swych domów nie byli w stanie. Ulice, choć w większości brukowane, wymagały naprawy nawierzchni. Władze miejskie procesowały się z właścicielkami Kostrzyna o bezprawne zabranie łąk Moczydła i pola Kuchary.

Oprócz kilku rzemieślników większość mieszkańców utrzymywała się z uprawy roli. Handel miejski, podupadły w ciągu ostatnich wieków, reprezentowało 4 kupców i 2 karczmarzy. Do miasta można było przywozić piwo i wódkę bez żadnych opłat. W niedziele i święta panował zakaz sprzedaży w kramach i jatkach. Wyjątkowo mięso i żywność można było sprzedawać do godziny 8.00, póki dzwony nabożeństw nie ogłosiły. Za nie przestrzeganie tych zarządzeń burmistrz karał konfiskatą produktów na rzecz szpitala i 3 grzywnami.

Jarmarki, zarówno miejskie jak i konwenckie, nie cieszyły się większym powodzeniem.

3.

RZEMIOSŁO – DZIAŁALNOŚĆ CECHÓW

Podstawę bytu gospodarczego średniowiecznego miasta stanowiło rzemiosło. Bractwo rzemieślnicze zorganizowane było w stowarzyszeniach zawodowych zwanych cechami lub bractwami. Każde bractwo posiadało własny statut oraz pieczęć cechową. Zorganizowani

bracia dzielili się na starszych i młodszych. Starszyzną cechu stanowili: cechmistrz (starszy cechu), podstarszy i bracia stołowi. Cechmistrz czuwał nad przestrzeganiem przepisów statutowych i rzetelnością mistrzów. Jego obowiązkiem było zwoływanie zebrań, zwanych schadzkami, poprzez obsyłanie z rąk do rąk członków cechu godła cechowego, nazywanego też blachą kurendową. Zadania cechu skupiały się na obronie interesów rzemiosła, tępieniu partactwa, czuwaniem nad ustalaniem cen a także na trosce o zapewnieniu pracy wszystkim członkom cechu. Cech czuwał nad kształceniem przyszłych adeptów rzemiosła – chłopców, czyli uczniów oraz czeladników. Najstarsze wiadomości o rzemiośle kostrzyńskim zawiera dokument pochodzący z 1477 roku. Z wystawionego przez klaryski przywileju miejskiego wynika, że w Kostrzynie pod koniec XV wieku było stosunkowo dobrze rozwinięte rzemiosło, istniało bowiem wtedy 7 bractw: rzeźnicie, krawieckie, szewskie, piekarskie, kuśnierskie, garncarskie i płóciennicze.

Najbogatszymi tradycjami poszczycić się może cech s z e w c ó w. Cech ten cieszył się szczególnymi łaskami królów, którzy obdarzyli go licznymi przywilejami. W 1523 roku Zygmunt I Stary zezwolił szewcom kostrzyńskim rządzić się statutem uznanym i zatwierdzonym przez burmistrza i radnych pod pieczęcią miejską. Pozwolił też bez przeszkód uprawiać rzemiosło, przyjmować uczniów, rozwozić obuwie po jarmarkach i innych miastach, miasteczkach i wsiach. Na tygodniowych targach w mieście przywilej zezwalał sprzedawać tylko szewcom mieszkającym w Kostrzynie i na przedmieściu. Cech mógł przyjmować majstrów za zgodą przeoryszy klarysek i proboszcza kostrzyńskiego. Funkcję starszych cechu w 1524 roku pełnili Jan i Szymon Kujawowie. O tym, że nie wszystkim szewcom dobrze się powodziło, świadczą między innymi zapisy testamentowe na zapomogi dla członków bractwa szewskiego (testamenty Marcina z Parulic i Kaspra z Łądką). W 1571 roku, na prośbę starszych cechu w Kostrzynie Wawrzyńca Kujawy, Wacława Drobierza, Tomasza Domżala i Wojciecha Krupy, starsi cechu szewców w Gnieźnie wystawili odpis swego przywileju statutowego, który posłużył za wzór statutu obuwnikom kostrzyńskimi. Jeden z artykułów, ograniczających ilość jatek do 20, po czterech latach zniesiono. W roku 1589 król Zygmunt III Waza potwierdził prawa statutowe rzeczonego cechu. Przejawem dbałości o zapewnienie młodych kadr w zawodzie były ustanowione w 1614 roku artykuły dla czeladzi szewskiej. Obejmowały one sprawy grzywny, opłat, służby dla majstrów i terminów ich opuszczenia. Wyznaczono kary za upicie się i odbieranie panny z ręki w tańcu. Zastrzeżono, że czeladnik nie może być żonaty.

W wystawionym w roku 1631 dokumencie Zygmunt III, w odpowiedzi na skargę szewców kostrzyńskich, upomniął szewców z Pobiedzisk, aby nie czynili żadnych przeszkód przybywającym na jarmarki szewcom z Kostrzyna, którzy posiadali odpowiednie wolności z nadania Zygmunta I. Także w następnych latach królowie zatwierdzili cechowi szewskiemu przywileje. Uczynił to w 1633 roku Władysław IV a w 1754 roku August III Sas. Szewcy, jak i inne społeczności w Kostrzynie, musieli wykonywać „dworską robotę” na rzecz właścicieli miasta. W 1772 roku zobowiązani byli dostarczyć rocznie jedną parę butów zwykłych, jedno podszycie, dwie pary trzewików oraz czynszu 5 grzywien polskich. O wartości majątku ówczesnego rzemieślnika możemy zorientować się na podstawie kontraktu sprzedaży jatki szewskiej w 1726 roku, kiedy to Antoni Kraska sprzedał swą jatkę z musztą, kopytami, cęgami i stołkiem za 80 złotych.

Bractwo szewskie spełniało też funkcję obronną w stosunku do miasta, stojąc w gotowości bojowej w razie napadu nieprzyjaciela. O takiej roli bractwa świadczyłyby halabarda i oszczep, wchodzący w skład wyposażenia cechu w XVII wieku. Używano ich także podczas uroczystości cechowych. Przywileje i dokumenty cechowe oraz tłoki pieczęci brackiej przechowywano w dwóch ozdobnych skrzyniach: dębowej i żelaznej. Tam też składano protokółarze brackie, których najstarsze zachowane egzemplarze pochodzą z lat 1718–1766. W ramach funkcji religijnych cech szewski posiadał w kościele farnym ołtarz pw. św. Kryspiana i Kryspiniana. Szczątki świętych zostały przywiezione w 1760 roku z Rzymu w srebrnym relikwiarzu i stanowią do dziś cenną pamiątkę kościoła. Bywało, że dla ochrony przed pożarem archiwum cechowe składano w skarbcu kościelnym, jak to było w 1718 roku, kiedy ubezpieczono je na sumę 1.000 grzywien.

Artykuły innych rzemiosł nie różniły się wiele od statutu cechu szewskiego.

O początkach cechu *g a r n c a r s k i e* - *g o* nie wiemy wiele poza tym, że powstał on przed rokiem 1477. W roku 1615 było w Kostrzynie 6 garncarzy. W XVII wieku, a może wcześniej cech posiadał swój własny statut, który uległ spaleni, co stało się powodem wystawienia w 1645 roku nowych przywilejów przez księżkę Barbarę Łaską. Członkowie bractwa garncarskiego zobowiązani byli oddawać konwentowi gnieźnieńskiemu po 3 złote monety i liczby polskiej na dzień św. Trójcy, a w każdą sobotę 3 grosze. Statut ustalał warunki uzyskania kwalifikacji mistrzowskich. Gdyby który towarzysz rzemiosła garncarskiego chciał zostać mistrzem i chciał wykonywać robotę tegoż rzemiosła, musiał sztukę wyuczenia swego przed mistrzami starszymi i bracią pokazać. Na taki



Pieczęć cechu krawców



Pieczęć cechu kuśnierzy



Pieczęć cechu młynarzy



Pieczęć cechu obuwników



Pieczęć cechu płócienników



Pieczęć cechu rzeźników-wędliniarzy



Pieczęć cechu rzeźników

majstersztyk trzeba było zrobić jeden garniec wysoki na łokieć (albo na trzech piędziach) na członku jednego palca oraz donicę olejnikom. Starszym cechu należało postawić beczkę piwa i kolację.

Każdy młodzieniec, który chciał wyuczyć się rzemiosła, miał obowiązek próbować swego mistrza przez dwie niedziele, za co mistrz musiał dać do bractwa beczkę piwa. Bracia starsi mogli rozkazać młodszemu jechać w sprawach miejskich, z pieniędzmi królewskimi, za złodziejami i podpalaczami. Kiedy Urząd Radziecki Kostrzyński wybierał starszego mistrza, zaraz po wyborze bractwo przekazywało mu pod opiekę skarb braterski. Rzemiosło garncarskie miało w Kostrzynie sprzyjające warunki rozwoju, gdyż na terenie miasta i okolicy znajdowały się bogate pokłady gliny. W XVII wieku jedna z ulic miasta nosiła nazwę „Garncarskiej” zapewne dlatego, że zamieszkiwało przy niej sporo rzemieślników trudniących się wyrobem wszelkiego rodzaju garncy, cegły czy kafli do pieców. Statut garncarzy kostrzyńskich zawiera też wiele interesujących szczegółów obyczajowych. Zaznaczono w nim między innymi, że jeżeliby który z braci, będących w stanie małżeńskim, cudzołóstwa popełnił, takowy ma być karany jednym kamieniem wosku i beczką piwa.

Przez długie lata najliczniejszym z cechów był cech mielcarzy, skupiający piwowarów i słodowników. Najstarsza wzmianka o istnieniu mielcucha, czyli słodowni w Kostrzynie pochodzi z 1486 roku, a kolejna o warzeniu piwa przez mieszczan z 1513 roku. Słodownię z rolą wspomniano także w dokumencie z 1572 roku. W roku 1615 liczył on 50 członków, z których jeden u drugiego pracował. Tak wysoka liczba rzemieślników mielcarskich wynikała stąd, iż słodownictwo czy piwowarstwo uprawiano często jako zajęcie dodatkowe obok innych

zawodów. Wywołane to było w pewnym stopniu zapotrzebowaniem miasta jako ośrodka handlu jarmarcznego, a w części potrzebami eksportu. Nie zachował się najstarszy statut mielcarzy. Znamy natomiast porządek albo wilkierz bractwa mielcarskiego, ponowiony w 1673 roku przez ksienię klarysek Antoninę Miedźwiecką na prośbę mieszczan kostrzyńskich. Postanowiono w nim, iż „któryby mielcarz do bractwa wstąpić słoły i piwo robić chciał, ma posłuszeństwo i uczciwość Urzędowi Kostrzyńskiemu ślubować.... świadectwo swego urodzenia, a także w tej nauce słusznego wyćwiczenia.... przy zgromadzeniu wszystkich braci pokazać”. Rzemieślnicy wstępujący do bractwa uiszczali 12 groszy wstępnego do skrzyni i 12 złotych monet oraz 8 funtów wosku. Celem uniknięcia skutków zwad między członkami bractwa zaznaczono, iż „gdy za potrzebą jaką bracką cech wysłany bywa wszyscy bracia bez broni najmniejszej przychodzić mają pod winą 3 funtów wosku”.

Bractwo posiadało własny mielcuch i młyn, a każdy z braci własne specjalnie znakowane beczki do piwa i miechy do słołu. Za poważniejsze przewinienie karano więzieniem, osadzając skazanego w ratuszu lub wieży. Członkiem cechu mogła być osoba nie trudniąca się wyrobem słołu czy piwa, pod warunkiem opłacenia wpisowego w wysokości 3 złotych i w suche dni po pół grosza. Takiego brata nazywano przystępnym. W 1748 roku ksieni Antonina Prądyńska ustanowiła nowe prawo piwowarów kostrzyńskich. Zastrzeżono w nim, że do bractwa nie może należeć więcej niż komplet, to jest 26 osób.

Dużą żywotnością w Kostrzynie odznaczał się cech k u ś n i e r z y, zaliczany do najstarszych rzemiosł w mieście. W pocz. XVII wieku do bractwa należało 6 mistrzów. W 1669 roku burmistrz Wojcicki wraz z radą



Pieczęć cechu szewców



Pieczęć cechu pospolitego



Pieczęć cechu wspólnego

miejską wystawili list polecający świeżo wyuczonemu kuśnierzowi Jakubowi Rydlikowi zalecając, by go do dalszej nauki przyjmowano i dalej awansowano. Później kuśnierze kostrzyńscy uzyskali prawo policzenia opłat jarmarcznych od swych konkurentów. Dopiero jednak w 1757 roku na prośbę mistrzów rzemiosła kuśnierskiego ksieni gnieźnieńska nadała prawa bractwu kuśnierskiemu. Czytamy w nim, że „kto chce być przyjęty do bractwa ten winien wstępnie starszym 4 grosze odłożyć, postęпки winne bractwu z zupełna odda, prawo miejskie miasteczka przyjmie....”. Statut zabraniał wykonywania rzemiosła kuśnierskiego temu, kto by do bractwa nie należał „tak w miasteczku jako i w Strumianach”. Bracia mieli obowiązek wyjawić, jeśli by kto występował przeciw ksieni lub czynił coś, co by Urzędowi Burmistrzowskiemu Kostrzyńskiemu lub Rzeczypospolitej szkodziło. Żaden czeladnik nie miał odchodzić od mistrza „przez dwie niedziele jarmarku poznańskiego i gnieźnieńskiego także też kostrzyńskiego”. Brat bratu tego rzemiosła „aby nie śmiał ani się ważył tak w rynku i na wszelkim miejsku, tak w mieście jako i przedmieściu w kupowaniu, przedawaniu i handlu przeszkodzić....”.

Do grupy bardzo starych rzemiosł w mieście zaliczyć należy cech r z e ź n i c k i . O rozwoju tej gałęzi rzemiosła można sądzić na podstawie wiadomości o ilości jatek rzeźnickich w Kostrzynie. W roku 1424 było ich co najmniej 4, w roku 1477 było 13, a w 1571 około 20. W 1615 roku cech liczył 9 mistrzów. Statut Bractwa Rzeźnickiego – uprzednio zgorzały – odnowili i zatwierdzili w roku 1612 burmistrz Wojciech Latoss i rajcy kostrzyńscy na prośbę cechmistrzów i braci stołowych. Przywilej zabraniał braciom cechowym „targować i kupować – bydło wszelkie – na przedmieściu ani na ulicach, gdy je do miasta wiozą, tylko na rynku”. Członkowie cechu mieli prawo wyjeżdżać z mięsem „na wolnice” do innych miast. Jednakże w 1746 roku rzeźnicy nie mieli praw i cechu jatkowego. Po wyuczeniu się zawodu czeladnicy rzeźnicy – podobnie jak i adepci innych rzemiosł – udawali się w wędrówkę po kraju, by w odległych nieraz miastach doskonalić swe umiejętności. Jeden z nich – Józef Frasunkiewicz z Kostrzyna – dotarł aż do Lwowa, gdzie przez 5 lat pracował „pilnie i uczciwie u majstra cechowego”.

Onegdaj odrębne cechy posiadali k r a w c y , p i e k a r z e i p ł ó c i e n n i c y . Ci ostatni skupiali w 2 poł. XVIII wieku 10 mistrzów sprawiając, że Kostrzyn stał się w tym okresie jednym z niewielkich ośrodków płóciennictwa w Wielkopolsce.

Mniej liczebni rzemieślnicy jak: kowale, bednarze, kołodzieje, rymarze i inni należeli do założonego w 1675 roku cechu pospolitego, zwanego później wspólnym. Wszyscy oni należeli do bractwa religijnego św. Walentego i opiekowali się ołtarzem tego męczennika, który do dziś patronuje kostrzyńskiemu rzemiosłu.

Wzorem rzemiosła organizowali się również rolnicy, którzy około 1746 roku utworzyli b r a c t w o o r a c k i e „do ochrony pól”.

W dawnych źródłach spotykamy też wzmianki o m ł y n a c h i m ł y n a r z a c h . W 1485 roku „koński młyn kostrzyński”, który stał na końcu ulicy długiej „pobrzędziskiej” (Pobiedziskiej) przy jeziorze sprzedawał młynarz Przedśław za 100 groszy płaskich Wojciechowi Pastewce. 2/3 dochodów z młyna pobierał klasztor a 1/3 młynarz. Posiadał on również jeden ślad roli, łąkę i ogród, z którego płacił czynsz. W 1593 roku „młyn słodowy koński” dostarczał do klasztoru słoć do wyrobu piwa i płacił 22 zł rocznie od przemiału

słodów gorzałczanych. W początkach XVII wieku oprócz młyna słodowego istniał także „młynek Marcin”.

W latach 1780–1783 dwaj młynarze płacili 162 złote podatku. Pod koniec XVIII wieku istniały w Kostrzynie 3 wiatraki, z których jeden był własnością miasta, a pozostałe należały do prywatnych młynarzy. Dwa wiatraki usytuowane były przy drodze do Pobiedzisk, jeden przy szosie poznańskiej.

WYKAZ RZEMIOSŁ W KOSTRZYNIE (XV – XVIII w.)

grupa rzemiosł	branże	ilość rzemieślników					
		1477	1593	1615	1746	1780	1793/94
skórzane	szewcy	+	+	20	+		20
	kuśnierze	+		6	+		8
	garbarze						4
	rymarze						1
spożywcze	mielcarze		+	50	+		14
	rzeźnicy	+	+	9	+	8	7
	piekarze	+			+	8	7
	młynarze		+		+	2	4
	olejarze				+		
włókiennicze	krawcy	+		6	+		5
	płóciennicy	+			+		10
drzewne	kołodzieje				1		5
	bednarze				+		1
	stolarze						2
	cieśle						1
ceramiczne	garncarze	+	+	6	+	5	5
	murarze						2
metalowe	kowale				+		3
	ślusarze						1
inne zawody	łaziebnicy	1					
	tartacznicy						2
	arkuszerki						2
	doz. targowy						2
	lekarze						1
	golarze						1

+ – oznacza istnienie rzemieślników danej branży

Do cechu mielcarskiego należeli słodownicy piwni i gorzelani.

Rzemiosło kostrzyńskie – jak widać z załączonej tabeli – cechowała duża różnorodność, charakterystyczna dla małych miasteczek. Istniały jednak dość wyraźne tendencje do rozwoju rzemiosł spożywczych i skórzanych, co było związane z bogatym zapleczem rolniczym Kostrzyna. Wyroby rzemiosła zaspakajały potrzeby przemysłowo-handlowe miasta, jak i najbliższej okolicy w promieniu około 10 km. Niektóre produkty wychodziły poza rynek lokalny głównie do Poznania i innych miast Wielkopolski.

ŻYCIE RELIGIJNE, SZKOLNICTWO I KULTURA

Początki najstarszego kościoła kostrzyńskiego nie są dokładnie znane. Pierwotny kościół powstał prawdopodobnie na przełomie XI i XII wieku z fundacji królów polskich. Była to budowla drewniana. Najstarszymi występującymi w źródłach plebanami tego kościoła byli Mirosł (1257) i Piotr (1262). Patronat nad kościołem kostrzyńskim objął w 1298 roku na prośbę księżnej Jolanty klasztor klarysek w Gnieźnie. W 1331 roku kościół został spalony podczas najazdu Krzyżaków. Obecną murowaną świątynię w stylu późnogotyckim pobiudował na przełomie XV i XVI wieku klasztor klarysek, przy wsparciu królów polskich. Początkowo kościół ten nosił imię św. Piotra w Okowach (1533), a później patronami kościoła zostali św. Piotr i Paweł.

Wielu plebanów kostrzyńskich piastowało wysokie urzędy kościelne. Między innymi archidiacon poznański Mikołaj Zalasowski – rektor akademii Lubrańskiego – w 1682 roku był proboszczem kostrzyńskim, który uposażył kościół w tym mieście zniszczony przez Szwedów w nowe budowle i czynsze. Ostatni za czasów I Rzeczypospolitej proboszcz Ignacy Raczynski został później biskupem, a w czasach Księstwa Warszawskiego prymasem Polski. W 1791 roku wielokrotnie niszczonego kościół w Kostrzynie podżwignęła z upadku księżna Zofia Kraszkowska, o czym przypomina pamiątkowy kamień nad głównym wejściem do kościoła farnego. Ozdobą tego zabytkowego kościoła jest gwiaździste sklepienie prezbiterium, które niegdyś przykrywało nawę główną i boczną. Sklepienie jak i ściany prezbiterium pokrywa renesansowa polichromia. Najcenniejszymi pamiątkami wnętrza są renesansowe sakramentarium z piaskowca i kamienna XVI-wieczna chrzcielnica w kształcie kielicha. Na wyróżnienie zasługuje też ołtarz główny z obrazem patronów kościoła oraz 5 barokowych ołtarzy bocznych m.in. św. Anny Samotrzeć i św. Krzyża. Z XVII wieku pochodzi połączana monstrancja, kształtem przypominająca promieniste słońce.

Kościół spełniał też w dawnej Rzeczypospolitej istotną rolę w zakresie rozwoju szkolnictwa i kultury. Ślady jego działalności oświatowej i charytatywnej spotykamy również w Kostrzynie. Już w XV wieku istniała tu szkoła parafialna. Przywilej z 1477 roku wspomina o młodzieńcach szkolnych. Szkoła kostrzyńska dostarczała w XV i XVI wieku kilkunastu żaków Uniwersytetowi Krakowskiemu (Jakub syn Piotra, Mateusz syn Pawła, Tomasz syn Mikołaja, Piotr syn Grzegorza, Adam syn Mikołaja, Andrzej syn Marcina, Marcin syn Grzegorza, Stanisław syn Mateusza, Jan syn Mateusza z Gwiazdowa i Piotr syn Stefana



Pieczęć dekanatu kostrzyńskiego



Nawa główna kościoła w Kostrzynie



Ołtarz boczny św. Anny Samotrzcę



Obraz św. Walentego – patrona rzemiosła

z Czerlejna). Jeden z jej byłych uczniów Marcin z Kostrzyna studiował w Rzymie, a dr praw ks. Jakub Gwiazdowski z pobliskiego Gwiazdowa został profesorem uniwersytetu w Krakowie. W tej szkole zaczęli zapewne naukę przyszli kanonicy: gnieźnieński Mikołaj z Kostrzyna i poznański Stanisław z Kostrzyna, opat lubiński Tomasz z Kostrzyna czy kapelan przy dworze ostatnich królów polskich Jan Maranowicz.

Z początku nie było przymusu szkolnego, uczęszczały więc do szkoły dzieci zamożnych obywateli lub te, które nie były potrzebne w gospodarstwie. Często szkoły nie posiadały własnego budynku a władze kościelne nie zawsze troszczyły się o to, by taki budować. W takiej sytuacji znalazł się Kostrzyn na początku XVII wieku, kiedy to mieszczenie zmuszeni byli skarżyć się



Widok kościoła farnego z 1897 r.



Renesansowe sakramentarium z XVI w.

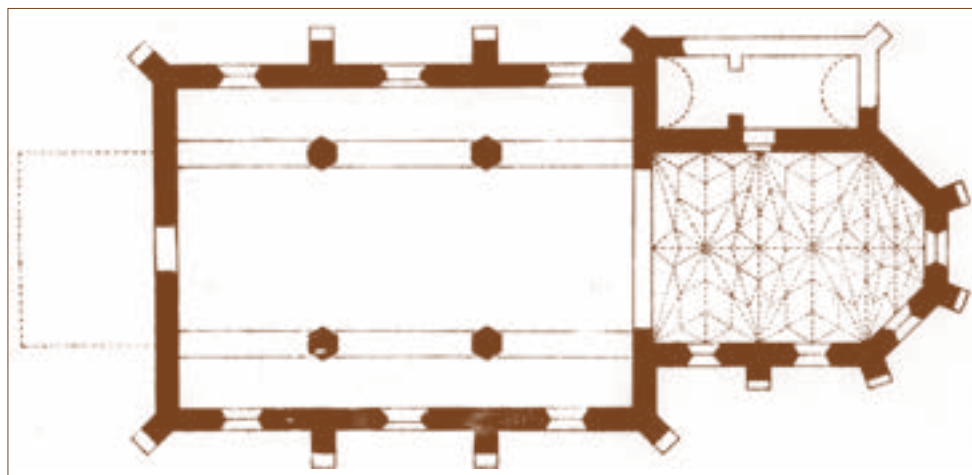
na swego plebana, że nie buduje szkoły, choć to było jego obowiązkiem. Bakałarz z dziećmi mieszkał wówczas w domu wzniesionym dla organisty, pełniąc pobocznie i tę funkcję.

Wizyta Strzałkowskiego w 1638 roku wspomina, że przy kościele istniał dom, który zamieszkiwał rektor szkoły opłacany przez proboszcza. Budynku szkolnego w którym mogłaby się uczyć młodzież nadal nie było.

Pewnej poprawie uległa sytuacja szkolnictwa w 2 poł. XVIII wieku na co niewątpliwie wywarła wpływ działalność Komisji Edukacji Narodowej. W 1777 roku – jak wynika z wizytacji Rydzyńskiego – patronat nad szkołą sprawowały władze miejskie. Magistrat wystawił dom, w którym człowiek stanu świeckiego, utrzymywany przez miasto, uczył dzieci. Potwierdzeniem tego faktu jest opis Kostrzyna z lat 1793/94, w którym



Fragment figury św. Jadwigi w głównym ołtarzu



Rzut kościoła z konturami fundamentu wieży



Sklepienie prezbiterium kościoła z postaciami patronów na łuku tęczowym



Herb Leliwa – fundatora ołtarza głównego

czytamy: „Trzyklasowa szkoła położona w pobliżu kościoła farnego utrzymywała się z datków społecznych. Nauka odbywała się w języku polskim i niemieckim. Nauczyciel rodem z Wrocławia utrzymywany był przez obywateli miasta. Otrzymywał on wolne mieszkanie i 60 florenów”.

Działalność oświatowo-wychowawcza kościoła nie ograniczała się do szkolnictwa. Przy kościele istniały stowarzyszenia o charakterze religijno-moralizatorskim jak Bractwo św. Anny (zał. w 1615 r.), Bractwo Literackie (powstałe przed 1638 r.) oraz Bractwo Różańcowe (1695 r.). Członkami Bractwa Literackiego byli mieszczenie wykształceni w miejskiej szkole parafialnej a do ich głównych obowiązków należało śpiewanie podczas mszy w czasie uroczystych świąt kościelnych. W początkach XVII wieku Kostrzyn stał się ważnym ośrodkiem administracji kościelnej. W 1602 roku na synodzie diecezjalnym w Poznaniu ustanowiony został dekanat kostrzyński, którego dziekanem został Łukasz Brzeźnicki. W skład dekanatu weszło 15 parafii w następujących miejscowościach: w Kostrzynie, Targowej Górze, Gieczu, Grodziszczku, Gułtowach, Czerlejnje, Siekierkach, Uzarzewie, Głuszynie, Iwnie, Siedlcu, Opatówku, Kleszczewie, Swarzędzu i Spławiu oraz kaplica z oratorium św. Ducha w Kostrzynie. Na ośrodki nowych dekanatów wybrano znaczne środowiska w diecezji, posiadające kolegiaty jak Środa czy kościoły prepozyturalne jak Kostrzyn. Najwcześniejsza wzmianka o działalności charytatywnej kościoła w Kostrzynie pochodzi z roku 1447. Wówczas – jak zanotowano w aktach konsystorskich – ks. Jakub Strzyszek z Tulec ufundował szpital dla ubogich kostrzyńskich, który stanął przy kościele św. Ducha. Zmarły pleban tulecki zapisał na ten cel 24 grzywny. Szpital miał charakter przytułku dla starców, w którym leczono ubogich. Ci ostatni zrzeszeni byli w bractwie ubogich istniejącym już od 1477 roku. Wizytacja z 1638 roku informuje, że w szpitalu było 10 ubogich. Do szpitala – usytuowanego przy drodze poznańskiej – należał folwark i obszerne ogród.

Troskę o ubogich wykazywali także rzemieślnicy, jak to wnosić można na podstawie statutu kuśnierzy. Brat młodszy szynkując piwo miał obowiązek przed rozpoczęcie szynkowania zanieść 2 ćwierci piwa ubogim do szpitala. Liczba ubogich w szpitalu utrzymywała się mniej więcej na jednakowym poziomie. Według wizytacji z 1777 roku było ich 8. W roku 1794 do szpitala należało kilka kawałków ziemi przynoszących z dzierżawy 300 florenów dochodów rocznie. Ponadto szpital posiadał jeden starszy zawalony dom. Dozór nad szpitalem kostrzyńskim objęli w 1483 roku pleban i magistrat.

5.

USTRÓJ MIEJSKI

Ustrój prawny Kostrzyna opierał się na prawie magdeburskim i nie różnił się zasadniczo od ustrojów innych miast Wielkopolski. Znaczącą rolę odgrywały właścicielki Kostrzyna – gnieźnieńskie klaryski.

Od momentu uzyskania lokacji, najwyższą władzę w mieście stanowił wójt, który rządził przy pomocy ławników. Z czasem praktyka dowiodła, że obowiązki sędziowskie ograniczają możliwości pełnienia przez ławę szeregu funkcji administracyjnych. Zaistniała potrzeba powołania odrębnego organu zarządzającego miastem, rzemiosłem i handlem. Utworzono wtedy radę miejską, będącą organem przybočnym wójta. Okazało się jednak, że interesy wójta i miasta reprezentowanego przez radę nie zawsze były zgodne, co prowadziło często do zatargów. Pierwszym wójtem Kostrzyna był zapewne – wymieniony w przywileju lokacyjnym z 1251 roku – Herman. Kolejni znani z dokumentów i ksiąg grodzkich wójtowie Kostrzyna to: Mirosław (1375), Mikołaj (1395) i Spytek (1398-1424). Tenże sam wójt Spytko otrzymał w roku 1424 szereg przywilejów od ksieni klarysek: 4 jatki rzeźnicze, półtora ogrodu przy ulicy Skokowej i ogród przy ulicy Łaziennej. Do 1435 roku wójtostwo kostrzyńskie należało do Domarata. W roku 1441 właścicielem wójtostwa w Kostrzynie był szlachcic Jarosław Bieganowski. W roku 1464 wspomniano Mikołaja Chypskiego, a w aktach konsystorskich figuruje w 1492 roku wójt Grzegorz, na którego żądanie wpisano do tych akt przywileje wójtostwa kostrzyńskiego. Dziedziczni wójtowie występują jeszcze w pocz. XVI wieku jak np. Jan oraz Jerzy Dąbrowski (1527 r.).

Pod koniec XV wieku w źródłach historycznych znajdujemy wzmiankę o radzie miejskiej lub o burmistrzach stojących na jej czele. Najwcześniejszym znanym burmistrzem Kostrzyna był Wawrzyniec, wzmiankowany w dokumencie z 1447 roku. Przywilej z 1477 roku wspomina o urzędzie burmistrzowskim. Później akta wymieniają burmistrzów Stanisława Panchirka (1485), Wojciecha Mikołajewskiego (1523) oraz Piotra Skierę (1543). W następnych latach na dokumentach miejskich coraz częściej figurują nazwiska burmistrzów, którzy występują wspólnie z wójtami lub samodzielnie (wójt Michał Lissogóra 1561 rok). Ten dualizm władzy trwał prawdopodobnie do połowy XVI wieku, kiedy to w wyniku wykupu wójtostwa ostatecznie władzę administracyjną przejął burmistrz z radą, stając się pierwszą instancją samorządową. Drugą pozostał wójt, pełniący władzę sadowniczą w mieście. Trzeci porządek w mieście stanowili przedstawiciele pospólstwa – starsi cechowi.

W 1565 roku burmistrz posługiwał się już pieczęcią miejską z 2 mieczami, 2 gwiazdami i 2 półksiężycami w herbie na tarczy renesansowej. Artykuły rzemiosł np. rzeźników i szewców bywają zatwierdzone przez burmistrza oraz rajców. W 1615 roku władze miasta stanowili: burmistrz, 4 rajców, wójt, 4 ławników i pisarz. Powiększenie liczby rajców i ławników z 3 w poprzednim stuleciu do 4, wiązało się zapewne ze wzrostem ludności miasteczka.

W wieku XIV w Kostrzynie obok administracji samorządowej, sprawowanej przez wójta i ławę, istniał czynnik administracji państwowej w postaci kasztelana. W XV wieku Kostrzyn wszedł w skład starostwa poznańskiego (okresowo gnieźnieńskiego). Często jednak przebywali w mieście urzędnicy starościńscy. W roku 1477 wspomniano o burgrabim, zastępcy starosty, sprawującym władzę wojskową nad miastem. W późniejszych wiekach występowali tu podstarostowie, między innymi w 1717 roku postarostim kostrzyńskim był Michał Zabierowski. Władza w mieście, sprawowana przez radę z burmistrzem i wójtem z ławnikami, była obieralna. Wybory odbywały się co roku, gdyż tyle czasu trwała kadencja rady i burmistrza. Nierzadko zdarzało się, że ustępujący burmistrzowie byli ponownie wybierani na wójtów, radnych lub ławników.

Dostojnicy miejscy byli zatwierdzani przez właścicieli miasta, klaryski gnieźnieńskie. W razie niebezpieczeństwa ksieni mogła zawiesić w urzędowaniu władze miejskie. Tak było w roku 1625, kiedy to z powodu buntu mieszczan ksieni zleciła „rządzenie miasteczkiem” szlachetnie urodzonemu Łukaszowi Klonowskiemu. W zakres władzy burmistrza i rady



Pieczęć wójtowska Kostrzyna na dokumencie z 1718 r.

wchodziła cała administracja, skarbowość i zagadnienia polityczne. Rada troszczyła się o dobro wszystkich mieszczan, czuwała nad porządkiem, łagodziła spory i dbała o sprawiedliwe ceny na sprzedawane w mieście artykuły. Burmistrz był uprawniony do wydawania nakazów aresztowania. Ważną osobistością w mieście był pisarz miejski, obsługujący najczęściej zarówno radę jak i ławę. Protokołował on uchwały sporządzał akty sprzedaży i kupna, testamenty itp. Oprócz niego miasto utrzymywało szafarzy do pilnowania skarbu miejskiego, pacholków miejskich i stróża nocnego.

Przybysz, który chciał osadzić się w mieście i być uznany za mieszczanina, musiał być przyjęty do prawa miejskiego. Polegało to na wypełnieniu przysięgi w Statucie czyli księdze Praw Saksońskich „pod obowiązkiem wszelkiego posłuszeństwa”. Najważniejszą była władza sądownicza rady, tak cywilna jak i karna. W sprawach sądowych do końca XVII wieku utrzymywała się przewaga wójta i ławników. Do 18 stulecia obydwie władze miejskie zrównoważyły się, a pod koniec wieku i na tym odcinku przewagę uzyskała rada miejska.

Zachowało się 10 ksiąg wójtowskich i ławniczych z lat 1587–1792, zawierających takie sprawy jak: inskrypcje, relacje, dekrety, rezygnacje, protokoły sądów wiecowych. Księgi te pisane były po polsku, za wyjątkiem pierwszych pisanych po łacinie i po polsku. Księgi burmistrzowskie z lat 1690–1809 (6 sztuk) zawierają dekrety, relacje, inskrypcje, sprawy karne i sporne oraz przyjęcie do prawa miejskiego. Dowiadujemy się z nich wiele o życiu codziennym miasteczka, między innymi o tym, że w Kostrzynie istniała grupa ludzi nie posiadająca własnych realności (domu z ogrodem) – komornicy. W 1690 roku przed urzędem burmistrzowskim skarżył się bowiem Stanisław Baran na Wawrzyńca Janickiego, że ten był mu winien 29 zł za rok komornego. Skarżył się też proboszcz parafii św. Ducha na małżonkę pisarza kostrzyńskiego Grzegorzową Chmielniczową, że publicznie pod jego adresem wykrzykiwała obraźliwe słowa. Księgi informują także o trosce władz miejskich o bezpieczeństwo miasta. W 1705 roku burmistrz Wojciech Jazda, wójt Jan Pościanowicz i cechmistrzowie ustalili „porządek ratione [w razie] nieszczęścia ognia, aby była w każdym domu woda i aby na każdą noc stała straż po dwóch sąsiadów”. Władze broniły też swego autorytetu. Dekretem urzędu burmistrzowskiego i wójtowskiego nakazano, aby za niesłuszne oskarżenie burmistrza o kradzież pieniędzy Jan Gwizdecki publiczne odwołanie na czterech rogach rynku miasteczka Kostrzyna uczynił.

Przed urzędem wójtowskim rozpatrywano nieraz sprawy karne jak np. w 1767 roku, kiedy to oskarżono parobków z Gwiazdowa o zadanie ran śmiertelnych trzem parobkom z Tarnowa podczas pasji kościelnej w Kostrzynie. Nadmienić należy, że sądy wiecowe odbywały się w obecności ksieni klarysek.

Sądy miast mniejszych w ferowaniu wyroków napotykały nieraz na trudności, gdyż ławnicy, będący najczęściej ludźmi niewykształconymi, nie zawsze potrafili poradzić sobie z zasadami prawa obyczajowego. W tych warunkach w razie wątpliwości natury prawnej sądy te zwracały się do sądów większych miast z prośbą o przesłanie pouczenia. Takie pouczenie jak i wyroki przekazane przez sąd wyższy nazywano ortyłami. Sądem wyższym dla miast wielkopolskich stanowiących jednocześnie instytucję odwoławczą był Poznań. W XVI wieku w jego zasięgu znajdowały się 34 miejscowości między innymi: Chwaliszewo, Kostrzyn, Środa, Pyzdry. Wszystkie te miasta uiszczały co roku Poznaniowi opłatę zwaną „tortorialia”,

„zuchgelt”, przeznaczoną na pokrycie kosztów utrzymania wspólnego dla wymienionych miast kata, który przebywał stale w Poznaniu, a w razie potrzeby zobowiązany był wyjechać do miejscowości żądającej jego usług. W 1550 roku w księdze Rady Miejskiej Poznania odnotowano pouczenie – ortylę, przekazane przez sąd wyższy poznański sądowi w Kostrzynie, zatwierdzający wyrok w sprawie zwrotu ziem, ponieważ wydany został zgodnie z wymogami prawa.

Nie wszystkie sprawy leżały w kompetencjach sądów mniejszych miast. Sądzenie spraw o rabunek na drodze publicznej, podpalenie, najście domu i zgwałcenie kobiety należało do sądów grodzkich, które sprawowali starostowie przy pomocy podstarościch i sądów grodzkich. Akta Grodzkie Poznańskie zawierają już w XIV wieku sprawy dotyczące mieszczan kostrzyńskich. W 1380 roku pojawia się w tych aktach Peczeko (Pechno) z Kostrzyna. Był to zamożny obywatel kostrzyński, który przeniósł się do Poznania i tam zasiadał w radzie miejskiej. Peczeko prawował się z Jankiem Łeckim, Sędziwojem Kozielskim i Wawrzyńcem z Winnej. Także mieszcza Katarzyna Kostrzyńska procesowała się z Mikołajem z Młynów, panią Skórzewską i Klimą Gajewską o posąg z posiadłości zwanej Gaj.

Wyroki w sprawach kryminalnych – jak wynika z akt – ferowano z całą surowością. W 1558 roku na mocy wyroku sądowego utopiono w rzece Warcie Annę z Kostrzyna za wielkie kradzieże. Surowe wyroki zapadały i w sprawach obyczajowych. W 1584 roku „Walenty z Kostrzyna i kobieta zwana Włoczymensowa, obydwu stanu wiejskiego, ścięci zostali za to, że będąc w stanie małżeńskim, cudzołóstwo ze sobą popełnili”.

Niektóre sprawy były rozpatrywane przez sądy kościelne, sprawowane przez wikariusza generalnego poznańskiego i oficjała.

W 1432 roku pleban kostrzyński Bernard tytułem kary synodalnej zobowiązał się zapłacić 6.000 cegieł albo ich równowartość z przeznaczeniem na budowę katedry poznańskiej. W 10 lat później z powodu zabójstwa Jana Kleryka, duchownego w Kostrzynie oficjał nałożył interdykt (kłatwę) na miasto, który później zawieszono na 1 miesiąc, celem umożliwienia przeprowadzenia śledztwa i odnalezienia zabójcy.

Zdarzało się, że co bardziej zacietrzewieni powodowie odwoływali się aż do sądów królewskich. I tak np. sam król Stefan Batory oddzielnym aktem przekazał własność domu i 2 ogrodów rodzinny Gojskich na rzecz Kopińskich, mieszczan kostrzyńskich.

VI. POD PRUSKIM ZABOREM

1.

PIERWSZE LATA PANOWANIA PRUSKIEGO

W wyniku II rozbioru Polski Kostrzyn podzielił los większości miast Wielkopolski, które w 1793 roku dostały się pod panowanie pruskie. Wszedł w skład prowincji nazywanej Prusami Południowymi w departamencie poznańskim i powiecie śremskim. Nastąpiły długie lata niewoli, prześladowań i zrywów wolnościowych.

Pogląd na stosunki w miasteczku w pierwszych latach rządów pruskich daje opis miasta sporządzony przez zaborców w latach 1793/1794.

W skład władz miejskich wchodziło:

- burmistrz Ignacy Pawłowski
- wiceburmistrz Antoni Ostrażewski
- radni Antoni Żurkowski
- Paweł Wadyński
- Antoni Margoński.

Wszyscy mieszkańcy byli katolikami, oprócz felczera – ewangelika pochodzącego z Niemiec. W mieście było ponad 100 rzemieślników, wśród nich prym wiedli piwowarze i gorzelnicy. W 1794 roku wyprodukowano 83.035 garncy piwa i 3.703 garnce wódki.

Odczuwalny był brak sukienników, pończoszników i uczniów piekarskich. Handlem zajmowało się 4 kupców i 2 karczmarzy. Role uprawnne zajmowały obszar 84 kwart. Spis pogłowia zwierząt wykazał 39 koni, 33 woły, 77 krów, 309 owiec, 121 świń. Miasto przeżywało okres regresu gospodarczego. Poważne kłopoty mieszkańcom sprawiał brak drzewa opałowego, które trzeba było przywozić z Czarniejewa i Nekli. Najbliższa apteka znajdowała się w Swarzędzu.

Wprowadzono też stemplowane berlińskie miary i wagi w miejsce dotychczas stosowanych wrocławskich.

W Kostrzynie znajdowało się kilka gmachów publicznych jak budynek kościoła farnego, ratusz, szkoła, szpital, plebania i stacja (pocztowa). W mieście były czynne 2 studnie publiczne a na przedmieściu 1. Prywatnych studzien było 30. W 1795 roku majątność kostrzyńska została odebrana klaryskom i przejęta przez rząd pruski. W pierwszych latach pod zaborem zaznaczył się dość wyraźny spadek liczby ludności miasteczka.

W 1793/1794 liczba mieszkańców wynosiła 771 zamieszkałych w 147 domach. W roku 1800 zmalała do 660, a w 1804 roku do 625. Osiedliło się też w Kostrzynie 15 Żydów. Tak nagły spadek liczby mieszkańców w ciągu kilku lat spowodowany był zapewne niezbyt dokładnie przeprowadzonym spisem lub następstwem nieuwzględnienia w drugim spisie przedmieścia. Zmniejszyła się w omawianym okresie liczba niektórych rzemieślników i tak szewców było 12, krawców 2, a pozostałe zawody utrzymywały się na poprzednim poziomie. Przybyło 2 nowych gorzelników, co pozwala wysnuć przypuszczenie, że w Kostrzynie handel wódką najbardziej się opłacał. Z tego rodzaju dochodów nie rezygnował nawet pleban, który miał własną karczmę proboszczowską, gdzie osobna szynkarka sprzedawała wódkę i piwo.

Miasto składało się z 152 posiedzicieli i 14 komorników. Dom szkolny był bardzo spustoszały i wymagał remontu. W tych warunkach tylko „tymczasowo komendarz niektóre dzieci informuje w czytaniu i pisaniu polskim, rzadko więcej niż osiem”. Była to znikoma liczba wobec 126 dzieci zdolnych do szkoły.

2.

CZASY KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

Nadzieja na wyzwolenie zaświtała podczas wojen napoleońskich, kiedy do Wielkopolski wkroczyły wojska francuskie i polskie, które w początkach listopada 1806 roku zajęły Poznań i okoliczne miejscowości, w tej liczbie i Kostrzyn. Po kilkutygodniowym pobycie w stolicy Wielkopolski, 16 grudnia 1806 roku Napoleon wyruszył z Poznania do Warszawy. Eskortowała go przez 3 mile tj. do Kostrzyna gwardia złożona z 25 żołnierzy jazdy szlacheckiej. Tu – jak wspomina Dezydery Chłapowski – cesarz pożegnał gwardzistów i kazał gen. Dąbrowskiemu wydać patentu oficerom.

Na mocy traktatu tylżyckiego z 7-9 VII 1807 roku z ziem zaboru pruskiego utworzone zostało Księstwo Warszawskie. Kostrzyn pozostawiono w powiecie śremskim, który przydzielono do departamentu poznańskiego.

Liczne przemarsze i postoje wojsk wyrządziły miastu wiele szkód.

Od sierpnia do grudnia 1807 roku 3 legie polskie pod komendą gen. Jana Henryka Dąbrowskiego rozlokowały się na terenie kilku miast departamentu poznańskiego, między innymi w Kostrzynie, który stał się siedzibą garnizonu. Jednostki 3. legii po przeformowaniu stacjonowały tu też od stycznia do lipca 1808 roku. Później bawił w miasteczku 11 Pułk Piechoty Księstwa Warszawskiego. W latach 1808-1811 komendantem placu był kpt. Storzbecher, a w 1812 F. Chelmicki.

Podczas rozruchów wojennych w latach 1806-1811 w splądrowanych budynkach plebańskich założono magazyn. W 1813 w pościgu za armią Napoleona zatrzymały się w Kostrzynie oddziały regimentu huzarów rosyjskich. W czasie pobytu Rosjan od 24-28 lutego miał miejsce wielki pożar miasta. Spłonął wówczas ratusz wraz z archiwum. Domy przeważnie z gliny, o dachach krytych słomą lub gontem, były bardzo podatne na spalanie. Nic więc dziwnego, że w latach 1810-1836 nawiedziło miasto 20 pożarów.

Przez kilka miesięcy w 1814 roku oddział kozacki i detaszament piechoty rozlokowały się w Poznaniu, Słupcy, Wrześni, Kostrzynie. Miasteczko było świadkiem przemarszu wielu oddziałów i jednostek wojskowych. Między innymi w lipcu 1814 roku maszerował tędy do Poznania oddział wojsk polskich w sile 581 ludzi, w sierpniu w kierunku Wrześni szedł korpus polski gen. Wincentego Krasieńskiego, a w grudniu korpus gen. Tołstoja.

W okresie Księstwa Warszawskiego folwarki ziemskie Kostrzyn oraz Strumiany przeszły na własność państwa i jako dobra narodowe były wydzierżawione.

Po kongresie wiedeńskim 1815 roku nastąpiło ponowne włączenie Kostrzyna do Prus. Znalazł się on w Wielkim Księstwie Poznańskim w powiecie średzkim.

3.

UDZIAŁ KOSTRZYNIAN W WALKACH NARODOWOWYZWOLEŃCZYCH

Kostrzyniacy dokumentowali swoje umiłowanie ojczyzny udziałem niemal we wszystkich zrywach wolnościowych XVIII i XIX wieku. Patriotyczne tradycje Kostrzyna i okolicy zostały zapoczątkowane udziałem jego mieszkańców w powstaniu kościuszkowskim. Kiedy w Wielkopolsce wybuchło powstanie na tyłach armii pruskiej oblegającej Warszawę, powstańcy przechwytywali pocztę, zabierali sól z magazynów, przejmowali kasy i pieniądze z podatków, usuwali orły i napisy pruskie, potykali się z oddziałami pruskimi. W zasięgu działań powstańczych znalazły się również okolice Kostrzyna. 26 sierpnia 1794 roku oddział powstańców pod dowództwem Mękowskiego zajął Kostrzyn, zabrał kasę i aresztował pruskich urzędników. W okolicy znajdowało się czasowo większe zgrupowanie wojsk powstańczych, liczące około 1.000 osób. Z początkiem września grupy insurgentów działające w pobliżu miast na szlaku komunikacyjnym Kostrzyn-Września-Słupca niszczyły pruskie znaki pocztowe, a przybywające sztafety kierowały do Gniezna.

Działalność dywersyjna powstańców paraliżowała łączność na całym obszarze Prus Południowych. Za udział w insurekcji kościuszkowskiej skazani zostali na kary pieniężne lub inne następujący obywatele Kostrzyna i okolic: Ignacy Pawłowski – burmistrz Kostrzyna na 6 miesięcy twierdzy lub 1.000 talarów, Ignacy Bniński z Gułtów na 3.000 talarów, Ludwik Brzechwa – właściciel Gwiazdowa na 200 talarów przy sekwestrze dóbr, Onufry Krzycki – właściciel Siedlca na 6.000 talarów, ks. Bartłomiej Kwaśniewski – proboszcz z Siedlca na 150 talarów, Jan Zębrzuski – właściciel Siekierok Wielkich i Małych oraz karczmy Tulipan na 6.000 talarów przy sekwestrze majątku, Ksawery Łukomski – właściciel Drążgowa na sekwestr majątku, Mękawski na 150 talarów, Stanisław Prądyński – dzierżawca z Sannik na 150 talarów.

Dążenia wolnościowe ożyły na nowo po wkroczeniu na ziemie polskie wojsk napoleońskich. Kostrzyn będąc miastem garnizonowym gościł – jak już wspomniano – oddziały 3. legii Jana Henryka Dąbrowskiego. Wódz legionów z pewnością niejednokrotnie wizytował swych żołnierzy, stacjonujących w Kostrzynie. Wielu młodych kostrzyniaków



Gen. Henryk Dąbrowski na czele legionistów



Cesarz Napoleon Bonaparte

znalazło się w szeregach armii Księstwa Warszawskiego. W czasie wojny polsko – austriackiej 5 maja 1809 roku gen. Antoni Amilkar Kosiński tworząc kordon chroniący Poznań od ataku ze wschodu, wysłał w okolicy Kostrzyna oddział złożony z 60 strzelców i 100 konnych. Podobne oddziały osłaniające Poznań wysłano do Kórnik i Pobiedzisk. Pamiątką po tych czasach są odkopane na byłym cmentarzu przy ul. Poznańskiej epolety z mundurów legionistów.

Wybuch powstania listopadowego 1830 roku spotkał się z sympatią i poparciem patriotycznej części społeczeństwa wielkopolskiego. Wśród około 2.000 ochotników z Poznańskiego, zdążających przez granicę prusko-rosyjską do Królestwa, byli również mieszkańcy Kostrzyna i okolicznych wsi. Zgłosił się ochotniczo do wojska młody 16-letni bezimienny uczeń tkacki z Kostrzyna, który ze względu na młody



Gen. Ignacy Prądzyński

wiek i słabe zdrowie nie został jednak przyjęty do służby czynnej. Z Kostrzynem związane były losy poległego w powstaniu ks. Adama Logi, który w drodze do Królestwa zatrzymał się w tym mieście. W szeregi powstańcze pospieszyła okoliczna szlachta i oficjaliści dworscy jak np. Józef i Aleksander Ponińscy, Antoni Trąpczyński oraz Feliks Lipiński z Iwna, kapitan Kazimierz Oborski z Siedlca, Tadeusz Radoński z Siekierok, por. Adolf Bniński i jego brat Aleksander z Gułtów, Józef Echast z Drzążgowa.

Jednym z bohaterów powstania był wybitny dowódca i znakomity strateg gen. Ignacy Prądyński, rodem z Sannik koło Kostrzyna. Ten gorliwy patriota, uczestnik kampanii legionów w 1809 i 1812 roku, przyczynił się waleśnie do zwycięstwa wojsk polskich pod Wawrem, Dębem Wielkim i Iganiami. Później zasłynął jako budowniczy Kanału Augustowskiego. Bohaterską postawą wykazał się też August Wilkoński z Siekierok, dwukrotnie ranny podczas walk, wyróżniony został krzyżem *Virtuti Militari*.

W planach niedoszłego spisku niepodległościowego w 1846 roku gen. Ludwik Mierosławski przewidywał udział oddziałów z zachodniej i północnej części powiatu średzkiego – tzn. z okolic Kostrzyna – pod dowództwem Aleksandra Ponińskiego z Iwna. Oddziały te miały uczestniczyć w akcji na cytadelę poznańską. Aresztowanie organizatorów spisku wśród nich m.in. Tadeusza Radońskiego pokrzyżowało te zamierzenia.

Nadzieja wolności zaświtała znów w okresie Wiosny Ludów w 1848 roku. Na wieść o rewolucji w Niemczech, 20 marca zawiązał się w Poznaniu Komitet Narodowy, który wydał odezwę do Polaków, wysuwając postulat niepodległości Polski. Wysłannicy rozesłani z Poznania dotarli z odezwą do Kostrzyna tego samego dnia po południu. Wieczorem doszło w mieście do rozruchów. Kilkuset osobowy tłum przybrany w białe-czerwone kokardy i śpiewający pieśni patriotyczne zdarł orły pruskie z budynków urzędowych, ogłaszając niepodległość Polski. W trakcie zamieszek obito i przepędzono żandarma i komisarza obwodowego oraz zdemolowano kilka sklepów. Powołano lokalny Komitet Narodowy, w skład którego weszło 8 Polaków i 1 Niemiec. Członkami Komitetu kostrzyńskiego w mieście liczącym wówczas 1147 mieszkańców zostali:

Szymon Lewandowski, dziekan	Marcin Niezielski, rzeźnik
Gustaw de Kirschenstein, pocztarz	Piotr Wadyński, rzeźnik
Józef Ołyński, karczmarz	Adolf Zajączek, rzeźnik
Jakub Wiśniewski, particulier (hotelarz)	Marcin Zygarłowski, obywatel-rolnik.
Józef Suwaliński, rzeźnik	

O wypadkach w Kostrzynie i wybuchłym powstaniu zawiadomiono władzę prowincji.

Wielką ruchliwość w organizowaniu strzelców w obozie średzkim wykazał Feliks Lipiński, leśniczy w dobrach Mielżyńskich w Iwnie.

W związku z próbą naruszenia postanowień konwencji jarosławieckiej przez Prusaków, w Gułtowach w pobliżu Kostrzyna odbyły się rozmowy między komendantem obozu polskiego Józefem Garczyńskim a gen. Willisem. Z polecenia Komitetu Narodowego Komisarz Cywilny na powiat wrzesiński Tomasz Szalczyński miał rozpocząć z początkiem maja od strony Kostrzyna działania wojenne, zabrawszy kilka kompanii. Plan ten nie został ostatecznie zrealizowany w związku z upadkiem powstania. 8 maja przybył do Kostrzyna gen. Ludwik

Mierosławski, by prowadzić pertraktacje z wysłannikiem króla pruskiego gen. Pfuelllem. Nie doszły jednak one do skutku, gdyż Prusacy zorientowani w trudnej sytuacji wojsk polskich nie chcieli już z Polakami rokować. Wojska pruskie obsadziły Kostrzyn, Iwno, Neklę i inne miejscowości powiatu średzkiego.

Rewolucyjne nastroje społeczeństwa zaczęła łagodzić założona w Kostrzynie 12 października 1848 roku Liga Polska. Była ona filią stowarzyszenia, stawiającego sobie za cel legalną obronę narodowości polskiej przez podniesienie jej poziomu gospodarczego i kulturalnego, głosiła bojkot handlu niemieckiego. W szeregach Ligi kostrzyńskiej skupiło się 117 członków, a w skład dyrekcji weszli Radoński, Binkowski, Lewandowski i Sawiński. Okręg kostrzyński podzielono na 16 członków ligi, rządców gmin. Sprawy pojednawcze przydzielono Rogalińskiemu z Gwiazdowa, stosunków rolniczych Garczyńskiemu z Iwna, handlu Międzychodzkiemu z Kleszczewa, petycyjne Radońskiemu z Siekierk, wychowania Szymańskiemu z Sarbinowa. Nie obsadzono wychowawstwa dla rzemiosła, dobroczynności i wychowania płci żeńskiej.

Działalność ligi ustała w roku 1850 wskutek wydania zakazu jej działania przez władze pruskie.

Wybuch powstania styczniowego w 1863 roku odbił się szerokim echem w Wielkopolsce. Mieszkańcy Poznańskiego spieszyli z pomocą rodakom w zaborze rosyjskim. Patriotyczne uniesienie ogarnęło również mieszkańców Kostrzyna. 9 marca powstał w mieście rozruch, wywołany eskortowaniem przez oddział pruskich żołnierzy 11 Polaków, schwytanych na granicy po potyczce z Moskalami. „Widząc ten pochód pewna liczba mieszkańców Kostrzyna zgromadziła się na rynku, gdzie także prowadzonym zatrzymać się kazano. Wtedy jeden z mieszczan przywitał przybyłych słowami: Witam was bracia Polacy. Na to odezwał się jeden z żołnierzy: -Polnische Hunde sind das – co spowodowało szemranie pomiędzy zgromadzonymi mieszczanami.” Cisnący się tłum wojsko zaczęło rozpychać i brutalnie rozpędzać. W trakcie starć kuśnierz Trąbczyński odebrał pięć ran bagnietem, rymarz Janicki niebezpieczne cięcie pałasem w głowę, a wielu innych sponiewierano.



Alegoryczne przedstawienie kosyniera

Swe przywiązanie do ojczyzny manifestowali kostrzyniacy również przelaną krwią w szeregach powstańczych, do których spieszyła patriotyczna młodzież i rzemieślnicy. W potyczce pod Mieczownicą poległ Władysław Koszczyński z Janopola, w oddziale E. Calliera walczyli ppor. Jelita-Żuromski, Wincenty Kowalski i Antoni Suwaliński, w wyprawie Jounga de Blankenheima brał udział Roman Szymański, w bitwie pod Pyzdrami Nepomucen Jankowski. Uczestnikami powstania byli Aleksander Wadyński, Franciszek Kaczmarek – deportowany w głąb Rosji oraz Teofil Doga, osiadły później i pochowany w Kostrzynie. W partiach powstańczych znaleźli się także ochotnicy z Iwna, Siedlca, Siekierka, Gułtów, Drążgowa, Sannik i Glinki. Pomoc dla powstania w postaci wyposażenia i uzbrojenia szła także za pośrednictwem dworów w Siedlcu, Klonach i Iwnie. Sprzyjały temu okoliczne lasy ciągnące się aż po granicę rosyjską. Z tej przyczyny pruski komisarz obwodowy z Kostrzyna przeprowadzał w tych „podejrzanych” miejscowościach częste rewizje.

3.

WALKA Z NAPOREM GERMAŃSKIM

Władze pruskie stale i systematycznie ograniczały rolę ludności polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim. Nadprezydent Flottwell zarządzający księstwem w latach 30. w swych poczynaniach germanizacyjnych położył nacisk na wykupienie ziemi z rąk polskich i osadzenie na niej Niemców. Zagrożone ziemiaństwo zaczęło szukać oparcia w mieszczaństwie, które jednak nie przedstawiało wówczas poważnej siły. Ale i w mieście stopniowo zaczęto dostrzegać konieczność zespolenia sił dla przeciwstawienia się wynaradawianiu.

Kostrzyn w 1 poł. XIX wieku był – poza nikłym wyjątkiem – miastem na wskroś polskim. Królewska Rada Regencyjna w Poznaniu wyraźnie zanieczyściła z tego powodu miasto, pozbawione między innymi lekarza i aptekarza, „co nie miałooby miejsca – jak pisała *Gazeta Polska* – gdyby było niemieckie”. W październiku 1848 roku w czasie epidemii cholery tylko dzięki pomocy ob. Bienkowskiego z Wydzierzewic, który opłacił lekarza z Poznania, miasteczko nie zostało bez opieki medycznej. Mimo tego zmarło wówczas 60 osób. Ludność polska trudniła się rolnictwem i rzemiosłem (o Kostrzynie mówiono wówczas, że jest miastem kuśnierzy), kilkunastu Żydów zajmowało się handlem, a Niemcy zaangażowani byli głównie w administracji. W połowie lat 50. zaczyna budzić się polskie życie organizacyjne. Założone w maju 1858 roku Bractwo Strzeleckie skupiło w swych szeregach prawie samych Polaków. Ta organizacja sportowo-towarzyska chlubiła się tym, że przez cały okres niemieckiej zachowała polską komendę.

W 1862 roku A.R.F. Treplin uruchomił w Kostrzynie pierwszą aptekę. Po nim kolejnymi właścicielami apteki byli: C. Plischkowski (1872), O. Neugebauer (1883), małżeństwo G. i H. Danne (1884), Walerian Stęczniewski (1886) i Józef Mąkowski (od 1898). Pierwszym lekarzem, jaki osiadł na stałe w Kostrzynie po ukończeniu studiów w 1865 roku, był doktor medycyny Stanisław Paczkowski. W 1870 roku posadę lekarza w Kostrzynie otrzymał tajny radca zdrowia doktor Marceli Kube, który przez 70 lat służył pomocą mieszkańcom Kostrzyna i okolicznych miejscowości.



Budynek XIX-wiecznej poczty dyliżansowej – poczthalteria

Po upadku powstania styczniowego znów zaczął wzrastać z roku na rok ucisk narodowości polskiej pod zaborem pruskim. Obrony interesów polskości na polu gospodarczym podjęły się spółki oszczędnościowo-pożyczkowe, gromadzące oszczędności społeczeństwa polskiego w wielkie fundusze kredytowe, przeznaczone do walki o utrzymanie polskiego stanu posiadania w mieście i na wsi. „Spółka Pożyczkowa dla miasta Kostrzyna i Okolicy” w Kostrzynie założona w 1867 roku przez dr Paczkowskiego i przy udziale ks. Rzeźniewskiego oraz ks. Szamarzewskiego należała do najwcześniejszych i najlepiej rozwijających się spółek w Poznaniu. W 1870 roku stała się szkołą obywatelską dla miejscowego społeczeństwa. Spośród 200 członków spółki połowę stanowili miejscowi rzemieślnicy i kupcy, a połowę okoliczni rolnicy. Nowa fala walki z polskością nastąpiła po zwycięstwie Prus nad Francją i po zjednoczeniu Niemiec w 1871 roku. Bismarckowska polityka „Kulturkampf” zmierzała do zwalczania elementu polskiego w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i religijnej. Społeczeństwo polskie w odpowiedzi na poczynania zaborcy solidaryzowało się we wspólnym froncie narodowym. W 1871 roku jakby w odpowiedzi na politykę ówczesnych władz, parafianie kostrzyńscy pobudowali nową plebanię z własnych składek, których wysokość zależała od statusu majątkowego. Wyrazem protestu przeciw polityce eksterminacji i germanizacji były wiece antybismarckowskie. Między innymi w dniu 17 marca 1872 roku około 300 osób z miasta i okolicznych wsi wzięło udział w wiecu, zwołanym z inicjatywy kostrzyńskiego społecznika Piotra Świerkowskiego, w Kostrzynie w obecności redaktora *Orędownika* dra Romana Szymańskiego. Uczestnicy wiecu wystosowali i podpisali adres do Bismarcka, wyrażając ubolewanie, że rząd pruski „uważa za potrzebne wydać odpowiednie prawa i rozporządzenia ograniczające nasz język ojczysty w stosunkach publicznych”.

W tym samym 1872 roku z inicjatywy kostrzyńskiej Spółki Pożyczkowej utworzono w mieście Towarzystwo Przemysłowe, skupiające polskich rzemieślników i drobnych wytwórców. Spółka uruchomiła też w Kostrzynie handel skór, sprowadzając towar wprost z Lipska. W latach 80. spółka przekształciła się w Bank Ludowy, liczący 300 członków. Działalność Towarzystwa Przemysłowego po kilku latach osłabła tak, że w 1894 roku trzeba było je reaktywować, ale już na mocnych podstawach. Na czele zarządu stanął wówczas aptekarz Józef Mąkowski. Towarzystwo organizowało odczyty i wykłady o tematyce przemysłowej, i z dziedziny kultury oraz imprezy takie jak obchody rocznic narodowych czy majówki. Posiadało też własną bibliotekę i abonowało czasopismo fachowe.

Szerzące się w Poznańskim idee socjalistyczne znajdowały wyraz w coraz odważniejszych wystąpieniach robotniczych. W małych miasteczkach i na wsi przeciw krzywdzie społecznej protestowali najczęściej robotnicy sezonowi. W dniu 3 sierpnia 1873 roku doszło w Kostrzynie do starcia robotników żniwnych z żandarmami. Gdy ci dobyli pałaszy, robotnicy odebrali im je i pobili ich, za co nazajutrz zostali aresztowani i doprowadzeni do Środy.

Nasilenie się akcji germanizacyjnej wzmogło się znów pod koniec lat 90. z chwilą utworzenia antypolskiej „Hakaty”. Uwidoczniło się to przede wszystkim w niemczeniu nazw polskich miejscowości. Kostrzyn otrzymał urzędową nazwę niemiecką *K o s t s c h i n* już pod koniec w 1887 roku.



Dzieci ze Szkoły Katolickiej (1896 r.)

Duże zasługi na niwie szerzenia oświaty rolniczej, podnoszenia poziomu ekonomicznego rolnictwa polskiego i wyrabiania wśród chłopów świadomości narodowej poniosły Kółka Rolnicze. Dobrze pracowało też kostrzyńskie Kółko Rolnicze, powstałe w listopadzie 1874 roku. Jego współzałożycielem i długoletnim prezesem był Seweryn Radoński z Kociałkowej Górki. Kółko urządzało miesięczne zebrania szkoleniowe, na których wygłaszano wykłady i pogadanki – niekiedy z udziałem Patrona Maksymiliana Jackowskiego – z dziedziny uprawy roli, agrotechniki, melioracji itp. Kółko rozpowszechniało stosowanie nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Urządzało też doroczne wystawy płodów rolnych, propagowało fachową lekturę rolniczą. Odegrało nie małą rolę w zapobieganiu sprzedaży ziemi Komisji Kolonizacyjnej. Działalność kółka wspomagało założone pod koniec 1874 roku w Kostrzynie Towarzystwo Pszczelnicze na Powiat Średzki.

W oparciu o pomoc materialną polskiej spółdzielczości kredytowej i pracę Kółek Rolniczych powstała w pocz. XX wieku polska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu pod nazwą „Rolnik”. Zebranie organizacyjne „Rolnika” w Kostrzynie odbyło się 2 maja 1906 roku w obecności pioniera spółdzielczości w Poznańskim ks. Piotra Wawrzyniaka. Do spółdzielni przystąpiło grono ofiarnych i patriotycznych mieszczan, chłopów i ziemian. Spośród założycieli spółdzielni 10 pochodziło z Kostrzyna a 8 z okolicznych wsi. W skład pierwszego zarządu weszli ks. wikariusz Edward Jęsieć, Władysław Waszak i Walenty Rubiś z Kostrzyna. Aktywnymi działaczami „Rolnika” byli Ignacy Mielżyński z Iwna, Adolf Bniński z Gułtów i Michał Sokolnicki z Tarnowa. Przewodniczącym Rady Nadzorczej został Julian Łukomski z Czerlejnka. Zawiązanie się spółdzielczości rolniczo-handlowej uniezależniło rolnictwo oraz rzemiosło polskie od handlu niemieckiego i żydowskiego. Powszechny odgłos znalazło hasło „swój do swego po swoje”.

Głównym narzędziem rządu pruskiego w polityce germanizacyjnej była osławiona Komisja Kolonizacyjna, zajmująca się wykupem ziem z rąk polskich. Ślady jej niechlubnej działalności znajdujemy również w Kostrzynie i okolicy. Około 1870 roku Niemiec Schulz zaczął skupywać grunty od rolników w okolicach Kostrzyna, stając się posiadaczem potężnego folwarku. Na zakupioną ziemię sprowadzał osadników z Niemiec, którymi zasiedlono 40 osad małorolnych kolonistów. Większość z nich po odrodzeniu państwa polskiego opuściła nasze miasto, pozostało tylko 11 gospodarzy, przyjmując polskie obywatelstwo. W 1905



Ks. wikariusz Edward Jęsieć
– 1. członek zarządu „Rolnika”



Strajk szkolny 1906

roku Komisja Kolonizacyjna kupiła 9 ha ziemi od Grochowieckiego z Kostrzyna, a w rok później 10 ha od Sicińskiej. Na wykupione grunty przy szosie poznańskiej, kórnickiej i ul. Półwiejskiej sprowadzono kolonistów niemieckich. Wcześniej udało się nabyć komisji 253 ha w Trzoku i 493 ha w Wydzierzewicach. Łącznie Komisja Kolonizacyjna nabyła w okolicach Kostrzyna 2.000 hektarów ziemi (w latach 1900–1905). W rękach niemieckich znalazły się też Strumiany (domena) a także Gwiazdowo, Janopol, Czerlejno, Paczkowo, Buszkówiec, Libartowo, Ługowiny, Poklatki i Sokolniki Drążgowskie. Przecistawiając się akcji kolonizacyjnej niektórzy patriotyczni ziemianie skupywali ziemię od niemieckich obszarników i gospodarzy wypierając ich z tych okolic. Do takich należał między innymi hrabia Ignacy Mielżyński, któremu propaganda niemiecka nie mogła wybaczyć, że w krótkim czasie powiększył liczącą 1200 mórg swą posiadłość Iwno o dalsze 2.300 mórg, zakupując 300 mórg ziemi w Glince Szlacheckiej oraz majątki: Buszkówiec, Libartowo i Sokolniki Drążgowskie.

Walka z naporem germańskim toczyła się nie tylko na płaszczyźnie gospodarczej i społecznej, ale także w dziedzinie oświaty, kultury i administracji. Szczytowym momentem tych zmagañ był strajk szkolny 1906–1907 roku.

4.

SYTUACJA GOSPODARCZA I SPOŁECZNA

W pierwszej połowie XIX stulecia w dziedzinie gospodarczej nic nowego się nie działo. Kostrzyn w dalszym ciągu zaliczał się do miasteczek o charakterze rolniczym. Poza indywidualnymi gospodarstwami rolnymi istniał w mieście liczący 103 ha folwark kostrzyński (w zachodniej części miasta), będący własnością państwa, ale stale wydzierzawiany. Ponadto mieszczanie trudnili się – jak w latach poprzednich – rzemiosłem, głównie kuśnierstwem (1840 r. – 47 majstrów), szewstwem i rzeźnictwem. Ogólny zastój gospodarczy, upadek produkcji rzemieślniczej w wyniku konkurencji fabryk pruskich był znamieny dla całego Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Działalność cechów została ograniczona w zasadzie do regulowania spraw zawodowych i trosk o zabezpieczenie pracy dla swych członków. Odrębne cechy posiadali w dalszym ciągu kuśnierze,



List wyzwolenńczy cechu pospolitego (1897 r.)



Zakład fryzjerski Piotra Rakowskiego przy ul. Poznańskiej (1935 r.)

Niech będzie poch-
walony Iesus Chrystus
Amen.

DEMOTKA ANNA

z Łaski Bóży Kiepi Gniczniska
Na wieczną Pamięć. Oznajmujemy wszy-
skiemu wolicielem tym naszemu. Że iako szew zoso-
blwicy szewobliwemu Świętocy pamięci Piotrowi Soltsko
Przedstawionemu Koscioła naszego Kościołańskiego Miasta
ceku Kościoła z szewobliwemu naszymu, już szewobliwemu
nowiarnemu szewobliwemu, tworząc na nim szewobliwemu, idąc opara-
mując za porządkami z Wielkociemni o szewobliwemu naszymu
onymu naszymu, naszymu, którym chcąc szewobliwemu szewobliwemu
nasy szewobliwemu szewobliwemu, ale jednak szewobliwemu
nie porządku do tego czasu byli. Że tego czasu szewobliwemu
porządku namu szewobliwemu szewobliwemu, szewobliwemu
szewobliwemu szewobliwemu szewobliwemu, który y. roku szewobliwemu

szewcy, rzeźnicy, płóciennicy, garncarze, a później także kowale i stolarze. Inni rzemieślnicy (bednarze, kołodzieje, rymarze, powroźnicy) należeli do cechu wspólnego. Istniała wyraźna tendencja do zaniku gorzelnictwa i piwowarstwa, które to gałęzie rzemiosła nie potrafiły sprostać rywalizacji z produkcją przemysłową. W początku XX wieku w okolicach Kostrzyna powstały 4 gorzelnie rolnicze (Iwno, Siedlec, Gwiazdowo, Siekierki), przejmując dotychczasową produkcję gorzelniczą w tym rejonie. Ożywienie nastąpiło w latach 80. w związku z gwałtownym rozwojem ekonomicznym Niemiec po wojnie prusko-francuskiej. Odczuła to Wielkopolska, stanowiąca zaplecze rolnicze Prus. W korzystnej sytuacji znalazł się Kostrzyn zwłaszcza po wybudowaniu w 1887 roku linii kolei żelaznej z Poznania do Wrześni, a później do Strzałkowa. Mniej więcej w tym samym czasie (1884 rok) kórnicka firma „Pług”, założona przez Władysława Zamoyjskiego, uruchomiła swą filię kostrzyńską – sklep artykułów żelaznych. Sklep zaopatrywał rolników w narzędzia rolnicze i artykuły żelazne do czasu przejęcia go przez Spółdzielnię „Rolnik”. Zaczęły powstawać pierwsze zakłady przemysłowe. W 1887 roku powstała założona przez Polaków i Niemców spółkowna Mleczarnia Kostrzyńska w pobliżu dworca kolejowego. W roku 1895 Antoni Markiewicz założył Fabrykę Pierników i Makaronu, której wyroby znane były szeroko poza granicami Poznańskiego. W 1900 roku uruchomiono młyn parowy, tartak (1903), elektrownię miejską (1908), Fabrykę Makaronu „Androla” Walentego Andruszewskiego (1911), Fabrykę Sucharków i Mączki dla Dzieci Bolesława Paszka (1913). Powstała też z inicjatywy okolicznych Niemców Nowa Mleczarnia (1912) przy ul. Poznańskiej. Po wybudowaniu



Dom siodlarza Piekarczyka



Antoni Markiewicz



Mleczarnia w Kostrzynie, przy dworcu (1887 r.)



Fabryka Pierników i Makaronów A. Markiewicza (1895 r.)

młyna podważone zostały podstawy egzystencji ostatnich 5 wiatraków. Pobudowana elektrownia pozwoliła zastąpić naftowe oświetlenia uliczne i domowe elektrycznością. Działały tu też przedsiębiorstwa transportowe i budowlane. W handlu coraz wyraźniej uzyskiwał przewagę element polski kosztem kupców żydowskich. U progu XX. stulecia spośród 41 Żydów kostrzyńskich było tylko 8 podatników (między innymi Braun, Hasse, Lewin, Kantorowicz), podczas gdy 30 lat wcześniej było ich 20. W roku 1909 wszystkie hotele i oboje prowadzili Polacy: Dykiert, Kozłowicz, Niezieliński, Rajewski, Wawrzyniak, Wróblewski i Andruszewski. Lepsza koniunktura uwidoczniła się też w zabudowie miasta. Zamożniejsi obywatele zaczęli stawiać w Rynku i przyległych ulicach piętrowe kamienice. Równocześnie zaczęła napływać do miasta ludność wiejska, poszukująca pracy, dzięki czemu społeczeństwo Kostrzyna zaczęło się proletaryzować.



Piekarnia i cukiernia K. Górskiego (1906 r.)



Banknot zastępczy z 1914 r.

W 1903 roku powstało Towarzystwo Robotników Katolickich, a w 1910 roku utworzone zostało Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej w Kostrzynie.

Rozwój kapitalizmu w XIX wieku stał się przyczyną szybkiego wzrostu ludności miejskiej, pociągając za sobą gwałtowne przeobrażenia demograficzne. Zaludnienie Kostrzyna w omawianym okresie przedstawiało się następująco:

rok 1793/94 – 774

1797 – 770

1800 – 660

1804 – 625

1809 – 700

1811 – 753

1816 – 843

1836 – 1150

1837 – 1178

1840 – 1148

1841 – 1181

1843 – 1147

1847 – 1380 (1068 katol. 48 protest. 34 Ż.)

1858 – 1530

1861 – 1700

1866 – 1857

1867 – 1969

1871 – 2039 (1841 katol. 137 protest. 61 Ż.)

1873 – 2000

1875 – 2051

1880 – 2074

1885 – 2067 (1857 katol. 169 protest. 41 Ż.)

1890 – 2117 (1868 katol. 208 protest. 41 Ż.)

1896 – 2117

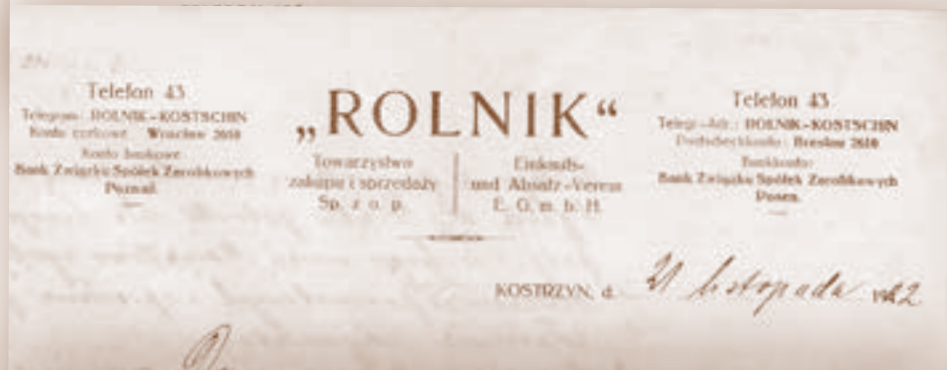
1901 – 2339 (2065 katol. 238 protest. 36 Ż.)

1905 – 2302

1908 – 2882 (2578 katol. 287 protest. 19 Ż.)

1910 – 3700

Po krótkotrwałym okresie obniżenia się liczby mieszkańców w dobie napoleońskiej obserwujemy przyrost ludności w ciągu całego stulecia. Po roku 1830 na gruntach miejskich powstały osady-folwarki: Andrzejewo, Antoniewo, Janopol, Skałowo, Ignacewo i Wróblewo. Jego tempa nie osłabiły ani epidemie cholery jakie nawiedziły miasta w 1848 roku, 1852 i 1866 roku, ani fala emigracji do Ameryki jaka ogarnęła Wielkopolskę w ostatnich dziesiątkach lat XIX stulecia. Między innymi w 1872 roku wyemigrowało z Kostrzyna 3 szewców i 1 stolarz. Gwałtowne podniesienie się linii demograficznej daje się wyraźnie zauważyć w latach ożywienia gospodarczego w Wielkim Księstwie Poznańskim, to jest na przełomie XIX i XX wieku.



WALKA O POLSKĄ SZKOŁĘ I KULTURĘ

W okresie porozbiorowym władze pruskie rozciągnęły swój nadzór nad szkolnictwem. Jednak tylko nieznaczna część dziatwy korzystała z nauki, gdyż w początkach XIX wieku nie było jeszcze obowiązku szkolnego. W Kostrzynie na 126 uczniów zdolnych do szkoły uczęszczało do niej rzadko więcej niż 8. Kiedy w 1801 roku budynkowi starej szkoły parafialnej zaczęła grozić ruina zgromadzenie magistratu i starszych miasta orzekło, iż rzeczą jest potrzebną, ażeby między innymi także miasto Kostrzyn miało swoją miejską szkołę. Mieszczanie postulowali, aby dom szkolny znajdujący się przy kościele farnym po wyremontowaniu mógł służyć na szkołę i mieszkanie nauczyciela. Domagali się też przeznaczenia na uposażenie szkoły 2 składów roli przysługujących rozebranemu kościołowi św. Ducha. Przyszawali, że mieszkańcom miasta Kostrzyna brakuje jeszcze kultury, stąd podniesienie oświaty m.in. przez nauczanie dziejów krajowych jest konieczne. W następnych latach sytuacja uległa tylko niewielkiej poprawie. Wg danych z 1828 roku w dekanacie kostrzyńskim czynne były tylko 4 szkoły, choć powinno być ich 13. W początkach lat trzydziestych dzieci uczył miejscowy organista T. Szulczewski. W 1834 roku zastąpił go kandydat do urzędu nauczyciela Michałowski. W tym czasie wznowiono starania o budowę nowej 2-izbowej szkoły miejskiej dla 200 dzieci. Władze duchowne odstąpiły na ten cel teren znajdujący się obok kościoła, a władze administracyjne udzieliły zapomogi budowlanej. W związku z tym, że do szkoły katolickiej w Kostrzynie uczęszczały też dzieci ewangelickie i żydowskie zarządzeniem landrata nakazano, by w skład zarządu szkoły składającego się z przedstawicieli rodziców przyjęto też ewangelika. Ten fakt stał się powodem długotrwałego sporu teoretycznego, jaki na tle szkoły kostrzyńskiej toczył się między arcybiskupem Duninem a nadprezydentem Flottwellem (w latach 1833–1841). Równocześnie w roku szkolnym 1839/40 pobudowano w Kostrzynie (przy obecnej ul. Szymańskiego) Szkołę Wiejską, do której uczęszczało 53 dzieci z Gwiazdowa, Tarnowa, Strumian i Libartowa. Interującym przyczynkiem do walki o polską szkołę w okresie Wiosny Ludów była skierowana pod adresem pruskiego Zgromadzenia Narodowego protestacja duchowieństwa katolickiego dekanatu kostrzyńskiego opublikowana na łamach „*Gazety Polskiej*” 18 VIII 1848 roku. Żądano w niej m.in. aby we wszystkich szkołach elementarnych i innych zakładach naukowych Wielkiego Księstwa Poznańskiego język polski był naukowym, aby rodzice niemajątni wolni byli od opłaty szkolnej. Otwarcie nowo wybudowanej Szkoły Miejskiej w Kostrzynie (przy ul. Średzkiej) nastąpiło w roku 1849, a pierwszym nauczycielem w tej szkole był Florentyn Skierczyński. W 1855 roku szkoła miejska liczyła 154 uczniów (62 klasy wyższe, 92 klasy niższe), szkoła wiejska 96 dzieci. Zdolniejsi uczniowie kontynuowali naukę w poznańskim gimnazjum im. Marii Magdaleny. W kilka lat później w roku 1860 Niemcy wybudowali przy ul. Poznańskiej szkołę ewangelicką. Żywioł polski jednak w mieście zdecydowanie przeważał. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców zwiększyła się liczba dzieci w szkole. W roku 1866/67 w dekanacie kostrzyńskim było 21 szkół elementarnych, w których nauczało 24 nauczycieli Polaków. W tych szkołach w okresie zimowym miało obowiązek pobierać naukę 1.523 dzieci a w samym Kostrzynie 177. Nauczyciele odbywali kilka razy w roku konferencje samokształceniowe.



Dom szewca Franciszka Miklaszewskiego przy ul. Średzkiej (1912 r.)



Klasa III b (1913 r.)

Organizowano też całodienne wycieczki dzieci np. do lasu w Iwnie. W latach 1863–1875 Siostry Służebniczki prowadziły w Drążgowie ochronkę dla 40–60 dzieci. W 1876 roku język niemiecki stał się językiem urzędowym, a nauczanie języka polskiego nadobowiązkowe. Wprowadzenie obowiązku szkolnego spowodowało, że szkoła objęła nauczaniem w zasadzie wszystkie dzieci. W roku 1902 do szkoły kostrzyńskiej uczęszczało około 400 dzieci (kl. VI – I), w których uczyło 6 nauczycieli (5 Polaków i Niemiec). Najmłodszą klasą była wówczas klasa szósta, a najstarszą klasa pierwsza. Uruchomiono też kształcącą szkołę zawodową (wieczorową) dla uczniów rzemieślniczych.

W szkolnictwie wyraźniej niż w innych dziedzinach uwidoczniły się germanizacyjne poczynania zaborcy, który systematycznie zmierzał do ograniczenia a w końcu wyeliminowania języka polskiego ze szkoły. Wyrazem przeciwstawienia się antypolskiej polityce zaborcy były strajki szkolne w 1901 roku (wydarzenia wrzesińskie) i w latach 1906/7. Ten ostatni miał charakter powszechny, objął całą prowincję poznańską. Do strajku włączyła się aktywnie działy szkolna Kostrzyna. Zaraz po wakacjach jesiennych (18 X) przestały odpowiadać na niemieckie pytania na lekcjach religii dzieci klas I i III. W klasie II nauczycielka nie odważyła się na zadawanie niemieckich pytań. W następnych dniach strajkujące dzieci z 3 najstarszych klas odsiadywały areszt szkolny. Bohaterką okazała się córka robotnika z Tarnowa Różia Piechnicka, która tak oparła się przy inspektorze w odpowiadaniu po niemiecku, że ją przesadzono z 2 do 5 klasy. Niektórzy uczniowie palili w piecu niemieckie podręczniki. Po zakończeniu nauki i aresztu młodzież manifestowała swe uczucia patriotyczne udając się pod krzyż na cmentarzu kościelnym, gdzie śpiewano polskie pieśni. Najokrutniejszym prześladowcą dzieci był nauczyciel Binek, który bił opornych kijem lub kopał. Mimo różnego rodzaju szykan wobec rodziców strajkujących dzieci strajk trwał do końca czerwca 1907 roku. Najdłużej strajkowały dzieci rzemieślników i rolników: Ludwik Luberski, Jadwiga Mikołajczak, Pelagia Eichsteadt, Leon Karalus, Leon Knichalski. Strajk szkolny przyczynił się do umocnienia poczucia narodowego Polaków. Z szeregów strajkującej młodzieży wyrosli przyszli powstańcy wielkopolscy.

W roku 1918 język polski znów wrócił do szkół. Wydarzenia rewolucyjne w Niemczech spowodowały, że władze pruskie musiały złagodzić kurs wobec Polaków. Z dniem 22 listopada została zaprowadzona w szkole w Kostrzynie ponownie nauka religii katolickiej w języku polskim we wszystkich stopniach. Od dnia 8 grudnia przywrócono naukę czytania i pisania w języku polskim na stopniu wyższym i średnim. Kres ostateczny polityce germanizacyjnej położyło zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 roku.

Walka o wychowanie narodowe toczyła się nie tylko na terenie szkoły. Rozwijaniem życia kulturalno-oświatowego wśród społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim zajmowało się szereg towarzystw i organizacji. Różnorodne były też formy szerzenia oświaty pozaszkolnej. Nauczyciele szkół katolickich z dekanatu kostrzyńskiego mogli korzystać z założonej w 1859 roku Czytelnicy Dekanalnej (biblioteki) w Kostrzynie, zaopatrzonej zarówno w książki jak i czasopisma pedagogiczne. Pierwszą czytelnię dla miejscowych parafian otwarto przy Szkole Katolickiej w Kostrzynie w 1860 roku. Żywoć jej był krótki, gdyż wskutek interwencji władz pruskich musiano ją zamknąć. Po kilku latach w 1872 roku założono przy Towarzystwie Przemysłowym biblioteczkę, wyposażając ją w książki uzyskane od obywateli (50 sztuk),

Towarzystwa Oświaty Ludowej w Poznaniu (40) i od J. Chociszewskiego (kilkanaście). W tym okresie najpoczytniejszymi pismami wśród mieszkańców Kostrzyna były „Przyjaciel” (toruński) i „Orędownik” redagowany przez rodaka kostrzyńskiego dr Romana Szymańskiego. Duże zasługi w krzewieniu oświaty, nie tylko rolniczej poniosło też Kółko Rolnicze, posiadające własną bibliotekę, organizujące ciekawe wykłady czy pokazy z zakresu gospodarowania. Członkowie Kółka czytali i abonowali fachową prasę m.in. „Gospodarza”. Po roku 1880 z chwilą utworzenia Towarzystwa Czytelni Ludowych nastąpił szybki wzrost bibliotekarstwa. W latach 1880 – 1905 w powiecie średzkim założono 37 bibliotek wędrownych m.in. w Kostrzynie. Biblioteki poza wypożyczaniem książek organizowały wykłady i wieczornice. Zasłużoną działaczką Towarzystwa Czytelni Ludowych (1912) była hr. Mielżyńska z Iwna. Jak bardzo była potrzebna praca oświatowa w Kostrzynie niech świadczy fakt, że w roku 1883 na 2.100 mieszkańców miasteczka 540 było analfabetami.

Hasła „pracy organicznej” i „pracy u podstaw” znajdowały i tu podatny grunt, czego dowodem było coraz większe zainteresowanie działalnością kulturalno-oświatową w mieście. Stosunkowo wcześniej, bo już w 1856 roku, odbył się w Kostrzynie koncert dyletantów na rzecz ubogich, o którym pisała Paulina Wilkońska. W latach 1872–1890 rozwijał się w naszym mieście amatorski ruch teatralny. W salkach hoteli Urbanowskiego czy Chmielewskiego wystawiano ku zadowoleniu publiczności sztuki teatralne, na które zapraszano gości również z sąsiednich miasteczek. Pisała o tym ówczesna prasa „Dziennik Poznański” i „Orędownik”. Zaczęła też budzić się do życia kultura muzyczna. W 1871 roku działała w Kostrzynie filia poznańskiego Towarzystwa Śpiewu „Harmonia”. W 1889



1813



1913

Ku uczczeniu 100. rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego

odbędzie się

w niedzielę, 30 listopada 1913 o godz. 7^{1/2} wieczorem**w Kostrzynie**

na sali p. Huberta (dawn. Walczak)

uroczysty obchód.

PROGRAM.

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Spółw chórowy: „Marsz” | Kuzyśki. |
| 2. Deklamacja: „Silwa pod Kąkaniem” | Or—Ot. |
| 3. Wykład: ks. Józef Poniatowski. | |
| 4. Deklamacja: „Jakiś pod Lysiem” | ss. Konepnicka. |
| 5. Spółw—duet: „Wypomnienie”. | |
| 6. Deklamacja: „Pogrzeb ks. Józefa Poniatowskiego” | J. H. Skomorwiec. |
| 7. Spółw chórowy: „O ziemię spój” | |
| 8. Obrazy świetlane. | |
| 9. Spółw ogólny: „Świętaśna Kłosa” | |

Ceny miejsc: I. miejsce 1.00 mk., II. miejsce 50 fen., miejsce do stania 20 fen.
Bilety do nabycia w składzie p. Michała Woznego przy Rynku
i w dzień obchodu przy kasie od godz. 7 wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony na cel narodowo-dobroczynny.

Na obchód ten uroczysty niniejszem uprzejmie zaprasza

Komitet:

Wickiński,
przez „Biskola”

Wodny,
przez Kola Aplewskiego.

Andruszewski,
przez Tow. Przemysłowców.

Krakowski,
przez Tow. Robotników.

Drutem łączymy w Koscierzni, w D. G. S. S., (Koscierzni i P.)

Afisz zapraszający na obchody 100-lecia śmierci księcia Józefa Poniatowskiego (1913 r.)

roku założono tu Towarzystwo Śpiewu Kościelnego im. św. Wojciecha, do którego przystąpiło 24 członków – obywateli i czeladzi miejskiej. W 1890 roku urządzono tu obchód Mickiewiczowski. O stałym wzroście poziomu kulturalnego społeczeństwa kostrzyńskiego może świadczyć działalność reaktywowanego w 1894 roku Towarzystwa Przemysłowego. Posiadało ono własną bibliotekę z 49 dzieł oprawionych, 37 śpiewników i 16 pozycji świeżo zakupionych. Tematyka wykładów obejmowała m.in. wychowanie dzieci, problemy młodzieży, walkę z alkoholizmem, higienę oraz rolę i znaczenie książki w życiu człowieka. Towarzystwo prenumerowało „Dźwignię”, „Gazetę Rzemieślniczą” i „Przemysłowca”. W ramach pracy kulturalnej urządzano przedstawienia amatorskie i obchody rocznic narodowych jak obchody Kościuszkowskie, obchody ku czci księcia Józefa Poniatowskiego i inne. Na zebraniach czytano wyjątki „Pana Tadeusza” i „Potopu”.

Do najbardziej zasłużonych organizacji na polu krzewienia kultury w Kostrzynie zaliczyć trzeba powstałe w 1900 roku Koło Śpiewackie. Założycielami Koła (nazywanego początkowo Towarzystwem Chóru Kościelnego) byli: Jan Walterbach, Kazimierz Małakiewicz, Stefan Szymanowski i grono młodzieży. Wiele wysiłku dla rozwoju Koła włożyli nauczyciel śpiewu Gorzelniński i Józef Mroczkiewicz. Członkowie towarzystwa nie tylko ćwiczyli się w śpiewie. Założyli własny teatr amatorski, który w okresie zimowym wystawiał z powodzeniem liczne sztuki teatralne jak „Onufry”, „Wesele na Prądniku”, „Nowy Rok”, „Kominiarz i młynarka czyli zawalenie się wieży” i inne.

Koło Śpiewackie było jednym z głównych inicjatorów obchodów rocznic narodowych na terenie Kostrzyna, uświetniając je śpiewem polskiej pieśni, wnosząc tym samym swój wkład w wychowanie patriotyczne społeczeństwa. Takie obchody urządzano ku czci Zygmunta Krasińskiego w setną rocznicę urodzin wieszczą (1912) i na cześć ks. Piotra Skargi (1912). Wspólnymi siłami towarzystw kostrzyńskich urządzono też obchód na cześć księcia Józefa Poniatowskiego (1913). W związku ze śmiercią autora „Krzyżaków” urządzono w roku 1916 obchód Sienkiewiczowski, podczas którego wystawiono w kościele łuk triumfalny z orłem białym i napisem „Boże zbaw Polskę”. Transparent ten jak i widoczny znak przyszłej Polski wisiał tam przez kilka miesięcy.

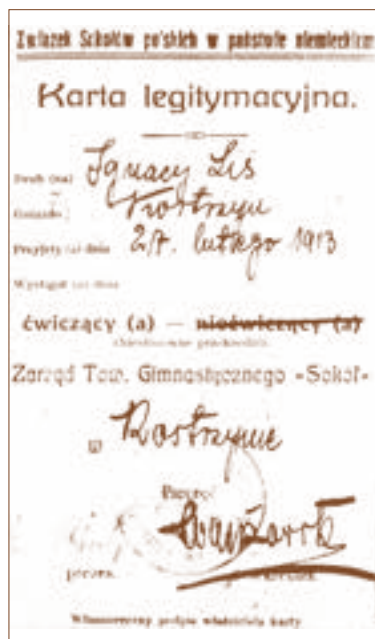
W 1905 roku powołano natomiast do życia stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej – Ochotniczą Straż



Afisz teatru amatorskiego (1901 r.)



Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (1914 r.)



Legitymacja członkowska z 1913 r.

Pożarną. Idea założenia towarzystwa powstała po groźnym pożarze stolarni Karola Kaweckiego, jaki miał miejsce 5 stycznia 1905 roku. Z inicjatywy burmistrza kostrzyńskiego Steina 14 stycznia odbyło się zebranie obywateli w sali Kietzmanna, na którym do straży zapisało się 72 ochotników. W skład zarządu weszli znani społecznicy: jako prezes Józef Mąkowski, jako naczelnik Kazimierz Pilaczyński, jako skarbnik Ignacy Wawrzynowicz, jako sekretarz Sell oraz jako dowódca sekcji sprzętu i drabin Niemiec Otto Wolf.

Kostrzyn nie pozostawał w tyle za innymi miastami w dziedzinie kultury fizycznej. Początki tutejszego ruchu sportowego związane są z działalnością „Sokoła”. W latach 1910–1911 na kostrzyńskich łąkach i ogrodach zaczęły pojawiać się grupki młodzieży, garnącej się do ćwiczeń sportowych. Zwolennicy sportu skupili się wówczas w kółku sportowym „Zorza”. Pod koniec 1911 roku podjęto próbę założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, zakończoną niepowodzeniem wskutek interwencji władz

pruskich. Ostatecznie 27 lutego 1913 roku powołano do życia kostrzyńskie gniazdo „Sokoła”, które wkrótce zaczęło wyróżniać się dużą aktywnością. Do grona założycieli tej organizacji należeli Zygmunt Świerkowski, Wlekiński, Wittig i Orszynowicz. W ciągu roku liczba członków „Sokoła” wzrosła do 50 osób. Oprócz ćwiczeń gimnastycznych urządzano wycieczki, odczyty i lekcje języka polskiego. Z myślą o potrzebie przygotowania się do przyszłej walki o niepodległą Polskę, sokoli kostrzyńscy w okresie I wojny światowej odbywali potajemne ćwiczenia w lasach w Iwnie. Zapoznawano się z musztrą polową i terenoznawstwem. We wrześniu 1917 roku staraniem młodzieży kostrzyńskiej powstała drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki. Założycielami i członkami I zarządu byli Ksawery Kaczmarek, Roman Tomaszewski, Ignacy Piekarczyk

i Czesław Łożyński. Mimo przeszkód stawianych ze strony władz niemieckich, drużyna rozwijała się pomyślnie. W październiku 1917 roku skauci w liczbie ok. 40 brali udział w organizowanych w Kostrzynie obchodach w 100 rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki – patrona ich drużyny. Pracowali też nad pogłębieniem wiadomości z zakresu języka polskiego, historii i geografii. W porze wiosennej organizowali wycieczki w okolice miasta. W 127 rocznicę Konstytucji 3 Maja urządzili skromny obchód, przerwany interwencją policji. W Zielone Świątki 1918 roku w czasie zjazdu drużyn harcerskich w Wierzenicy drużyna otrzymała sztandar, ufundowany przez hrabiostwo Bnińskich z Gułtów i obywatele Kostrzyna z napisem: „Kościuszek” Drużyna SKT Kostrzyn (SKT=skautów). Wkrótce w rezultacie wydanego przez władze wojskowe zakazu działalności harcerstwa, drużyna przeszła do konspiracji. Z szeregów harcerskich rekrutowali się pierwsi członkowie utworzonej z początkiem 1918 roku placówki Polskiej Organizacji Wojskowej (zaboru pruskiego). Dziesiętnikiem tej placówki został kierownik drużyny Roman Tomaszewski. Peowiaci pomagali ściganym przez władze dezterom z armii pruskiej w przedostaniu się do Królestwa.

Wielu organizatorów życia społeczno-kulturalnego w Kostrzynie i okolicy zdobyło popularność poza swoim środowiskiem. Byli i tacy jak zasłużony redaktor i wydawca



Sztandar drużyny skautów „Kościuszek”



Dr R. Szymański

dr Roman Szymański, syn kostrzyńskiego farbiarza, który należał do grona najwybitniejszych Wielkopolan XIX wieku. Duży rozgłos zyskał miejscowy rzemieślnik Piotr Świerkowski, gorliwy patriota i społecznik. W obronie praw narodowości polskiej pisał do samego kanclerza pruskiego Bismarcka. Kostrzyński nauczyciel śpiewu Gorzelniński był jednym z założycieli muzycznego Towarzystwa św. Wojciecha w Poznaniu. Kostrzyniacy byli też członkami poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, do którego należeli lekarze: Marceli i Józef Kube oraz aptekarze Józef Mąkowski i Świdziński.

Dużą popularność zdobył urodzony i wychowany w Kostrzynie – krawiec z zawodu – Ludwik Miklaszewski jeden z założycieli Izby Rzemieślniczej w Poznaniu (1909 r.), aktywny działacz polskiego rzemiosła w zaborze pruskim. W obronie interesów narodowych występował też poseł Józef Głębocki z Czerlejna, czło-

nek sejmu pruskiego a od 1898 roku parlamentu. Jednym z głównych filarów poznańskiego Bazaru był hrabia Józef Mieliżyński z Iwna, członek dykcji Towarzystwa Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego, gorliwy obrońca polskości w sejmie pruskim. Na czele Komitetu Budowy Teatru Polskiego w Poznaniu stał wybitny patriota hrabia Adolf Bniński z Gułtów. Rodem z Kostrzyna był ks. Antoni Ludwiczak, działacz Towarzystwa Czytelni Ludowych i twórca Uniwersytetów Ludowych, poseł do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku.

W XIX stuleciu, zwłaszcza w 2 jego połowie w Kostrzynie i okolicy przebywało wielu zasłużonych dla kultury polskiej postaci.

W niedalekim Drążgowie urodził się w 1820 roku wybitny pedagog Ewaryst Estkowski. W pobliskim Tarnowie bywał często Hipolit Cegielski – korepetytor 3 synów właściciela majątku w Tarnowie Jana Suchorzewskiego. Tu znalazł też pomoc w czasie ciężkiej choroby odwiedzany przez doktora Karola Marcinkowskiego. W Siekierkach Wielkich gościli i okresowo zamieszkiwali Paulina Wilkońska – powieściopisarka i pamiętnikarka oraz jej mąż August Wilkoński – pionier polskiej humoreski obyczajowej. Tutaj też autor „*Ramot i ramotek*” zakończył życie i tu został pochowany w 1852 roku. Bogaty dorobek twórczości ludowej z okolicy Kostrzyna odkrył

i opisał nasz najwybitniejszy zbieracz pieśni i podań ludowych, zasłużony etnograf Oskar Kolberg.

W czasie swych podróży po Wielkopolsce zatrzymał się w Kostrzynie latem 1858 roku popularny wówczas poeta Władysław Syrokoma, utrwalając swój pobyt w tym rejonie w „*Podróży swojaka po swojszczyźnie*”.

Interesował się też Kostrzynem głośny pisarz ludowy Józef Chociszewski, który tu właśnie umieścił akcję swej humoreski pt. „*Stróż nocny ze Swarzędza w Kostrzynie*” napisanej około 1900 roku.

Najslawniejszą postacią pochodzącą z okolic Kostrzyna jest wybitny Polak generał Ignacy Prądzyński, urodzony w Sannikach inżynier i strateg wojskowy, działacz niepodległościowy, autor „*Pamiętników*”.

6.

ADMINISTRACJA MIEJSKA W CZASIE ZABORU PRUSKIEGO

Konsekwencją rozbiorów Polski były zmiany w dziedzinie administracji. Reformy przeprowadzane przez rząd pruski dały miastom początkowo dużą samodzielność. Władzę uchwałodawczą sprawowała rada miejska, a organem wykonawczym był wybierany przez nią magistrat z burmistrzem. Z kompetencji władz miejskich wyłączono sądownictwo i część spraw policyjnych. Taki stan rzeczy miał również miejsce w Kostrzynie, gdzie w organach samorządu miejskiego przez cały okres zaborów zdecydowaną przewagę posiadali Polacy.

Od roku 1853 ordynacja miejska poddała miasta większej kontroli landratów, spełniających w miejsce starostów kierownictwo administracyjne w powiecie. Dla Kostrzyna był nim landrat czyli radca ziemiański w Środzie. Do połowy XIX wieku urząd burmistrza w Kostrzynie sprawowany był przez Polaków m.in. w 1850 roku burmistrzem był Binkowski, później na stanowisku tym widzimy Niemców Stephaniego, Steina, Pietscha i Marxa. W roku 1900 w skład Rady Miejskiej wchodził: Danielewski, Luberski, Schulz, Szymanowski i dr Taczak, a magistrat stanowili burmistrz Stein oraz dr Kube i dr Taczak. Przewaga jaką posiadali Polacy w radzie okresami stuprocentowa zmuszała Niemców do ustępstw i kompromisów na rzecz polskich wyborców, co było nie do pomyślenia w innych miastach. W roku 1913 burmistrz kostrzyński Pietsch w obawie o swe stanowisko był jak najgorliwszym sojusznikiem Polaków, a szczególnie zabiegał o przyjaźń miejscowego proboszcza.

Kostrzyn był też siedzibą jednego z 5 okręgów administracyjno-policyjnych na jakie podzielony był powiat średzki, a na czele którego stał komisarz obwodowy. Do obwodu należały 52 wsie i osady m.in. Iwno, Siedlec, Sokolniki, Paczkowo, Sarbinowo, Trzek, Czerlejno, Gowarzewo, Komorniki i Nagradowice. Siedziba komisarza mieściła się w budynku przy ul. Poznańskiej 29.

Cztery razy do roku odbywały się w Kostrzynie jarmarki kramne i na bydło.

Pod względem sądownictwa rejon Kostrzyna podlegał Sądowi Grodzkiemu w Pobiedziskach.

VII. W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ 1918-1939

1.

UDZIAŁ KOSTRZYNA W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku stało się zachętą do podjęcia działań zmierzających do przyłączenia dzielnicy pruskiej, w tym Wielkiego Księstwa Poznańskiego, do odrodzonej Rzeczypospolitej.

W patriotycznym zrywie ludu wielkopolskiego w latach 1918 – 1919 miało swój udział społeczeństwo Kostrzyna. Wiadomości o niemieckim ruchu rewolucyjnym dotarły tu 11 listopada za pośrednictwem urlopowanych i zdezerterowanych żołnierzy z wojska pruskiego. W mieście doszło do wykroczeń w postaci uszkodzenia sklepów kupców kostrzyń-

skich przez zdeorganizowane jednostki. Celem zapobieżenia ekscesom zwołano na Rynku zebranie, podczas którego powołano Straż Obywatelską składającą się z 80 ludzi. Komendę nad strażą objął Walenty Rubiś. 12 listopada wzorując się na przykładzie innych miejscowości utworzono w Kostrzynie Radę Robotniczo-Obywatelską, składającą się z 13 Polaków i 2 Niemców. Na jej czele stanęli aptekarz Józef Mąkowski, mistrz malarski Antoni Markiewicz i ziemianin Józef Wadyński. Burmistrz Marx podporządkował się władzy utworzonej Rady. W tym samym dniu w miejscowej szkole usunięto ze ścian portrety cesarzy i inne obrazy pruskie. W godzinach nocnych z dnia 12 na 13 listopada harcerze kostrzyńscy pozrywali orły pruskie z budynków urzędowych. Na zebraniu w dniu 16 listopada utworzono 61-osobowy oddział Służby Straży i Bezpieczeństwa pod dowództwem sierż.



Józef Wadyński

Józefa Wadyńskiego. Z polecenia Rady Robotniczo – Żołnierskiej przejeżdżającym przez Kostrzyn żołnierzom i formacjom odbierano broń i amunicję, w którą później wykupowano powstańców. Wkrótce też na wiecu wybrano 5 delegatów z Kostrzyna na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu i do Powiatowej Rady w Środzie. 18 grudnia przywrócono naukę języka polskiego w Szkole Katolickiej.

Wreszcie nadeszła długo oczekiwana chwila, którą autor kroniki szkolnej m. Kostrzyna uwiecznił w prostych, ale jakże wymownych słowach:

„Dnia 27 grudnia zajęli Polacy miasto Poznań jako i przyległe obszary i odąd rozpoczyna się nowa epoka dla nas Polaków, tak że możemy z entuzjazmem zawołać „Jeszcze Polska nie zginęła....”. Sen naszych dziadów i ojców przeistacza się w rzeczywistość....”

Bracia! Żołnierze!

Wrog, który gnębili naszą Świętą Ojczyznę przez lat sto,
morduje nasze matki i dzieci
 pod Zbaszaniem, Żelazem, Wilkowem, Nakłom i Czarn-
 kowem

**Musimy stanąć w zwartym
 zbrojnym szeregu, aby wypę-
 dzić morderców.**

Bracia, żołnierze! nie możemy pozwolić, aby zbrodniaci
 wróg, z którego przetrwałaby nasza krew, polci dźwign nas.

Bracia! stawajcie do szeregu!

Polacy, którzy wzięli nas, polci dźwign nas
 w Kostrzynie (Bielokąckim).

W imieniu komendy obwodowej uzupełniającej
 w Środzie.

podporucznik dr. Rządkowski.

Odezwa powstańcza (1919 r.)



Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków (1926 r.)

Na wieść o wybuchu powstania w Poznaniu, 28 grudnia ogłoszono w Kostrzynie alarm i zwołano wiec w celu zorganizowania pomocy dla powstańców w Poznaniu, na którym jednak nie podjęto konkretnej decyzji. Dopiero na zamkniętym zebraniu 30 grudnia uchwalono formowanie oddziału bojowego i wartowniczego. Kancelarię i biuro werbunkowe ulokowano w domu Ludwika Sieińskiego (Rynek 2). Do oddziału powstańczego wstępowali głównie ludzie młodzi, przeważnie bezrobotni. 6 stycznia 1919 kompania kostrzyńska pod dowództwem sierżanta St. Małeckiego z Siekierek, serdecznie żegnana, wyjechała pociągiem do Poznania. Kostrzyniacy pełnili służbę w Reducie Grolmana i na Ławicy, a później zostali wcieleni do Poznańskiego Baonu Zapasowego 10 pułku Strzelców Wielkopolskich i skierowani na front pod Zbąszyniem.

W ciągu następnych dni ówczesny sierżant Józef Wadyński zorganizował pluton kostrzyński, którego trzon stanowili starsi, wysłużeni żołnierze. Pluton otrzymywał żołd z komendy średzkiej i odbywał ćwiczenia wg komendy polskiej przyjętej z „Sokoła”. Po uroczystym zaprzysiężeniu w kościele w dniu 31 stycznia, pluton ten nazajutrz wyjechał na front. Ludność miasteczka owacyjnie żegnała żołnierzy, którzy maszerując śpiewali:

„Jeszcze Polska nie zginęła
i zginąć nie musi,
bo Paderewski Hindenburga
pod pachami zdusi...”

Odjeżdżającym towarzyszył sztandar z białym orłem na amarantowym tle niesiony przez Jana Forszpaniaka a wymalowany przez Antoniego Markiewicza. Przez Poznań, Gniezno oddział dotarł na linię frontu Kcynia-Nakło. Tam też pluton kostrzyński włączony do kompanii średzkiej brał m.in. udział w bitwie pod Szczepicami, podczas której Polacy zdobyli 4 haubice 15 cm, 2 armaty polowe, 2 miotacze min, 4 karabiny maszynowe i mnóstwo innego sprzętu. Za zdobyte armaty żołnierze otrzymali po 15 marek żołdu. Na linii frontu pod Kcynią, Nakłem i Chodzieżą poległo 5 powstańców z Kostrzyna: Władysław Małecki, Franciszek Nowak, Stanisław Drzażdżyński, Józef Szymanowski i Włodzimierz Miklaszewski – odznaczony później krzyżem *Virtuti Militari*. Na różnych frontach polegli także: Bernard Kozłowski z Czerlejna, Wawrzyniec Brodowski z Siekierek, Wincenty Galant z Gułtów, Ludwik Wachacz z Brzeźna, Czesław Świdurski z Gułtów i Stanisław Utrata z Czerlejna. W bojach o niepodległość nie zabrakło kostrzyniaków w szeregach oddziałów harcerskich. Wielkim męstwem wyróżnił się walczący w charakterze prostego żołnierza, a później dowódcy II odcinka na froncie północnym Ignacy Mielżyński z Iwna. Na polu chwały oddało życie łącznie 11 powstańców z Kostrzyna i okolic.

W marcu 1919 roku na polecenie władz powiatowych zaczęto formować spośród starszych roczników oddziały Straży Ludowej. W ich skład weszła wcześniej zorganizowana Straż Obywatelska. Obwód kostrzyński Straży Ludowej obejmował swym zasięgiem Kostrzyn, Tulce, Czerlejno. 25 maja 1919 roku odbyło się uroczyste zaprzysiężenie przeszło 2.000 członków straży obwodu kostrzyńskiego z udziałem przedstawicieli wyższych władz oraz reprezentantów Francji, Anglii i Włoch. Piękny sztandar dla Straży Ludowej ufundował obywatel miasta Kostrzyna Antoni Nowicki.

Podczas wojny polsko – bolszewickiej w 1920 roku życie za ojczyznę oddali: 18-letni harcerz Czesław Nowicki, Piotr Prętkowski, Jan Jasiński, Stanisław Nowicki, Kazimierz Wróblewski, Leon Buśko, Zygfryd Buśko, Antoni Bigos, Stanisław Maciejak, Tomasz Antkowiak i Antoni Gondecki. W szeregach 215 Ochotniczego Pułku Ułanów pod dowództwem rotmistrza Ignacego Mielżyńskiego poległ 18-letni ułan Zbigniew Szlagowski z Drążgowa.

Po odzyskaniu niepodległości ku czci poległych powstańców wzniesiono na cmentarzu kostrzyńskim w 1923 roku obelisk, a w 1938 roku pomnik – grobowiec, zniszczony przez okupantów hitlerowskich a odbudowany po wojnie.

2.

ŻYCIE SPOŁECZNO-GOSPODARCZE

Trudności i problemy z jakimi musiała się zmagać odrodzona Polska nie ominęły Kostrzyna. Z powrotem miasta do Macierzy związane były głębokie przemiany w strukturze społeczno-gospodarczej, które znalazły odbicie w spisie z 1921 roku. Było wówczas w Kostrzynie 289 budynków mieszkalnych, a liczba ludności wynosiła 3.077 osób (2.913 narodowości polskiej, 160 niemieckiej, 4 innej – w tym 3 Czechów).

W początkach lat dwudziestych życie gospodarcze miasta toczyło się bardzo wolno, drobny przemysł doznał zastoju. Trudno było znaleźć pracę. Dobrze powodziło się jedynie kupcom i właścicielom większych warsztatów. Niewielkie zakłady pracy jak Fabryka Pierników i Makaronu „Homosan”, Fabryka Makaronu „Androla”, tartak parowy, 2 młyny, 2 mleczarnie (polska i niemiecka), Fabryka Miodu Sztucznego Borchardta, Kostrzyńska



Papier firmowy Fabryki Pierników i Makaronu



Młyn parowy Walentego Szczepkowskiego (1908 r.)



Katastrofa w elektrowni (1923 r.)

Odlewnia Żelaza i Stali, Fabryka Maszyn Rolniczych Michała Pogorzelskiego, Fabryka Mebli Karola Kaweckiego, zatrudniały po kilkadziesiąt osób. Warsztaty rzemieślnicze i drobne wytwórnie: mebli, maszyn rolniczych, cukierków i wód mineralnych dysponowały skąpą ilością miejsc pracy i nie były w stanie zatrudnić wszystkich chętnych. Pion spółdzielczy reprezentowany w Kostrzynie przez spółdzielnię rolniczo-handlową „Rolnik”, spółkę „Zboże”, spółdzielnię „Zgoda” oraz Kasy Oszczędnościowe (polską i niemiecką), dawał zatrudnienie niewielkiej ilości poszukujących pracy. 22 września 1923 roku doszło do wybuchu kotła parowego w elektrowni miejskiej, w skutek czego koło napędowe przeleciało na drugą stronę ulicy. W wypadku tym zginęły dwie osoby.

Sytuacja ekonomiczna zmuszała mieszkańców miasteczka do poszukiwania pracy



Sklep spożywczy w Rynku w latach 30. XX w.



Uroczystość otwarcia odnowionej mleczarni (1936 r.)



Budowa parku miejskiego przy ul. Dworcowej (1938 r.)

w fabrykach Poznania, Wrześni czy Swarzędza, choć i tam nie raz jej brakowało. Szukający pracy angażowali się często na roboty sezonowe w okolicznych majątkach lub u zamożnych rolników. Problem bezrobocia stał się poważną i trudną do rozwiązania bolączką miasta. W niektórych latach, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, gromady bezrobotnych okupujące kostrzyński Rynek stanowiły nierozłączny element krajobrazu miasteczka. Przeciętna liczba bezrobotnych wahała się w granicach 200 osób. W 1933 roku zarejestrowano w magistracie 196 bezrobotnych z Kostrzyna i okolicy, a w 1938 roku 156 osób poszukujących pracy. Zimą 1939 roku trzeba było dożywiać 220 rodzin bezrobotnych. Oprócz tego dożywiano 226 dzieci szkolnych. Krótco przed wojną na terenach uzyskanych z parcelacji Strumian przy torze Poznań – Warszawa urządzono ogródki działkowe dla bezrobotnych.

Magistrat miasta Kostrzyna, by rozładować bezrobocie, przystąpił od 1928 roku do wykonywania prac publicznych. Odwodniono wówczas południową część miasteczka, zakładając tam kanalizację burzową. Położono też bruk na ulicy Hallera, urządzając przy tej ulicy targowisko miejskie. Przebudowano też ulice Pobiedziską i Warszawską. W 1933 roku zmieniono częściowo ustawę o samorządzie terytorialnym, w wyniku której termin „Magistrat” zastąpiony został nazwą „Zarząd Miejski”. Poważnym wydatkiem dla miasta było wykupienie z rąk prywatnych elektrowni, którą zmodernizowano i gruntownie przebudowano, instalując nowe i ekonomiczniejsze urządzenia. Dawny budynek elektrowni adaptowano w 1933 roku na siedzibę Zarządu Miejskiego.

W dwudziestoleciu międzywojennym ruch budowlany w mieście był niewielki. Wzniesiono jedynie kilkanaście domów jednorodzinnych i okazała willę właścicieli młynów Szczepskich przy ul. Dworcowej. W 1935 roku miasto pobudowało barak miejski przy



APTEKA I DROGERIA W KOSTRZYNI

J. MAKOWSKI WŁAŚC. MGR LECH MAKOWSKI
TELEFON NR. 9 KOSZY P. K. O. LECH MAKOWSKI 20 104

Fol. dz. _____

KOSTRZYN, dnia _____ 19____r.



Józef Miedziński

mistrz kowaliński
KOSTRZYN, ulica Średzka 200

Budowa wozów i powozów.
Warsztat reperacyjny dla maszyn i narzędzi
rolniczych — Kucie koni



KOSTRZYN, dnia 8 Maj 1932r.

RACHUNEK dla Bractwa Kucharzów w Kostrzynie

FABRYKA MEBLI o ZAPĘDZIE MOTOROWYM

Karol Kawecki, Kostrzyn

mistrz stolarski

Wielki wybór całkowitych wypraw skromnych i wykwintnych — Meble wysyłane stale na składzie
Kompletne urządzenia pomieszczeń. — Roboty budowlane oraz wszelkie prace stolarskie — Tramwy
Telefon 64 Kasa bankowa: Spar. i Darlehnkassa w Kostrzynie — P. K. O. 206,790 Telefon 64

FOL. Nr. III, 91

Kostrzyna, dnia 17. grudnia 1931.

RACHUNEK dla Bractwa Kółkowego w Kostrzynie.

1.200 karków, 3 karki królewskie	19.50
1.6 moczne szwarty dostarczone i 2.00 mtr. długie i 4 pa-	
le wraz przyszcwowaniem	12.--



B. Drzewiecki KOSTRZYN RYNEK 13
 BŁAWATY - TOWARY KRÓTKIE - BIELIZNA
 KONFEKCJA - ARTYKUŁY MĘSKIE - TRYKOTY

WARSZTAT KOŁODZIEJSKI
JÓZEF EICHSTAEDT - KOSTRZYN
 UL. KOŚCIUSZKI 15 UL. KOŚCIUSZKI 15

Budowa wozów rolniczych, bryczek i wszelkie reparacje
 Dostarczam w każdej ilości: drewna szprychy i barany w różnych rozmiarach

Kostrzyn, Rynek 64 dnia *22 maja* 1922



Zakład siodlarsko tapicerski
Ignacy Piekarczyk

mistrz siodlarski i tapicer

Wykonuje wszelkie prace w zakres
 siodlarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Rachunek dla *Spawnego Bractwa Kurkowego Kostrzyna*
za nowe obciąganie 14 kł
 18 00

drodze do Glinki, w którym znalazło schronienie 20 rodzin bezrobotnych. „Rolnik” pobrał magazyn nawozów sztucznych i materiałów budowlanych przy ul. Warszawskiej. W 1936 roku z inicjatywy burmistrza pobudowano strażnicę OSP przy ul. Poznańskiej. Dzięki staraniom dyrektora Jana Namysła z Tarnowa, w tym samym roku został gruntownie przebudowany i zmodernizowany budynek mleczarni kostrzyńskiej przy dworcu, której wyroby trafiały także do odbiorców zagranicznych. W latach 1938–1939 przystąpiono do budowy parku miejskiego u zbiegu ulic Dworcowej i Warszawskiej (na tzw. Glinicy).

Największymi inwestycjami budowlanymi były sala widowiskowo-gimnastyczna „Sokolnia” przy ul. Poznańskiej, wzniesiona przy udziale środków społecznych w 1930 roku oraz pobudowany krótko przed wojną „Dom Katolicki” przy ul. Dworcowej.

Miasto nieustannie borykało się z trudnościami finansowymi. Budżet Kostrzyna wynoszący np. w 1939 roku 56.000 zł nie wystarczał na pokrycie najistotniejszych potrzeb.

3.

SZKOLNICTWO I KULTURA

W okresie II Rzeczypospolitej rozwijało się w Kostrzynie głównie szkolnictwo podstawowe. Publiczna Szkoła Podstawowa zajmowała zespół budynków przy ul. Średzkiej i Szymańskiego. Przeciętna liczba dzieci wynosiła ok. 400. W latach 1919–1930 rektorem szkoły był Władysław Wróblewski, a od 1930 roku stanowisko kierownika szkoły piastował przez wiele lat Jan Nowotarski, który zasłużył się również jako dyrygent chóru Koła Śpiewackiego. W 1935 roku uczyło w niej 14 nauczycieli. Krótko po odzyskaniu wolności działała jeszcze szkoła ewangelicka dla dzieci mniejszości niemieckiej, zlikwidowana później z powodu braku uczniów. Po dobudowaniu piętra urządzono w części tego budynku mieszkania dla nauczycieli. Czynna była też Dokszałcająca Szkoła Zawodowa, kształcąca głównie uczniów miejscowych rzemieślników. Niewielka liczba dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczała do „Ochronki” prowadzonej od 1922 roku przez Siostry Służebniczki w budynku przy ul. Poznańskiej. Ton życiu kulturalnemu miasteczka nadawały działające tu liczne stowarzyszenia i organizacje. Ponadto istniała tu biblioteka Towarzystwa Czytelników Ludowych w budynku przy ul. Poznańskiej 2, z księgozbiorem której korzystali entuzjaści książek. Szczególną żywotnością w szerzeniu kultury wyróżniało się Koło Śpiewackie. Uświetniało ono swymi występami obchody świąt narodowych jak i inne uroczystości np. rocznicę bitwy grunwaldzkiej, obchód górnośląski. Chłubiło się też udziałem w zjazdach chórów w Poznaniu, Środzie, Żabikowie, Puszczykowie i Luboniu. Urządzało ono także wycieczki, majówki i przedstawienia amatorskie m.in. „Robert i Bertrand”, „Gwałtu rety co się dzieje” czy „Warszawianka”. Chór kostrzyński występował też przed mikrofonami poznańskiego radia. Amatorski ruch teatralny rozwijał się także w Stowarzyszeniu Młodych Polek („Skalmierzanki”, „Karnawał w Warszawie”), w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej („Mazepa”) oraz w „Sokole” („Ułani księcia Józefa”, „Polacy w Ameryce”). Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było też najpoważniejszą organizacją sportową w Kostrzynie. Okresowo współzawodniczył z nim Kostrzyński Klub Sportowy (piłkarze), Towarzystwo



Sportowcy i działacze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1933 r.)



Kóło Śpiewackie w czasie obchodów swego 35-lecia (1935 r.)



Drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki (1918 r.)

Tenisowe i Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (ping-pong). Sokoli uprawiali gimnastykę, lekką atletykę, piłkę nożną i kolarstwo. Najpopularniejszymi imprezami „Sokoła” były doroczne Zawody Kościuszkowskie i Dzień Sportowy miasta Kostrzyna. W 1925 roku „Sokół” pobudował boisko przy ul. Poznańskiej, a w 1930 roku wzniesiono na tym terenie „Sokolnię” – salę widowiskowo-gimnastyczną.

Piękną kartę w patriotycznym wychowaniu młodzieży zapisała drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki. Poznanie historii kraju i regionu, wycieczki po okolicy i do lasu, biwaki oraz tradycyjne obozy w Jeziercach – to tylko niektóre z form jej działania. Zachowała się pamięć o działalności takich drużynowych jak Leon Waligóra, Witold Małańkiewicz, Alfons Szczygielski, Zbigniew Konieczny i Tadeusz Drzewiecki. W 1932 roku powołano do życia z inicjatywy nauczycielki Heleny Wawrzyniak drużynę harcerek im. Anieli Tułodzieckiej. Jej pierwszą drużynową była Władysława Tokarska. Bogate tradycje kultywowało też w okresie międzywojennym Kurkowe Bractwo Strzeleckie, które urządzało doroczne zawody strzeleckie w okresie Zielonych Świąt i z okazji zakończenia żniw. Zwycięzca zostawał królem i otrzymywał na rok insygnia królewskie, które do dziś się zachowały. Zawodom towarzyszyła zwykle zabawa ludowa oraz tradycyjny pochód i bankiet „królewski”. Bractwo posiadało własną strzelnicę przy ul. Łąkowej (w bok od ul. Pobiedziskiej). Umundurowani bracia stanowili zawsze oprawę uroczystości miejskich i kościelnych. Dobrze wywiązywała się ze swego zadania miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, która doprowadziła do pobudowania w 1926 roku drewnianej wieży-wspinalni a także nowej strażnicy. Rzemieślnicy kostrzyńscy różnych branż należeli do cechów: szewskiego, kuśnierskiego, krawieckiego i wspólnego,



Kółko Rolnicze w Kostrzynie (1925 r.)



*Jubileusz 25-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej
– w środku gen. Stanisław Taczak, dowódca Powstania Wielkopolskiego (1930 r.)*

Bogu na chwałę!

Bliźniemu na ratunek!

„Ochotnicza Straż Pożarna” w Kostrzynie.

W niedzielę, dnia 13. marca 1926
urządza tutejsza „Ochotnicza Straż Pożarna” skromne

Poświęcenie
swej nowo wybudowanej wieży ćwiczebnej (wspinalni)

Program:

1. O godzinie 10-tej Msza św. *(z hymnami i lotarją Pielgrimów)*
2. Po skończonem nabożeństwie udaje się pochód na boisko „Sokoła”, gdzie znajduje się wspinalnia. Po poświęceniu tejże i okolicznościowem przemówieniu udaje się pochód na salę p. ~~Wojtyły~~ *Radzi* ~~Wojtyły~~; gdzie następnie po powitaniu gości dalsze przemówienia.
3. Przerwa obiadowa.
4. O godzinie 2.30 alarm, po ukończeniu tegoż zbiórka wszystkich „Straży” przy Strażnicy. Po defiladzie pochód do ogrodu p. Danielewskiej.
5. O godzinie 3.30 koncert, gry towarzyskie dla Pań i Panów — strzelanie do tarczy — wielka loterja fantowa — tańce i t. p.

Wieczorem ogród oświetlony elektrycznie.

Wstęp do ogrodu ~~50 gr~~ *1. zł* — Za taniec płacą panowie 1 zł.

Na obchód powyższy zapraszamy bratnie „Straże” oraz osoby organizacy
gastrej życzliwe.

„OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA” w Kostrzynie

H. Jęsiak
naczelnik

Zarząd:
Wł. Dekowicz
sekretarz w z.

B. Iwański
skarbnik

Jeden za wszystkich!

Wszyscy za jednego!



Towarzystwo Pszczelarzy (1920 r.)

a także wspólnie działali w Towarzystwie Przemysłowym. Rolnicy miasta i okolicy byli zorganizowani w Kółku Rolniczym, przy którym powstało też i aktywnie działało w środowisku kobiet Koło Włościanek. W 1922 roku z inicjatywy Józefa Wadyńskiego i Jana Forszpaniaka powstało Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 roku, nazwane później Towarzystwem Powstańców i Wojaków. Staraniem towarzystwa wzniesiono na cmentarzu parafialnym kamienny obelisk, a w 1938 roku pomnik poległym za wolność powstańcom. Poza wymienionymi stowarzyszeniami działało jeszcze Przysposobienie Wojskowe, Związek Strzelecki, Liga Młodych, Towarzystwo Pań Miłosierdzia im. Wincentego a'Paulo oraz stowarzyszenia kościelne.

Swoistą atrakcją Kostrzyna była wzniesiona tu dla celów nawigacji lotniczej wieża o konstrukcji stalowej, na której umieszczono sygnalizację świetlną. Stanowiła ona jeden z punktów orientacyjnych dla pilotów na trasie Poznań – Warszawa. Trzeba przyznać, iż mimo skromnych możliwości i „konkurencji” 6 knajp życie kulturalno-oświatowe rozwijało się dość pomyślnie.

4.

ORGANIZACJA WŁADZ MIEJSKICH, ŻYCIE POLITYCZNE I SPOŁECZNE

W II Rzeczypospolitej podstawową jednostką zarządzającą miastem stała się Rada Miejska. Jej organem wykonawczym był Magistrat na czele z burmistrzem i sześcioma ławnikami. Pierwszym burmistrzem wybranym w odrodzonej Polsce na posiedzeniu w dniu

28 stycznia 1919 roku tj. w okresie Powstania Wielkopolskiego został Ludwik Miklaszewski, znany w Poznańskim działacz rzemieślniczy i późniejszy poseł do sejmu Rzeczypospolitej z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. W 1919 roku wrócono do polskiej nazwy miasta Kostrzyn jak i przywrócono polskie nazwy ulicom. Nadano także nowe nazwy 8 ulicom: Kościuszki (d. Staropoznańska), Warszawska, dra Romana Szymańskiego, Kościelna (d. Kórnicka), Kilińskiego, Ogrodowa, Piasta i Hallera (d. Bayerowo). Oprócz Magistratu działały Wójtostwo, Urząd Pocztowy i Posterunek Policji Państwowej.

Od 1920 roku urząd burmistrza pełnił Wiktor Florczak, a w dalszej kolejności Leon Fonrobert i Roman Żakowski. Najdłużej, bo od 1932 roku do momentu zajęcia miasta przez Niemców w 1939 roku, urząd ten sprawował Stefan Skrzypczak. Długoletnim sekretarzem miejskim był Stanisław Matysek piastujący to stanowisko od 1922 roku.

Wielkim wydarzeniem politycznym dla mieszkańców Kostrzyna była wizyta w mieście prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, który w czasie pobytu w Wielkopolsce 17 lipca 1926 roku był uroczyście witany na kostrzyńskim rynku. Ważnym momentem było również nadanie przez Radę Miejską, w uznaniu zasług dla dobra miasta, w 1930 roku, honorowego obywatelstwa miasta Kostrzyna radcy doktorowi Marcelemu Kubemu, z okazji 60-lecia pracy lekarskiej (pierwszy taki tytuł nadano staroście Franciszce Mielżyńskiej z Iwna w 1860 roku). W 1935 roku Rada Miejska przemianowała nazwę ul. Poznańskiej na ul. Marszałka Piłsudskiego. Kolejnej uchwały podjętej w 1939 roku w sprawie przemianowania ul. Pobiedziskiej na ul. Romana Dmowskiego nie zdążono wprowadzić w życie.



Dr Marceli Kube



Ludwik Milkaszewski



Wizyta Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Kostrzynie (1928 r.)

W okresie międzywojennym największe wpływy w mieście miały partie obozu sanacyjnego, reprezentowane przez członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), a krótko przed wojną przez Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZON), do którego należeli głównie urzędnicy. Poważną siłę stanowiła też Narodowa Demokracja (Stronnictwo Narodowe) – partia bardzo popularna w Poznańskim. Spory między partiami nabierały szczególnego ożywienia w okresie wyborów do władz miejskich i wyborów do sejmu. Głośnym wydarzeniem z cyklu waśni międzypartyjnych było powieszenie nad ul. Wrzesińską kukły marszałka Piłsudskiego, co spowodowało aresztowania wśród narodowców (1933). Ruch lewicowy miał na terenie miasta Kostrzyna i gminy wielu zwolenników, zwłaszcza w licznym gronie bezrobotnych. W 1931 roku zawiązał się w Kostrzynie lewicowy odłam Polskiej Partii Socjalistycznej. Do organizacji przystąpiło około 50 członków z Kostrzyna, Gwiazdowa, Sannik i innych okolicznych miejscowości. Wielu z nich należało uprzednio do Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. W skład Rady Miejskiej Kostrzyna wchodził głównie: kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy i zamożni rolnicy. Samochody w 1933 roku posiadali: taksówkarz Gołębiewski, ks. Michalski, młynarz Szczepski, ślusarz Janiszewski, weterynarz Smolny.

W okresie II Rzeczypospolitej proboszczem parafii katolickiej w Kostrzynie w latach 1918–1933 był ks. Henryk Fischbach. Za jego czasów położono nową posadzkę w kościele (1926) oraz pobudowano kaplicę i kostnicę na nowej części cmentarza parafialnego (1932). Od 1933 roku proboszczem kostrzyńskim został ks. Kazimierz Michalski, który dwa lata później doprowadził do odnowienia zabytkowego kościoła. W trakcie remontu



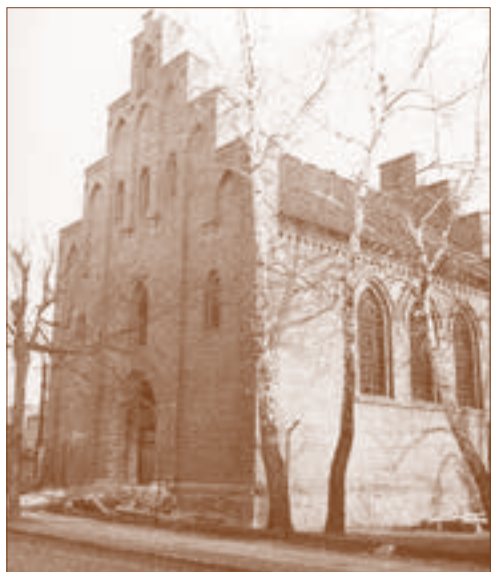
Obóz Wilekkiej Polski na przełomie lat 20. i 30. XX w.



I. Kostrzyńska pielgrzymka do Częstochowy pod przewodnictwem ks. proboszcza Michalskiego (1935 r.)



Pracownicy Zarządu Miejskiego (1938 r.)



Dawny kościół ewangelicki

została położona nowa polichromia w stylu młodopolskim według projektu Stanisława Wróblewskiego. W 250. rocznicę odsieczy Wiednia stowarzyszenia kostrzyńskie posadziły przy kościele 6 lip od strony ul. Średzkiej. Ważnym wydarzeniem w 1935 roku w życiu parafii była wizyta biskupa poznańskiego Walentego Dymka, który był z honorami witany na Rynku i w kościele. W tym okresie pastorem parafii ewangelickiej w Kostrzynie był Wilhelm Schwentzer.

Miasto Kostrzyn liczyło wówczas 3.500 mieszkańców, a w skład wójtostwa (gminy wiejskiej) wchodziło 14 gromad.

Ogólne warunki ustrojowe państwa polskiego sprawiły, że Rada Miejska nie była w stanie rozwiązać wszystkich piętrzących się problemów społeczno-ekonomicznych.

VIII.

W MROKACH NIEWOLI HITLEROWSKIEJ

1.

PIERWSZE DNI WOJNY

Napaść Niemiec na Polskę w 1939 roku była dla wielu mieszkańców Kostrzyna zaskoczeniem. Wierząc ówczesnej propagandzie nie spodziewano się, że Niemcy odważą się nas zaatakować. Jeszcze w sierpniu podziwiano odbywające się w rejonie Kostrzyna i Iwna letnie ćwiczenia 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. W kilka dni później, 1 września – w dniu agresji hitlerowskiej – kostrzyniacy z mieszanymi uczuciami przyglądali się przejazdem przez miasto 9 Pułku Ułanów Małopolskich, który w pełnym uzbrojeniu kierował się na Poznań, by wkrótce wycofać się na wschód. Nastrój niepewności jaki ogarnął społeczeństwo miasta pogłębiła decyzja władz z 3 września o ewakuacji urzędów i rodzin pracowników państwowych. W tej sytuacji zarządzanie miastem przejął Komitet Obywatelski z Czesławem Borchardtem na czele. Biegący przez Kostrzyn tor kolejowy i pełna uciekinierów szosa z Poznania do Warszawy, stały się obiektem nalotów nieprzyjacielskich. W Kostrzynie – jak pisze w pamiętniku z 5 września prof. Kazimierz Tymienicki – „sznur wozów ciągnący na wschód był jak gdyby... nieco słabszy. Wzrósł natomiast tłum pieszych, którzy nie szli już nieprzerwanie w jednym kierunku, lecz zalali ulice miasta. Wielu było prawdopodobnie wśród nich miejscowych mieszkańców, ale obok tego spotykało się na każdym kroku Poznańczyków. Był to pierwszy zaobserwowany na tej drodze moment, gdy wielu spośród uciekinierów zastanawiało się, czy iść dalej.”

W niedzielę 10 września od strony Środy wjechał do Kostrzyna motocyklowy patrol niemiecki. Następnego dnia wkroczyły do miasta oddziały Wehrmachtu. Urząd burmistrza przejął miejscowy Niemiec dr weterynarii Bruno Smolny, znany z antypolskiej postawy. Miasto znalazło się w mrokach niewoli, której pierwszymi znamionami były aresztowania i dramatyczne wieści z frontu. W kampanii wrześniowej zginęli, spełniając swój żołnierski obowiązek, obywatele Kostrzyna.

2.

TRAGICZNE WYDARZENIA JESIENI 1939 ROKU

Z chwilą zajęcia miasta przez wojsko rozszalał się terror okupanta. W nocy z 13 na 14 września nastąpiło aresztowanie pierwszych 5 Polaków. Uwięzionych katowano w budynku



Przemarsz Wehrmacht ul. Poznańskiej w Kostrzynie (1941 r.)

Bekanntmachung.

Das zuständige Standgericht hat auf Grund der bei Turek verübten bestialischen Ermordung von 103 wehrlosen Vollständigen, die aus den Kreisen Schrimm, Schroda, Kosten, Gostin und Lissa stammen, 57 Personen aus dem Kreis Schroda, davon 28 Personen aus Kotschin, wegen festgestellter geistiger Unerschaffenheit und Mitherrschaft an diesen Morden zum Tode verurteilt.

Das Urteil wurde am 20. 10. 1939, vormittags auf dem Marktplatz in Schroda und Kotschin vollstreckt.

Kotschin, den 20. 10. 1939.

Der Bürgermeister
(-) Smolny

Obwieszczenie.

Właściwy Sąd Doradczy — na podstawie popełnionego pod Turek bestialicznego mordu 103 bezbronnycch osób narodowości niemieckiej pochodzących z powiatów Schrimm, Schroda, Kosten, Gostin i Lissa — skazał na karę śmierci 57 osób z powiatu Schroda w tym 28 osób z Kotschin z powodu stwierdzonego duchowego podległości i współuczestnictwa w dokonanych mordach.

Wyrok wykonano dnia 20. 10. 1939 przed południem na placu rynkowym w Schroda i Kotschin.

Kotschin, dnia 20. 10. 1939.

Burmistrz
(-) Smolny

Obwieszczenie o rozstrzeleniu mieszkańców Kostrzyna i okolic (1939 r.)

gospodarczym szkoły. Tam też został bestialsko maltretowany i zamordowany sekretarz Zarządu Miejskiego Stanisław Matysek. Tej samej nocy oddział SS zamordował na terenie szkoły nieznanego mężczyznę w wieku około 50 lat. W dniu 16 września w czasie przemarszu kolumny około 200 więźniów pędzonych z Kostrzyna do Poznania zginął bohatersko drużynowy harcerzy 18 – letni Tadeusz Drzewiecki. W następnych dniach miały miejsce kolejne aresztowania. Bez sądu zastrzeleni zostali rolnik Józef Szramkowski oraz Bolesław Radoński z Kociałkowej Górki. Jak się później okazało, wydarzenia wrześniowe były dopiero początkiem dramatycznego łańcucha zbrodni okupacyjnych. W połowie października nadeszła nowa fala aresztowań. Zbrodniczy „sąd doraźny”, któremu przewodzili miejscowi Niemcy: Bruno Smolny, Erhard Seel, Paul Reich oskarżył sądzonych Polaków o „duchowe podżegacstwo” i współudział w rzekomym zgładzeniu osób narodowości niemieckiej. Skazani na śmierć zostali obywatele Kostrzyna i okolicy:

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Czesław Borchardt | 15. Franciszek Namysł |
| 2. Antoni Domański | 16. Jan Okarma |
| 3. Edmund Draheim | 17. Antoni Pacholski |
| 4. Marian Gierula | 18. Florian Piątek |
| 5. Ignacy Glabisz | 19. Franciszek Pielucha |
| 6. Konrad Goćwiński | 20. Władysław Sikorski |
| 7. Kazimierz Haupa | 21. Ludwik Świerkowski |
| 8. Franciszek Kasprzyk | 22. Zygmunt Świerkowski |
| 9. Władysław Kryślak | 23. Feliks Walkowiak |
| 10. Dionizy Mikietyński | 24. Tadeusz Widelicki |
| 11. Gerhard Linke | 25. Marian Winowicz |
| 12. Wawrzyn Kubacki | 26. Kazimierz Wojtkowiak |
| 13. Jan Nowak | 27. Ignacy Wróblewski |
| 14. Jan Nowotarski | 28. Maksymilian Żuromski |

Egzekucji dokonał 20 października o godz. 16.20 oddział 40 żandarmów hitlerowskich na miejscowym Rynku. Do ofiar strzelano w tył głowy, rannych dobijano pistoletem. Zwłoki rozstrzelanych przewieziono na pole obok cmentarza i tam zakopano. 4 listopada w lasu pod wsią Węgierskie pow. średzki rozstrzelano 3 uprzednio uwolnionych przez „sąd doraźny” obywateli Kostrzyna: Stanisława Janiszewskiego, Leona Pacholskiego i Romana Tomaszewskiego. W Poznaniu w Forcie VII zginął w styczniu 1940 roku burmistrz Kostrzyna Stanisław Skrzypczak. Ponury cień swastyki padł na miasto.

3.

ŻYCIE W MIEŚCIE PODCZAS OKUPACJI

Dążąc do zniemczenia miasta okupanci rozpoczęli akcję wysiedlania Polaków. Ponad 300 osób z Kostrzyna i obwodu wójtowskiego zostało skazanych na tułaczkę. W pamięci

mieszkańców Kostrzyna i okolic utrwaliły się 4 masowe akcje wysiedleń: 7 grudnia 1939 roku ok. 150 osób wysiedlono do Generalnej Guberni do pow. garwolińskiego; 15 marca 1940 roku ok. 220 osób wysiedlono do obozu przejściowego Poznań Główna, a następnie do Tarnobrzegu; 21 września 1940 roku ok. 80 osób zostało wysiedlonych do woj. lubelskiego, a 23 kwietnia 1941 roku ok. 100 osób wysiedlono od obozów w Łodzi i Konstantynowie. Nikt nie był pewien swego jutra. Każda rodzina czekała ze spakowanymi walizkami. Wiele osób musiało opuścić swe mieszkania i przejść do gorszych, i mniejszych. Polskie mieszkania i sklepy zajmowali przybysze z Rzeszy oraz rodziny niemieckie z krajów bałtyckich i znad Morza Czarnego. Ogłoszono godzinę policyjną, wprowadzono kartkowy system przydziału żywności. Przydział dla Polaków był znacznie mniejszy niż dla ludności niemieckiej. Pomagano sobie przez organizowanie „czarnego rynku”, choć za to groziła kara śmierci.

Dyskryminacja społeczeństwa polskiego była widoczna na każdym kroku. Zamknięto polską szkołę, w miejsce której zaczęła funkcjonować szkoła niemiecka. Nauczanie języka ojczystego było możliwe tylko w domu, w rodzinach tajne nauczanie prowadzili Marta Etterowa i Bogdan Ostojki. Usuwano polskie napisy na domach i urzędach, zastępując je niemieckimi. Ograniczono, a później zupełnie zlikwidowano swobody religijne, zamykając w sierpniu 1940 roku kościół katolicki, w którym urządzono magazyn zbożowy. Obalono na rynku figurę św. Jana, zniszczono pomnik powstańców wielkopolskich na cmentarzu, usunięto krzyże przydrożne.

Formą eksterminacji ludności było wywożenie w latach 1940–1944 na roboty do Niemiec sporej liczby młodych i zdrowych mieszkańców Kostrzyna, w tym także ojców wielodzietnych rodzin. Zabrano rodzinie i wywieziono w głąb Niemiec na zgermanizowanie m.in.



Polscy i niemieccy pracownicy Urzędu Poczтового w Kostrzynie (1940 r.)



Kostrzyński Rynek podczas okupacji (1941 r.)



Pracownicy fabryki Schnittert Werke (1944 r.)

12 – letnią Zbigniewę S., która po dramatycznych przeżyciach wróciła po wojnie szczęśliwie do swego miasta. Całe życie gospodarcze przeszło pod kontrolę okupanta. W 1940 roku rozpoczęto budowę drugiego toru, obok biegnącej przez Kostrzyn linii kolejowej z Poznania do Warszawy. Przy tych pracach zatrudniano Żydów, spośród których wielu zginęło z wycieńczenia i wysiłku, przysypanych ziemią. Największym zakładem przemysłowym w Kostrzynie była fabryka „Schnittert Werke”, mieszcząca się w adaptowanych pomieszczeniach b. mleczarni przy ul. Warszawskiej. Produkowano tu wózki dziecięce, a także elementy metalowe dla potrzeb wojska. W oddziale zakładu mieszczącym się w b. Domu Katolickim ulokowano szwalnię, która szyla płaszcze gumowe. Ponadto czynna była – przejęta przez Niemców (zarządzana przez Bittnera) – fabryka pierników i makaronu. W rozbudowanym warsztacie Michała Pogorzelskiego uruchomiono małą odlewnię metali kolorowych. W kwietniu 1940 roku wprowadzono powszechny przymus pracy.

4.

RUCH OPORU I WALKA Z OKUPANTEM

Terror okupacyjny nie załamał społeczeństwa Kostrzyna, choć działalność wszelkich organizacji została zakazana. Potajemnie zbierali się harcerze, wysłuchując radia londyńskiego i innych zagranicznych radiostacji, przekazujących krzepiące wieści dla kraju, spragnionego rzetelnych informacji. Omawiano też przygotowania do przyszłej pracy w wolnej Polsce. Kolportowano potajemnie ulotki i prasę podziemną m.in. „*Dla Ciebie, Polsko*”, w czym szczególnie wyróżniali się Bogdan Wielicki i Stanisław Paulo.

W roku 1941 powstała w Kostrzynie placówka terenowa konspiracyjnej organizacji Obrona Narodu, założonej w Środzie, a skupiającej głównie wojskowych. Komendantem placówki kostrzyńskiej był Bolesław Drzewiecki. Z początkiem 1942 roku Obrona Narodu podporządkowana została Związkowi Walki Zbrojnej, przekształconemu później w Armię Krajową. W ramach planu odtworzenia sił zbrojnych i z rozkazu KG AK Nr 152 placówka Kostrzyn miała odtworzyć 1 kompanię 68. pułku piechoty. Dowódcą odtworzonej kampanii miał być Władysław Szymanowski. Do realizacji tego zamierzenia nie doszło z uwagi na kontrakcję gestapo. Zrzut broni, dokonany przez Aliantów w nocy z 15/16 września 1943 roku w lesie Janowo, przejęty przez placówkę „Proso 2”, został nazajutrz po jego dokonaniu wykryty i pociągnął za sobą rozbięcie sztabu średzkiego inspektoratu AK. W dalszej konsekwencji nastąpiły aresztowania ok. 200 osób z terenu powiatu, m.in. 27 lipca 1944 roku aresztowano 18 osób z Kostrzyna i okolicy, osadzając je w obozach koncentracyjnych. 11 z nich już nigdy stamtąd nie wróciło, m.in. Julian Dąbrowski związany bezpośrednio z akcją zrzutu.

Wielu kostrzyniaków przelewało swą krew na frontach II wojny światowej: w kampanii wrześniowej 1939 roku, w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, w lotnictwie RAF oraz jednostkach I i II Armii Wojska Polskiego. Do grona bohaterów tamtych lat możemy zaliczyć uczestników bitwy pod Monte Cassino: Michała Błaszczyka i Leona Lemańskiego z Kostrzyna oraz Jana Stanickiego ze Strumian, a także pilota Polskiego Dywizjonu

Myśliwskiego 317 Józefa Prętkowskiego, który poległ śmiercią lotnika nad Holandią w kwietniu 1945 roku. Życie za ojczyznę oddał też b. drużynowy harcerzy Leon Waligóra jako dowódca oddziału partyzanckiego AK pod Żyrardowem. Dopiero po wojnie dowiedzieliśmy się, że 9 oficerów WP i policji pochodzących z Kostrzyna i okolic stało się ofiarami zbrodni katyńskiej, popełnionej przez sowieckie NKWD w 1940 roku. Zamordowani zostali wówczas: w Katyniu ppor. Ignacy Woźny i ppor. Roman Meissner; w Charkowie mjr Marian Taczak i chor. Walenty Kubacki; w Twerze ponieśli śmierć ppor. Florian Łukomski i ppor. Roman Zys oraz aspiranci policji Piotr Małecki i Stanisław Tylkowski, a także kapelan ks. płk Czesław Wojtyniak.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych poniosło śmierć ponad 40 mieszkańców naszego miasta i okolic.

5.

WYZWOLENIE MIASTA

Pod koniec 1944 roku przez Kostrzyn coraz częściej przejeżdżały cofające się oddziały armii niemieckiej. Ruchy tych niedobitków świadczyły o zbliżającej się klęsce Niemiec, budząc otuchę w sercach uciemiężonej ludności polskiej. W połowie stycznia głucho odgłosy wybuchów artyleryjskich zwiastowały zbliżającą się ofensywę radziecką. Szosa warszawska zappełniła się wozami uciekinierów, którzy uchodzili panicznie na zachód. Miejscowi



Spotkanie w Komendzie Wojennej Miasta z władzami Kostrzyna (1 maja 1945 r.)



Grono ochotniczek PCK (1945 r.)

Niemcy – do końca butni – uciekli w sobotę 20 stycznia. Niedziela była pełna oczekiwania i napięcia. W godzinach popołudniowych woźny miejski odczytał na Rynku odezwę wydaną przez Hauptsturmführera Klatta, który zatrzymał się z garstką żołnierzy w opuszczonym przez żandarmów posterunku. Rozkaz wzywał wszystkich mężczyzn do stawienia się następnego dnia o godz. 9.00 z łopatami na Rynku. Jak najgorsze uczucia ogarniały kostrzyniaków. W poniedziałek 22 stycznia tuż przed godz. 9.00 dotarły do miasta od strony Wrześni pierwsze czołgi radzieckie, wchodzące w skład I Frontu Białoruskiego. Oddział przedni korpusu zmechanizowanego gwardii płk. Iwana Driemowa napotkał na ul. Poznańskiej na próbę oporu ze strony załogi niemieckiego samochodu, uzbrojonego w karabin maszynowy. Po krótkiej potyczce Niemcy zostali rozbici, a Kostrzyn wyzwolony i ocalony. W trakcie działań wojennych w Kostrzynie i okolicy zginęło kilkudziesięciu żołnierzy radzieckich, których pochowano na placu przy ul. Poznańskiej oraz w parku w Iwnie. Prochy ich po kilku latach ekshumowano i przeniesiono do Poznania.



Jarmark na Rynku w Kostrzynie (1900 r.)



Procesja Bożego Ciała (1898 r.)



Bractwo Strzeleckie w Kostrzynie na strzelnicy (1898 r.)



Towarzystwo Przemysłowców w 10-lecie powstania (1904 r.)



Widok ogólny Kostrzyna na pocztówce z 1908 r.



Kostrzyński Rynek na pocztówce z 1912 r.



Wizyta Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w Kostrzynie (2000 r.)



Msza św. żałobna odprawiona w intencji zmarłego Ojca Świętego Jana Pawła II (2005 r.)

IX.

DZIEJE KOSTRZYNA W OKRESIE POLSKI LUDOWEJ 1945-1989

KALENDARIUM

- 22 I 1945** Wyzwolenie miasta przez Armię Czerwoną. W poniedziałek 22 stycznia uradowana z zakończenia okupacji niemieckiej ludność Kostrzyna witała pierwsze czołgi i samochody wojsk radzieckich.
- 4 II 1945** Na wiecu obywatelskim, zwołanym przez komendanta wojennego miasta kapitana Kirijenko, wybrano tymczasowy Zarząd Miejski na czele z burmistrzem Ignacym Szeszułą.
- 12 II 1945** Dzieci i młodzież rozpoczęły naukę w szkole powszechnej w budynkach przy ul. Średzkiej i Szymańskiego.
- 4 III 1945** Służby bezpieczeństwa Armii Czerwonej aresztowały i wywiozły w głąb ZSRR za Ural 3 obywatele Kostrzyna. Po 2,5 latach pracy przymusowej w łagrach Kazimierz Marciniak i Antoni Sikorski wrócili do kraju, a Władysław Etter zmarł tam z wycieńczenia.
- 14 III 1945** Ukonstytuowała się Miejska Rada Narodowa, która zatwierdziła wybór burmistrza. Dzień później obradowała Gminna Rada Narodowa, która powierzyła stanowisko wójta Henrykowi Ziółkiewiczowi z Sannik.
- 18 III 1945** Ks. prob. Kazimierz Michalski odprawił w kościele parafialnym pierwszą po wojnie mszę św.
- 1945** Uruchomiono młyn, mleczarnię, fabrykę pierników i makaronów, spółdzielnię „Rolnik”, sklepy i zakłady rzemieślnicze.
- Marzec 1945** Powstał Związek Walki Młodych i żeńska drużyna harcerek ZHP.
- Kwiecień 1945** Na zebraniu Ochotniczej Straży Pożarnej do zarządu weszli: prezes Ignacy Szeszuła oraz Marian Brodowski, Bogumił Łopatka i Wacław Lipiecki. Odrodziła się drużyna harcerska ZHP pod przewodnictwem Mariana Wolniewicza i Mariana Forszpaniaka. Wstąpiło do niej 110 harcerzy. W dawnej fabryce mebli Karola Kaweckiego przy ul. Pobiedziskiej uruchomiono zakład stolarski pod zarządem państwowym.
- Maj 1945** Uroczyscie obchodzono Święto Pracy 1 Maja oraz Święto 3 Maja, podczas którego otwarto społeczną bibliotekę. W Dniu Zwycięstwa 9 Maja podczas wiecu na Rynku młodzież spaliła kukłę Hitlera. W hołdzie poległym i zmarłym w skutek ran żołnierzom radzieckim władze miasta pobudowały pomnik w miejscu ich spoczynku przy ul. Poznańskiej.

- 28 VII 1945** Ekshumacja zwłok pomordowanych w 1939 r. przez Niemców mieszkańców Kostrzyna i okolic. Pochowanie ofiar w pojedynczych grobach.
- 3 V 1946** W obchodzie Święta 3 Maja udział brało Wojsko Polskie, Wojsko Radzieckie, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, ZWM, OSP, ZHP, Związek b. Więźniów Politycznych, chór kościelny, pocztowcy, kolejarze i inne organizacje. Liczba mieszkańców Kostrzyna wynosiła 3.142 osoby. Naprawiano zniszczone chodniki i ulice, pobudowano nowy parkan wokół szkoły. Ułożono kanalizację i bruk na ul. Warszawskiej.
- 1947** Przebudowano ulicę Dworcową i rozbudowano remizę strażacką.
- 1948** Z ul. Pobiedziskiej na ul. Warszawską przeniesiono fabrykę mebli, która zaczęła działać pod nazwą Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego.
- 1948** Otwarcie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Przygotowania do budowy nowej szkoły.
W wyniku połączenia się Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”, Spółdzielni „Praca” oraz Gminnej Spółdzielni powstała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”.
- 1949** Po zjednoczeniu organizacji kombatanckich powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.
- 25 V 1950** Po prawie półrocznym uwięzieniu został zamęczony w szpitalu Urzędu Bezpieczeństwa w Poznaniu proboszcz kostrzyński ks. prof. Tadeusz Peik. Jego manifestacyjny pogrzeb pogrążył w bólu całą parafię.
- 7 VI 1950** Na posiedzeniu MRN – na mocy ustawy o jednolitych organach władzy państwowej – rozwiązane zostały władze samorządowe Kostrzyna i odwołano burmistrza Ignacego Szeszułę. Zarządzanie miastem powierzono nowemu Prezydium MRN pod przewodnictwem Władysława Krugiołki.
- Lipiec 1950** W dawnych zabudowaniach tartaku przy ul. Słowackiego powstał Państwowy Ośrodek Maszynowy, który od 1967 r. stał się Zakładem Naprawczym Mechanizacji Rolnictwa.
- 9 IX 1950** Ważnym wydarzeniem w dziedzinie sportu było utworzenie Ludowego Zespołu Sportowego. Założycielami LZS byli: Marian Forszpaniak, Zygmunt Kryślak, Marian Rajewski, Bronisław Iwański i inni.
- Październik 1950** Nowym proboszczem parafii kostrzyńskiej został ks. Gracjan Matysiak.
- 16-18 XI 1951** Odbyły się uroczyste obchody 700-lecia nadania praw miejskich Kostrzynowi, na które złożył się koncert masowy, okolicznościowa sesja MRN, odsłonięcie pamiątkowej tablicy i otwarcie wystawy. Miasto tonęło w bieli i czerwieni flag, przystroiło się girlandami. W kinie „Piaś” odbywały się seanse filmowe.
- 1 I 1952** Powstała Kostrzyńska Fabryka Mebli, która pod tą nazwą funkcjonowała do 1964 r. Później włączono ją do Swarzędzkich Fabryk Mebli jako Zakład nr 3.



Obchody 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej (1955 r.)



Przemarsz zespołu LZS Kostrzyn z okazji otwarcia nowego stadionu (1956 r.)



Powstańcy wielkopolscy przed tablicą upamiętniającą dzień 20 X 1939 r. (1958 r.)

- 1952–54** Gminna Spółdzielnia uruchomiła wydobywanie torfu w Kopalni Glinka.
- 1954–56** W Kostrzynie wystartowało indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Pierwsze domy powstały na Osiedlu Strumiańskim.
- Wrzesień 1956** Otwarto nowo pobudowany stadion sportowy LZS Kostrzyn przy ul. Sportowej. Dwa lata później klub zmienił nazwę na LKS Lechia Kostrzyn.
- 1957** Reaktywowane zostało Kółko Rolnicze, do którego przystąpiło 26 członków. Prezesem został Antoni Ilów.
- 19 III 1958** Na stopniach budynku Kasy Oszczędności w Rynku parafianie, duchowieństwo i arcybiskupi poznańscy uroczystie witali po powrocie z trzyletniego odosobnienia Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, który zatrzymał się w Kostrzynie w drodze z Gniezna do Poznania.
- 27 XII 1958** ZBoWiD i Komisja Powstańców Wielkopolskich zorganizowały uroczystości 40-lecia Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919.
- 18 VII 1959** Odkrytą czajką przejechała przez Kostrzyn z Poznania do Pławiec delegacja bratnich przywódców partyjnych: Władysław Gomułka i Nikita Chruszczow, których pozdrawiała grupa harcerzy.
- Lipiec 1959** Z inicjatywy miłośników wędkarstwa utworzono Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Kostrzynie.



Wizyta Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski (1958 r.)



Przejazd Nikity Chruszczowa i Władysława Gomułki przez Kostrzyn (1959 r.)

- 23 IX 1962** Przekazano młodzieży nowy gmach Szkoły Pomnika Tysiąclecia w Kostrzynie. W imieniu uczniów i nauczycieli dziękował władzom kierownik szkoły Władysław Bogucki.
- 6 VI 1964** Na stację kolejową w Kostrzynie wjechał pierwszy pociąg elektryczny z Warszawy do Poznania, serdecznie witany przez dzieci szkolne.
- 16 IV 1966** W Wielką Sobotę w trakcie Obchodów Milenijnych społeczność kostrzyńska entuzjastycznie witała przejeżdżający przez nasze miasto obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i przedstawiciele episkopatu na czele z kard. Stefanem Wyszyńskim.
- 1966** W czasie prac konserwatorskich w kościele parafialnym odkryto w prezbiterium renesansową polichromię.
- 15 XI 1967** W wyremontowanej przez GS i MRN sali miejskiej otwarto kawiarnię Kostrzynianka oraz Miejski Ośrodek Kultury, wokół którego skupiło się liczne grono młodzieży kostrzyńskiej.
- 20 X 1968** W czasie Dni Kostrzyna z inicjatyw Koła ZBoWiD odsłonięto na Rynku pomnik ku czci pomordowanych w 1939 r. mieszkańców Kostrzyna i okolic.
- 1969** Oddano do użytku nowy budynek Ośrodka Zdrowia.
- 1972** Naczelnikiem miasta i gminy Kostrzyn został Andrzej Dwernicki.
- 1973** Miasto Kostrzyn otrzymało wodociągi o łącznej długości sieci 20 km.



Powitanie pierwszego pociągu elektrycznego z Warszawy do Poznania (1964 r.)



Budynek nowej szkoły Tysiąclecia (1962 r.)



Budynek starej szkoły przy ul. Średzkiej



Pomnik ku czci pomordowanych (1968 r.)

Wrzesień 1974	W rozbudowanym obiekcie przy ul. Poznańskiej otwarto Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.
1974	Powstała Spółdzielnia Kółek Rolniczych z bazą przy ul. Cmentarnej.
Maj 1976	Z okazji 725-lecia Kostrzyna zorganizowane zostało na Rynku święto „ <i>Expressu Poznańskiego</i> ”. Otwarto Izbę Muzealną w M-GOK.
Czerwiec 1976	Nowym naczelnikiem miasta i gminy wybrany został Konrad Nowakowski.
1977	Gminna Spółdzielnia oddała do użytku nowoczesny pawilon handlowy przy ul. Poznańskiej.
Maj 1978	Zorganizowano po raz pierwszy święto regionalne Kurdesz Kasztelański wraz z Biesiadą Humorystów. Zakończono rozbudowę oraz modernizację Urzędu Miasta i Gminy. Wybudowano nowy budynek strażnicy OSP.
Maj 1980	Staraniem rzemiosła kostrzyńskiego wzniesiona została Brama Cechowa, przekazana miastu w czasie Kurdesza Kasztelańskiego. Proboszczem parafii został ks. Lech Ludwiczak, dziekan kostrzyński.
1980	Powstał Komitet Obywatelski NSZZ „Solidarność” w Kostrzynie.
1981	Naczelnikiem miasta i gminy Kostrzyn został Kryspin Maliński.
2 i 3 X 1983	Uroczystości patriotyczne przy trakcie leśnym z Węgierskiego do Janowa. Odświeżenie i poświęcenie kapliczki upamiętniającej akcję zrzuć broni dla AK, która miała miejsce w 1943 roku.
1984	Pobudowano okazały gmach Banku Spółdzielczego.
1986-87	Oddano do użytku gmach Biblioteki Publicznej, budynek Przychodni Rejonowej oraz Aptekę.
1987	Rozbudowa kostrzyńskiej szkoły o 9 nowych sal lekcyjnych. Nawiązanie przyjacielskich kontaktów Kostrzyna z holenderską gminą Oude Pekela. Założenie Towarzystwa Polsko – Holenderskiego.
1988	Powstało osiedle bloków spółdzielczych przy ul. Piasta.
1989	Założono w Kostrzynie Koło Związku Sybiraków. Powstał Związek Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych.

X.

KOSTRZYN W CZASACH DEMOKRACJI I SAMORZĄDNOŚCI 1990-2012

KALENDARIUM

- Czerwiec 1990** Reforma administracyjna wymuszona przez zmiany polityczne przywróciła pełną samorządność terytorialną. W wyniku wolnych wyborów wybrano 25-osobową Radę Miasta i Gminy Kostrzyn, której przewodniczącym został Paweł Iwański. Stanowisko burmistrza powierzono Marianowi Markiewiczowi, który pełnił ten urząd przez 6 lat.
- 1 I 1991** Rozpoczął się ukazywać miesięcznik samorządowy „Kostrzyńskie ABC”, wydawany wspólnie przez UMiG oraz M-GOK.
- 1992** Zaczęły powstawać nowe fabryki i firmy: Cegielski s.c. Fabryka Mebli Maver, Zespół Przedsiębiorstw K-Tel Kostrzyn, Fabryka Mebli Wiza (1994) i in.
- 1993** Z okazji Światowej Wystawy Filatelistycznej zorganizowana została przez Urząd Pocztowy i M-GOK poczta dyliżansowa z Kostrzyna do Berlina.
- Lipiec 1996** Nowym burmistrzem Kostrzyna wybrano Witolda Siwińskiego.
- 5 V** Zakończono modernizację stacji kolejowej PKP Kostrzyn WLKP, odnowiono zabytkowy budynek dworca i pobudowano tunel łączący śródmieście Kostrzyna z osiedlem.
- 1997** LKS Lechia zmienił nazwę na Kostrzyński Klub Sportowy 1922 Lechia Kostrzyn.
- 1 IX 1999** Otwarto nowy gmach Gimnazjum im. Rady Europy przy ul. Powstańców Wielkopolskich.
- 1999** Założenie Spółki z o.o. przez Waldemara Aniołę.
- Czerwiec 2000** W Kostrzynie na Rynku witano serdecznie Prezydenta Rzeczypospolitej Aleksandra Kwaśniewskiego. Po złożeniu kwiatów u stóp pomnika walki i męczeństwa dostojny gość wygłosił przemówienie oraz rozmawiał z mieszkańcami miasta.
- Wrzesień 2000** Po raz pierwszy wręczono nagrody Miasta i Gminy Kostrzyn „Rycerz Kostro”. Pierwszymi laureatami zostali: Hanna Machińska, Krystyna Łybacka, Kazimierz Matysek, Antonina Stachowiak i ks. Eda Jaworski.
- 30 VI 2001** Na mocy decyzji Arcybiskupa Poznańskiego utworzona została w Kostrzynie przy ulicy Andrzejewo nowa parafia pw. błogosławionej



Odślonięcie pamiątkowej tablicy w Sannikch – miejscu urodzenia gen. I Prądyńskiego (1992 r.)



Przejazd dyliżansu pocztowego z Kostrzyna do Berlina (1993 r.)



Kostrzyńskie święto regionalne – Kurdesz Kszteleński (2002 r.)



Iluminacja kościoła farnego (2003 r.)

Sierpień 2001**Wrzesień 2001****28 X 2001****2002****29 IX 2003****7 IV 2005****Maj 2005**

Jolanty. Jej proboszczem został ks. mgr Roman Gajewski. W mieście i gminie działało ok. 900 podmiotów gospodarczych.

Kostrzyn był miejscem III Dożynek Powiatu Poznańskiego.

Podczas uroczystej sesji Rady Miasta i Gminy z okazji 750-lecia lokacji Kostrzyna list gratulacyjny od Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego odczytała w jego imieniu szefowa kancelarii prezydenta Jolanta Szymanek-Deresz.

Podczas mszy św. dziękczynnej z okazji 750-lecia miasta w kościele parafialnym arcybiskup Juliusz Paetz odczytał nadesłany na jego ręce telegram od Ojca Świętego Jana Pawła II, w którym Jego Świątobliwość przesłał wyrazy duchowej łączności z miastem Kostrzyn, polecając mieszkańców Bogu i udzielając im Apostolskiego Błogosławieństwa. Burmistrzem Gminy został wybrany przez mieszkańców Paweł Iwański, który wygrał również w wyborach bezpośrednich w 2006 i 2010 roku.

Oddanie do użytku hali gimnastycznej przy Gimnazjum w Kostrzynie. Tysiące mieszkańców Kostrzyna i okolic uczciło pamięć zmarłego papieża Jana Pawła II podczas uroczystej mszy św. na kostrzyńskim Rynku. Odbywały się obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej. Na ręce prezesa Mariana Markiewicza i burmistrza Pawła Iwańskiego przekazany został samochód ratownictwa drogowego.



Obchody 90-rocznicy Powstania Wielkopolskiego (2008/2009 r.)



Nowoczesny budynek gimnazjum im. Rady Europy

- Od 2005** Na terenie Kostrzyna powstały centra logistyczne „Biedronki”, „Jutrzenki” i „Chaty Polskiej”. Rozwinęło też działalność handlową 5 marketów.
- Czerwiec 2006** Gwałtowna nawałnica uszkodziła wiele domów, upraw i drzew oraz nagrobków na cmentarzu.
- 2007** Z ofiar wiernych obu parafii kostrzyńskich wybudowano Dom Parafialny w parafii pw. bł. Jolanty.
- 2007** Odbywały się cieszące się dużym zainteresowaniem obchody 90-lecia harcerstwa w Kostrzynie. Pamiątką po nich są kamienie ustawione w Parku Harcerza, przy ul. Harcerskiej i nad jeziorem Ula w Jeziercach.
- 2008** Obchody 90-lecia Powstania Wielkopolskiego. Nowym dziekanem dekanatu kostrzyńskiego został ks. Roman Gajewski.
- Luty 2009** Otwarto nową siedzibę Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego „Anioła” przy ul. Wrzesińskiej. PBO objęło patronat nad Drużyną tenisa stołowego KS „Anioła-Kostrzyn”.
- Kwiecień 2009** Pobudowano zespół boisk sportowych „Orlik”.
- 1 IX 2010** Oddano do użytku prawe skrzydło budynku Gimnazjum.
- Czerwiec 2009** Obchody jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. kanonika Lecha Ludwiczaka, który w następnym roku przeszedł na emeryturę.
- Czerwiec 2010** Gwałtowna ulewa zalała dużą część miasta.
- Lipiec 2010** Nowym proboszczem parafii farnej pw. św. Piotra i Pawła w Kostrzynie został ks. Krzysztof Kaczmarek.
- 2011** Przy ul. Warszawskiej pobudowano pierwsze domy Osiedla Rycerza Kostro o zabudowie wysokiej na terenie po dawnej fabryce mebli. Obok powstał market „Tesco”.
- Czerwiec 2012** Na koniec roku Kostrzyn liczył 9656 mieszkańców, w tym 9159 stałych. Oddano do użytku przebiegający przez gminę Kostrzyn odcinek drogi ekspresowej S-5 od autostrady A2 do Gniezna.

XI.

PIECZĘCIE I HERB MIASTA KOSTRZYNA

Z dziejami miast wiąże się ściśle ich pieczęcie i herby, będące odznakami samorządowej samodzielności i symbolami władzy miejskiej.

Źródła historyczne wspominają o wielkopolskim grodzie Kostrzynie po raz pierwszy w latach 1187 – 1193. Z tych lat pochodzi dokument biskupa Benedykta potwierdzający nadanie dziesięcin w opolu kostrzyńskim joannitom poznańskim. W XIV i XV w. Kostrzyn był grodem kasztelańskim. Prawa miejskie uzyskał na mocy przywileju lokacyjnego księcia Przemysła I z 11 listopada 1251 r. Nic nie wiemy o pieczęciach średniowiecznych Kostrzyna. Nie zachował się żaden znany odcisk pieczęci z XIII lub XIV w. Prawdopodobnie kancelaria miejska zaczęła funkcjonować być może później w XV wieku.

Literatura sfragistyczna zawiera bardzo skąpe i często błędne wiadomości na temat pieczęci i herbu Kostrzyna. Najstarszą pozycją na ten temat jest dzieło F. A. Vossberga pt.: *„Wappenbuch der Städte der Prowinz Posen”* (1866 r.), w którym autor umieścił wykonany techniką drzeworytniczą rysunek herbu na srebrnej tarczy wg pieczęci z 1680 roku. Krótką wzmiankę o kostrzyńskim godle dał S. Krzyżanowski w *„Słowniku Heraldycznym”* (1870 r.). Kolejne dwie pozycje to prace Otto Huppa pt.: *„Wappen und Siegel...”* (1898 r.) oraz *„Die Ortswappen... Prowinz Posen”* (1915 r.), w których znalazł się herb Kostrzyna umieszczony na zielonej tarczy. Podobny rysunek herbu zamieścił Zygmunt Światopełk Słupski w *„Atlasie ziem polskich — Wielkie Księstwo Poznańskie”* (1916 r.). Sporo zamieszania wywołała praca W. Wittyga *„Pieczęcie miast dawnej Polski”* (1905 r.), w której autor umieścił reprodukcje dwu pieczęci. Tylko druga z nich (choć niepełna) dotyczyła Kostrzyna. Natomiast pierwsza wyobrażająca łódź z kulką (1546 r.) okazała się pieczęcią Starosty Generalnego Wielkopolski Andrzeja Górki, umieszczoną na kwicie wystawionym rajcom Kościana — jak wykazała analiza dokumentu w Muzeum Narodowym w Krakowie. Błąd Wittyga



Pamiątkowy medal Bractwa Kurkowego (1928 r.)

powtórzyli kolejni badacze jak A. Chomiccki oraz Marian Gumowski w pracy pt.: „*Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*” (1930 r.). Gumowski zauważył, że zgodnie z zasadami heraldyki tarcza winna mieć tło niebieskie, naturalne dla gwiazd i półksiężyców. Nie był jednak konsekwentny, dając tło zielone herbowi Kostrzyna w „*Herbach miast polskich*” (1960 r.). O legendzie pieczęci miejskiej Kostrzyna pisał M. Haisig (1953 r.). Wspomniany badacz wraz z Z. Wdowickim i M. Gumowskim opracował znakomity rysunkowo herb Kostrzyna w wydawnictwie pt.: „*Miasta polskie w Tysiącleciu*” (1965 r.), umieszczając na niebieskiej tarczy dwa skrzyżowane miecze o złotych rękojeściach i srebrnych ostrzach, złote są też półksiężyce, a srebrne gwiazdy. W 1963 roku ukazały się „*Polskie herby miejskie*” z planszami dla użytku szkolnego, zawierające odwrócony, błędny układ elementów herbu Kostrzyna. Krótką notatkę autorstwa K. Matyska zamieścił też „*Przekrój*” (30 IX 1970 r.), dodając do niej błędną informację Wittyga. W ostatnich latach herb Kostrzyna pokazano w pracy A. Plewako i J. Wanaga pt.: „*Herbarz miast polskich*” (1994 r.), a o pieczęciach pisał powtarzając stare błędy Marek Adamczewski w wydawnictwie „*Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*” (2000 r.).

Mało interesujący stan badań nad herbem i pieczęciami Kostrzyna zmobilizował autora tej publikacji do wszczęcia poszukiwań w archiwach Poznania, Warszawy a zwłaszcza Gniezna, gdzie w tamtejszym Archiwum Archidiecezjalnym (1976 r.) udało się odkryć nieznane dotąd dokumenty z pieczęciami i herbami Kostrzyna, które pozwoliły na nowo spojrzeć na ich dzieje i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Artykuł na ten temat pt.: „*Pieczęcie i herb miasta Kostrzyna*” ukazał się w 1979 roku w publikacji pt.: „*Wystawa filatelistyczna Kostrzyn '79*”.

Wprowadzenie pieczęci z herbem było jednym z ważniejszych etapów życia miejskiego. Godła herbów miast prywatnych jak i duchownych powstawały najczęściej z inicjatywy właścicieli, ale za zgodą króla. Można sądzić, że Kostrzyn posiadał pieczęć miejską prawdopodobnie już w XIV, a być może w XIII wieku, skoro miały ją – lokowane później – Pobiedziska i Środa. Z pewnością miał ją już w XV wieku, kiedy to działali burmistrzowie: Wawrzyniec (1447 r.) i Stanisław Panchirek (1483 r.). Pierwsza udokumentowana wzmianka o pieczęci miejskiej Kostrzyna zawarta została w przywileju króla Zygmunta I z 1523 roku, nadanym cechowi szewców kostrzyńskich. Król zezwolił im rządzić się „statutem uznanym i zatwierdzonym przez burmistrza i radnych pod pieczęcią miejską „(APP).

Kolejne pisane po łacinie dokumenty, wystawione dla szewców kostrzyńskich przez władze Kostrzyna z lat 1524, 1543 i 1561, zawierają zapisy o opatrzeniu ich pieczęciami (sigillo) burmistrza i rady. Jednak do naszych czasów pieczęcie te się nie zachowały, a pozostały po nich tylko ślady nacięć na pergaminie, świadczące o tym, że owe pieczęcie przywieszone były na skórzanych paskach.

Wygląd najdawniejszego godła przekazała nam najstarsza zachowana pieczęć miejska, odnaleziona przeze mnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, a umieszczona na dokumencie z 1565 r. Godło to przedstawia umieszczone na tarczy renesansowej dwa skrzyżowane miecze rękojeściami do góry. Po bokach dwa półksiężyce zwrócone ku sobie, a nad nimi i pod mieczami dwie sześciopromienne gwiazdy. Napis czyli legenda pieczęci o średnicy 26 mm w podwójnym otoku brzmi:

+SIG.....COSTRZINEN.....

Pełna treść napisu pozwala zrekonstruować identyczną pieczęć na dokumencie z 1566 r. z tekstem:

SIGILLUM OPIDI COSTRZINEN 15?5 (ryc. 1)

– pieczęć miasta Kostrzyna — określającym wyraźnie jej charakter. Data sporządzenia tłoku pieczęci zawarta w legendzie jest niezbyt czytelna (1515?), ale prawdopodobna a wyraz oppidi napisany zgodnie z ówczesnym zwyczajem. Obydwie pieczęcie umieszczone zostały na wystawionych przez burmistrza kostrzyńskiego pokwitowaniach opłaty czopowego.

Zastanawiając się nad genezą herbu miasta Kostrzyna należy sięgnąć do materiału porównawczego, jakim są pieczęcie innych miast polskich, zwłaszcza wielkopolskich. Rysunek herbu, kształt tarczy herbowej i krój liter w otoku pieczęci pozwalają wysunąć tezę, że pieczęć powstała pod koniec XV lub na początku XVI wieku. Zapewne jednak została oparta na wcześniejszym wzorze. Herb Kostrzyna cechuje prostota motywów wyobrażeniowych, często występujących w heraldyce średniowiecznej. Nie wiemy też, czy godło tego miasta zostało nadane aktem królewskim czy też zostało dowolnie obrane przez społeczność miejską.

Wyjaśnienie symboliki herbu kostrzyńskiego nie jest jednoznaczne. Zgodnie z zasadami heraldyki miecze na pieczęciach miejskich to symbol władzy przysługującej organom miejskim: urzędowi wójtowskiemu jak i burmistrzowskiemu. Świadczą też o męstwie i gotowości obronnej mieszkańców miasta. Księżyc i gwiazdy to symbole: „Tamten fortuny ta cnoty obrazem” – jak pisał w 1601 roku poeta Mikołaj Sęp Szarzyński.

Niewiele młodsza od najstarszej pieczęci miejskiej jest mała pieczęć (21 mm średnicy), którą również odnalazłem w Gnieźnie na dokumencie z 1567 r. Wizerunek herbu przedstawia to samo wyobrażenie co na wcześniejszej pieczęci, lecz tarcza jest bardziej wydłużona. Legenda zawiera tekst:

SIGILUM OPIDI COSTR..NEN (ryc. 2)



ryc. 1



ryc. 2

Forma SIGILUM OPIDI (sigillum oppidi) używana była w XVI w. w mniejszych miastach przede wszystkim Wielkopolski. Identyczne odciski małej pieczęci znajdują się ponadto na dokumentach z 1568r. (ryc.2) oraz na dokumencie z 1569 r. podpisanym przez burmistrza kostrzyńskiego Kujawę. Istnienie i stosowanie przez kancelarię miejską dwóch pieczęci dużej i małej świadczyć może o dalszym rozwoju samorządu miejskiego i jego administracji.

Kolejna pieczęć miejska (28 mm) wprowadzona w użycie w XVII w. pochodzi z dyplomu świadectwa wyuczenia się zawodu Jakuba Rydlika — z 1668r. (AAG). Rysunek herbu tradycyjny na podłużnej tarczy barokowej, legenda pieczęci niezbyt czytelna:

SIGIL CIVITATIS KOSTR...N (ryc. 3). Pieczęć tą odcisnięto bezpośrednio w ciemno-zielonym wosku.

Jeszcze inną, okazałą pieczęć (32 mm) z barokową tarczą widział na dokumencie z 1680 r. w Archiwum Poznańskim Marian Gumowski, który podaje, że miała ona tekst:

SIGILLUM PROCON CIVITATIS COSTRZIN

(pieczęć burmistrzowska miasta Kostrzyna) i datę nad tarczą 1680 r. Wyraz „procon” jest skrótem od prokonsul = burmistrz. Taką samą pieczęć odnalazł na dokumencie z 1698 r. w Archiwum Toruńskim Otto Hupp. Podobna miała znajdować się na dokumencie z 1777 r. w Archiwum Warszawskim i z 1780 r. w zbiorach mecenasa Piłsudskiego. Na odciski pieczęci pochodzących niewątpliwie z tego samego tłoku co w/w natrafiłem w zbiorach gnieźnieńskich na dokumentach z 1718 r. oraz 1775 r., w zbiorach Archiwum Poznańskiego z 1794 r. a także w Muzeum Narodowym w Krakowie (zbiory Czapskich) na dokumencie z 1779 roku. (ryc.4)

Najpiękniejszy okaz pieczęci Kostrzyna z datą 1680 r., odcisnięty w czerwonym laku (35 mm), pochodzi z XVIII w. Na bogatej barokowej tarczy umieszczono tradycyjne godło. Nad tarczą data jak na pierwowzorze a w otoku napis w obwódce perełkowej:



ryc. 3



ryc. 4

SIGILLUM PROCON CIVITATIS KOSTRZYN (ryc. 5)

Na tej pieczęci półksiężycy mają rysy twarzy ludzkiej. Okaz ten odnalazł w porzuconych w 1945r. aktach magistratu kostrzyńskiego Marian Forszpaniak. O podobnych odciskach XVIII w. pieczęci miejskiej wspomina M. Gumowski. Omawiana pieczęć była w dalszym ciągu używana po rozbiorach przez władze administracyjne, a także zapewne w okresie Księstwa Warszawskiego. Odciski też pieczęci spotkałem na dokumencie z 1828 r. w aktach parafii Gułtowy (w czarnym tuszu) oraz w aktach Prezydium Policji w APP z 1848 r. (uszkodzona pieczęć lakowa).

Pierwsza pieczęć wójtowska (organu sądowniczego) o średnicy 28 mm używana przez kancelarię miejską pojawia się na dokumencie z 1604 r. w AAG. Wizerunek herbu umieszczono wprost w okrągłym polu pieczęci bez tarczy herbowej, dając wokół legendę:

SIGILLUM ADVOCATI OPPI COSTRIN (ryc. 6)

(pieczęć wójtowska miasta Kostrzyna). Nad mieczami nieczytelna data. Na podobnym odcisku pieczęci z 1659r. (AAG), na dokumencie podpisanym przez burmistrza i wójta, można doczytać się daty sporządzenia tłoku pieczęci – 1515 r. (takiej samej jak na pieczęci miejskiej). Potwierdza to przypuszczenia o jej XVI w. rodowodzie. Istotnie w Wielkopolsce pieczęć wójtowska, odgrywająca niekiedy rolę pieczęci ogólnie miejskiej, pojawia się dopiero w XVI w. najczęściej z legendą:

SIGILLUM ADVOCATI, ADVOCATIALE itp.

Bliźniacze odciski wójtowskiej pieczęci spotkałem jeszcze na innych dokumentach w archiwum gnieźnieńskim z 1668 r., 1691 r. i 1755 r. W WAP w Poznaniu znalazłem odcisk pieczęci wójtowskiej na ozdobnie wyciętej bibule na dokumencie z 1764 r. Identyczny odcisk znajduje się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w Zbiorach Piłsudskich na dokumencie z 1780 r. Aż pięć odcisków pieczęci wójtowskich znajduje się w aktach parafii w Kostrzynie na dokumentach z lat 1777 – 1782.



ryc. 5



ryc. 6

Wszystkie omawiane dotąd pieczęcie pochodzące z czasów staropolskich — za wyjątkiem jednej lakowej z końca XVIII w. — odciskane były w zielonym wosku przez cienką, nieraz ozdobną bibułkę stąd nazywano je pieczęciami papierowo-woskowymi.

Herby miast występowały nie tylko na pieczęciach. Jak pisze K.Bołsunowski w „Wiadomościach Numizmatyczno- Archeologicznych” z 1891 r. herby miast wielkopolskich znajdowano też na plombach gwarancyjnych pochodzących z XVI w., jakie znaleziono w Bugu koło Drohiczyna na wyrobach sukienników. Wśród nich była plomba z dwoma skrzyżowanymi mieczami na jednej stronie oraz literami: D (OMINUM)? C (OSTRENSE)? na drugiej stronie mogąca pochodzić z Kostrzyna. Teza ta znajduje potwierdzenie w fakcie przewozu sukna przez komorę celną w Kostrzynie w latach 1553 i 1554.

W czasach zaboru pruskiego w połowie XIX w. miasto wprowadziło nową kauczkową pieczęć (35 mm) z datą 1680 r. zastępując napis łaciński tekstem niemieckim:

MAGISTRAT ZU KOSTRZYN (ryc. 7)

Odciski pieczęci z tego okresu (35 mm) wykonywane były w fioletowym tuszu. Znajdują się one m.in. w zbiorach autora publikacji. Herb miejski ze zdobieniami charakterystycznymi do secesji i datą 1680 stosowany był również na pieczęciach (33 mm) Kasy Kamelaryjnej (Kaemmerei Kasse Kostrzyn) miasta m.in. z 1840 r. i 1899 r. (ryc. 8)

Pod koniec 1887 r. w okresie wzmożonej germanizacji zmieniono polską nazwę miasta Kostrzyn na niemiecką Kostschin. Uwidoczniło się to w nowej pieczęci miejskiej (34 mm) o ciekawym rysunku herbu na barokowej tarczy, z datą 1680 i nową legendą w podwójnym otoku:

MAGISTRAT KOSTSCHIN (ryc. 9)

Istniała też druga wersja pieczęci (30 mm) o identycznej treści w pojedynczym otoku, czego dowodzi dokument z 1917 roku wystawiony dla Ludwika Mikołajczaka.



ryc. 7



ryc. 8



ryc. 9



ryc. 10

W roku 1919 po odzyskaniu Niepodległości władze miasta wprowadziły do użytku pieczęć (32 mm), na której niemiecki napis zastąpiono polskim:

MAGISTRAT miasta Kostrzyna

zachowując pozostałe elementy pieczęci tj. herb i datę 1680. W 1920 r. miasto sprawiło sobie nową pieczęć (32 mm) z legendą:

MAGISTRAT KOSTRZYN (ryc. 10)

ale bez daty 1680 r. Obie pieczęcie były stosowane do 1925 r. Ostatnią pieczęcią (38 mm) jaką używano w okresie międzywojennym w latach 1926 – 1939 była pieczęć tylko z herbem i tekstem:

MAGISTRAT MIASTA KOSTRZYNA
(ryc. 11)

Równocześnie okrągłą pieczęć z herbem Kostrzyna stosowały m.in. 1930 r.: Kasa Kamelaryjna czyli podatkowa (33 mm), Kasa Miejska (37 mm) oraz Egzekutor Miejski (36 mm).

Herb miejski nieodłącznie związany z pieczęcią miejską był także używany jako znak własności czy przynależności lub jako motyw dekoracyjny. Umieszczono go na ozdobnym dyplomie honorowego obywatelstwa Kostrzyna jaki w 1860 r. miasto przyznało hr. Franciszce Mielżyńskiej z Iwna. Herb Kostrzyna znalazł się na jednym z kilkudziesięciu witraży w oknach w złotej sali ratusza



ryc. 11

poznańskiego po jego przebudowie w 1913 r. W 1933 r. umieszczono rzeźbione w drzewie herby miasta — wzorowane na pieczęci z 1680 r. — na podwojach drzwi Magistratu kostrzyńskiego. Herb Kostrzyna wraz z datą 1251 znalazł się też na serii znaczków opłaty administracyjnej, wydanych przez miasto w 1937 r. o następujących wartościach: 5gr, 10gr., 20gr., 50gr., 100gr. Przyjęły go też na swe sztandary stowarzyszenia takie jak: Koło Śpiewackie, Związek Powstańców Wielkopolskich i Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Pięknie wygrawerowany herb Kostrzyna znalazł się też na medalu ufundowanym do łańcucha Bractwa Strzeleckiego przez Romana Wiśniewskiego (1928).

Dużą wartość artystyczną ma też odznaka honorowa komendanta tegoż stowarzyszenia z wizerunkiem herbu miasta usytuowanym na emaliowanej zielonej tarczy. Odznakę ufundował w 1933 r. Klemens Wolski.

W latach okupacji hitlerowskiej herb miasta został usunięty z pieczęci miejskiej. Nie był też używany w innych okolicznościach.

W Polsce Ludowej herbu do pieczęci urzędowych miasta nie wprowadzono. Pozostał on jednak nadal powszechnie szanowanym symbolem. W odbudowanej po 1945 r. katedrze poznańskiej witraż z herbem Kostrzyna znalazł się w jednym z okien wieży południowo-wschodniej. Od wielu lat okazały herb miasta wita gości wjeżdżających do Kostrzyna od Poznania i Wrześni. Widnieje w sali sesyjnej i innych pomieszczeniach Urzędu Miejskiego oraz na przylegającym parkanie. Wykuty w żelazie zdobi gmach Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Plakietka z herbem miejskim jest nieodłącznym rekwizytem harcerskich mundurków. Harcerze



Rysunek humorystyczny Henryka Derwicha

używają również herb na swych proporcach. Z okazji 50-lecia drużyny ZHP im. Tadeusza Kościuszki pokazano godło miasta na znaczku poczty harcerskiej. W latach 50-tych przyjęła herb Kostrzyna do swego znaku firmowego Kostrzyńska Fabryka Mebli. W 1968 r. artysta plastik Jerzy Sobociński wykonał gipsowa rzeźbę herbu Kostrzyna, który zdobi Izbę Muzealną Ziemi Kostrzyńskiej. W tym samym roku herb miasta umieszczono na spiżowej płycie pomnika ku czci pomordowanych w 1939 r. a dziesięć lat później na Bramie Cechowej (wg projektu Jana Kasińskiego). Herb miasta umieszczono też na ekslibrisach Biblioteki Publicznej, M-G Ośrodka Kultury oraz osób prywatnych. Humorystyczny rysunek tematycznie związany z herbem Kostrzyna wykonał w kronice M-GOK artysta plastik Henryk Derwich.

Okolicznościowe medale z herbem Kostrzyna wykonali artyści Jerzy Sobociński, Stanisław Mrowiński, Józef Stasiński, Edward Smolibowski i inni. Pokazano go też na okolicznościowym kasowniku pocztowym w 1976 r. Od 1978 r. liczne kolorowe flagi z herbem miasta uświetniają święto regionalne „Kurdesz Kasztelański” oraz inne uroczystości lokalne. Herbowi Kostrzyna poświęcili też swoje wiersze poznańscy poeci Ryszard Danecki (1978 i 2000) z ilustracjami Andrzeja Jeziorowskiego, Helena Gordziej i Włodzimierz Scisłowski (1981), którego wiersz przytaczamy:

„Kostrzyn w herbie ma dwa miecze
więc gdy trzeba – wrogów siecze!
Są dwie gwiazdy – pomyślności –
i dla siebie, i dla gości.
Znajdziesz też dwa półksiężyce
abyś miał szczęśliwe lice.
Z takim herbem, jak gród żaden
Kostrzyn da wszystkim radę!”



ryc. 12



Współczesny herb Kostrzyna



Pamiątkowa karta pocztowa (1976 r.)

W 1990 r. wraz z przywróceniem samorządów również herb Kostrzyna znalazł się ponownie na pieczęci miejskiej oraz na drukach urzędowych władz samorządowych. Sporządzona wówczas pieczęć z herbem nie była zbyt udana, do użytku przyjęła się kolejna (35 mm) opracowana wg wzoru z XIX w. z datą uzyskania praw miejskich 1251 i tekstem URZĄD MIEJSKI W KOSTRZYNI (ryc. 12). Na budynkach Urzędu Miejskiego oraz instytucji samorządowych w całej gminie umieszczono barwne godła miasta. Dość powszechnie stosowany jest herb Kostrzyna na pojazdach samorządowych, na kopertach, listownikach, zaproszeniach, dyplomach, wizytówkach, plakietkach, paterach, proporczykach, maczkach turystycznych i sportowych, breloczkach oraz chustach. W 2000 roku podczas wizyty prezydenta Rzeczypospolitej w Kostrzynie burmistrz Witold Siwiński wręczył *Aleksandrowi Kwaśniewskiemu* witraż z herbem naszego 750-letniego miasta. Kolejną okazją do wykorzystania herbu Kostrzyna było umieszczenie go na statuetkach rycerza Kostry jakie przedstawiciele Rady Miejskiej wręczali zasłużonym dla miasta i gminy osobom w czasie inauguracji obchodów 750-lecia nadania praw miejskich Kostrzynowi w listopadzie 2000 r. W roku jubileuszowym Kostrzyna podczas różnych obchodów częstym motywem była flaga z herbem miasta umieszczona na ciemnoniebieskim tle. W listopadzie 2001 r. dla uczczenia 750-lecia praw miejskich Kostrzyna Poczta Polska wprowadziła do obiegu kartkę pocztową bez znaczka w kolorze sepia, na której umieszczono najstarszy znany odcisk pieczęci miejskiej Kostrzyna z 1665 r. według projektu artysty grafika Andrzeja Jeziorowskiego. Ten sam grafik zaprojektował okolicznościowy datownik stosowany w Urzędzie Pocztowym w Kostrzynie od 11 listopada 2001 roku.

Przedstawiony w opracowaniu krótki zarys herbu Kostrzyna dowodzi, że stanowi on nie tylko zewnętrzne znamię samorządu lokalnego, ale jest pamiątką historyczną, która łączy tradycję ze współczesną rzeczywistością.

XII.

BIBLIOGRAFIA DO DZIEJÓW KOSTRZYNA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Akta cechów garncarskiego, mielcarskiego i szewskiego (w) Wojewódzkim Archiwum w Poznaniu
Akta cechów kostrzyńskich w zbiorach Izby Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej
Akta grodzkie poznańskie w Woj. Archiwum Państwowym w Poznaniu
Akta dekanatu kostrzyńskiego i kościoła parafialnego w Kostrzynie
Akta klasztoru klarysek w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie
Akta konsystorskie, akta parafialne kostrzyńskie oraz lustracje kościołów kostrzyńskich w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu
Akta kostrzyńskie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie
Akta miasta Kostrzyna w Woj. Archiwum Państwowym w Poznaniu
Akta Urzędu Miasta i Gminy w Kostrzynie
Kronika szkoły powszechnej w Kostrzynie
Księga burmistrzowska miasta Kostrzyna w Izbie Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej
Protokółarz Koła Śpiewackiego w Kostrzynie
Protokółarze Towarzystwa Uczestników Powstania 1918-1919 r. w Wielkopolsce
Zbiory Izby Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej
Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej UAM w Poznaniu
Zbiory własne autora

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Akta capitulorum nec non iudicium ecclesiaesticorum selekta, Kraków 1902 t. II
Akta Radzieckie Poznańskie, Poznań 1948
Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, Kraków 1887
Album zabytków przedhistorycznych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Poznań 1893
Długosz J., Dzieje Polski, Kraków 1868 t. III
„Gazeta Polska”, Poznań 1848
„Dziennik Poznański” 1863
Encyklopedia powszechna, Warszawa 1864 t. XV
Handbuch der Provinz Posen, Poznań 1901
Historisch statistisch topographische Beschreibung von Südpreusch, Leipzig 1798 t. I

- Holsche A. C., *Geographie und Statistik von West-, Süd-, und Neu-Ostpreussen*, Berlin 1804 t. II
- Hupp O. *Wappen und Siegel der deutschen Städte*, Frankfurt/O 1898
- Kalendarz Przemysłowy na rok przestępny 1895, Poznań 1895
- Kalendarz Poznański, Poznań 1873
- Kalendarz Sokoli, Poznań 1914
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, V, woj. pozn., zeszyt 24, powiat średzki, Warszawa 1964
- Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, Poznań 1877-1908 t. I-V
- Kothe J., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Berlin 1896-1897 t. I-IV
- Kronika Janka z Czarnkowa (w) *Pomniki Dziejowe Polski*, Warszawa 1961
- Księga adresowa przemysłu, handlu i rzemiosła Zachodniej Polski, Poznań 1925
- Kozierowski St., *Nazwy geograficzne i osadźcy Ziemi Średzkiej*, Poznań 1931
- Kozierowski St., *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1935
- Lekszycki J., *Die ältestem grospolnischen Grodbüchern*, Lipsk 1887
- Lites ac res gestae inter Polones ordinemque Cruciferorum, Poznań 1890
- Łukaszewicz J., *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych w dawnej diecezji poznańskiej*, Poznań 1858
- Łukaszewicz J., *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania*, Poznań 1838
- Miasta polskie w Tysiącleciu*, Kraków-Warszawa-Wrocław 1967 t. II
- Monumenta Medii Aevi Historica Akta Aleksandra*, Kraków 1927 t. XIX
- „Muzyka Kościelna”, Poznań 1890
- Ney K., *Żywot błogosławionej Jolanty i kronika klasztoru zakonnic św. Klary w Gnieźnie, Leszno-Gniezno* 1843
- Pawiński A., *Źródła dziejowe. Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym*, Warszawa 1883 t. I
- Plater L., *Opisanie historyczno-statystyczne Wlk. Ks. Poznańskiego*, Lipsk 1846 Wyd. Bobrowicza
- Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1960-1961 t. IX
- „Posener Tageblatt”, Poznań 1931
- Opisy i lustracje Poznania z XVI do XVIII w.*, Poznań 1960
- „Orędownik”, Poznań 1872...
- „Orędownik Wielkopolski”, Poznań 1928
- Rocznik dziejów powstania wielkopolskiego 1918/19*, Poznań 1947
- Rocznik Kółek Rolniczych i Włościańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1875...
- Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, Poznań 1860 i 1892
- Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych*, Poznań 1935
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1883 t.IV
- Słownik historyczno-geograficzny woj. poznańskiego w średniowieczu*, cz.II z.2, 1991 Red. A. Gąsiorowski
- Studia Źródłoznawcze: Commentationes* t.IX 1964
- Tomala J., *Murowana architektura w Wielkopolsce t.1 Architektura sakralna*, Kalisz 2007

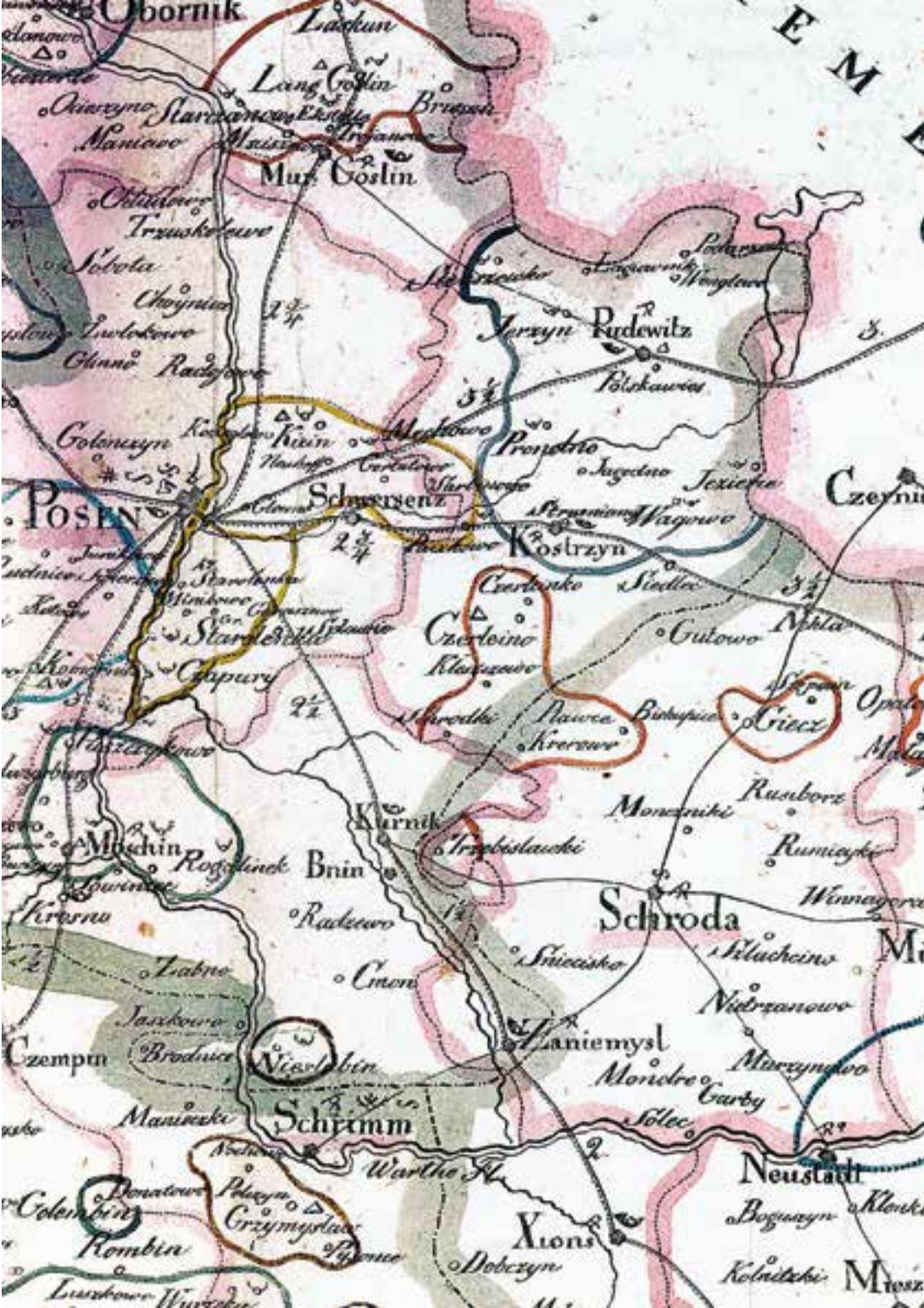
- Ulanowski B., Wizytacje dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich, z XVI., Kraków 1920
 Ulanowski B., Acta Capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, Kraków 1894
 Warschauer A., Die Städtischen Archive in der Provinz Posen, Lipsk 1901
 Wąsicki J., Opisy miast polskich z lat 1793–1794, Poznań 1962 t. I
 Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana, Warszawa 1905, t. XXXIX
 „Wielkopolanin”, Poznań 1903
 Wielkopolska w XXX l. PRL, Poznań 1974
 Wielkopolska w świetle źródeł i dokumentów historycznych, Poznań 1958

OPRACOWANIA

- Andersch J., Heimatkunde des Kreises Schroda, Leszno 1908
 Arnold S., Terytoria plemienne w XII–XIII w. (w) Z dziejów średniowiecza, Warszawa 1968
 Białkowski L., Wielkopolska w czasie I wojny szwedzkiej, Poznań 1864
 Bielińska M., Kancelaria i dokumenty wielkopolskie XIII wieku, Wrocław 1967
 Bielski J., Widoki Królestwa Polskiego, Poznań 1873
 Bobrzyński M., Szkice i studia historyczne, Kraków 1922 t. I
 Callier E., Kostrzyn (w) „Dom Polski”, Poznań 1889 nr 34 i 35
 Chociszewski J., Podręcznik geografii ojczystej, Poznań 1892
 Datner Sz., 55 dni Wehrmachtu w Polsce, Warszawa 1967
 Dubowski A., Zabytkowe kościoły Wielkopolski, Poznań 1954
 Dylik J., Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski, Poznań 1936
 Dzieje Wielkopolski, Poznań 1969 i 1973 t. I–II
 Fiedler-Truszkowski, Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863 roku (w) „Przegląd Historyczny” 1938 t. XXXIV
 Fontes Archeologici Posnanienses, Poznań 1965 t. XVI
 Gąsiorowski A., Urzędnicy wielkopolscy 1385–1500, Poznań 1968
 Gombarzowski B., Wojsko polskie Księstwa Warszawskiego, Warszawa 1905
 Gomolec L., Pół wieku spółdzielni zaopatrzenia i zbytu w Kostrzynie, Kostrzyn 1957
 Gomolec L., Ziemia Średzka, Środa 1935
 Gomolec L., Ziemia Średzka przed stu laty, Środa 1948
 Górczak Z., Najstarsze lokacje miejskie w Wielkopolsce (do 1314 r.), Poznań 2002
 Grycz M., Handel Poznania 1550–1655, Poznań 1964
 Güter- Adressbuch der Provinz Posen, Szczecin 1907
 Gumowski M., Pieczęcie i herby miast wielkopolskich, Poznań 1932
 Hensel W., Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej, Poznań t. III
 Heppner A. i Herzberg J., Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüdischen Gemeinden in dem Posener Lande, Koźmin-Bydgoszcz 1909
 Hładyłowicz K., Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa Wielkopolski, Lwów 1932
 Iwno i Chobienice, Poznań 1929

- Jeziorowski T., Pierwsze odznaki za udział w Powstaniu Wlkp. 1918–1919 (w) „Studia Muzealne”, P. 1975 nr 11
- Jednodniówka harcerska na dzień 15-lecia I drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w Kostrzynie, Kostrzyn 1932
- Kaczmarczyk K., Rzycki K., Księgi Ziemskie Poznańskie 1400–1407, Poznań 1960
- Karwowski St., Historia W. Ks. Poznańskiego, Poznań 1918–1931 t. I–III
- Kieniewicz St., Społeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 r., Warszawa 1960
- Kleinert U., Kotschin (w) „Unsere Heimat” (dod.) „Posener Tageblatt”, Poznań 1931 nr 137
- Knoop O., Sagen der Provinz Posen, Poznań 1913
- Kolberg O., Dzieła Wszystkie. W. Ks. Poznańskie, Wrocław – Poznań 1963
- Kostrzewski J., Kultura prapolska, Poznań 1947
- Kostrzewski J., Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, Poznań 1923
- Korytkowski J., Brevis descriptio historico-geographica ecclesiarum archidioecesis Gnesnensis et Posnaniensis, Gniezno 1888
- Kowalenko W., Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII w.), Poznań 1938
- Krygowski B., Geografia fizyczna Niziny Wielkopolskiej, Poznań 1961
- Lange O., Lokacje miast Wielkopolski właściwej na prawie niemieckim w wiekach średnich (w) „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, Lwów 1925
- Laubert M., Aus dem Schulwesen von Kotschin in Flottwelscher Zeit (w) „Aus der Posener Lande”, Leszno 1908
- Maisel N., Ortyłe sądów wyższych miast wielkopolski z XV i XVI wieku, Wrocław 1959
- Majkowski H., Odnowienie historycznego kościoła w Kostrzynie (w) „Głos”, Poznań 1935 nr 9
- Malinowska M., Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski, Poznań 1970
- Matysek K., Echaust A., Z historii Kostrzyńskiego Klubu Sportowego Lechia 1922 w Kostrzynie, Kostrzyn 1997
- Motty M., Przechadzki po mieście, Poznań 1896
- Münch H., Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV wieku, Kraków 1946
- Nowacki J., Dzieje Archidiecezji Poznańskiej, Poznań 1964
- Olszewski M., Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 (Album), Poznań 1968
- Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów, Poznań 1963
- Powidzki T., Sokół wielkopolski w dążeniu do niepodległości, Poznań 1934
- Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Poznań 1968
- Przegląd wielkopolskich zabytków przyrody, Poznań 1968
- Rybarski R., Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu, Warszawa 1958
- Rządkowski L., Wielkopolska pod władzą Rad Robotników i Żołnierzy oraz Naczelnej Rady Ludowej w r. 1918–1919, Środa 1934
- Rzepecki K., Powstanie Grudniowe w Wielkopolsce 1918–1919, Poznań 1919
- Rzepecki L., Obraz katolickich szkół elementarnych, Poznań 1867
- Sadebeck A., Polens Ende, Warszawa 1795

- Schroeder G., Zalewski D., Matysek S., *Ekologia i środowisko w gminie Kostrzyn*, Poznań 2003
- Serwański E., *Wielkopolska pod znakiem swastyki*, Warszawa 1970
- Siemianowski J., Roman Szymański, Poznań 1908
- Słupski Z. Ś., *Atlas ziem polskich*, Poznań 1911 t. I cz. 1.
- Staszewski, *Przemarsze wojsk francuskich* (w) „Kronika miasta Poznania”, Poznań 1932
- Syrokomla W., *Podróż swojaka po swojszczyźnie*, Warszawa 1914
- Tłoczek S., *Miasteczka rolnicze w Wielkopolsce*, Warszawa 1958
- Topolski J., *Dzieje Gniezna*, Warszawa 1965
- Tyc, *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim*, w Wielkopolsce, Poznań 1924
- Tymieniecki K., *Wspomnienia z jesieni 1939 roku*, Wrocław 1972
- Ulanowski B., *Wizytyacje dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich z XVI wieku*, Kraków 1920
- Ulrich A., Prauziński L., *W marszu i w bitwie*, Poznań 1938
- Wadyński J., *Historia plutonu kostrzyńskiego* (w) „Zew Polski Zachodniej”, Poznań-Katowice, Toruń, 1935 nr 16
- Warschauer A., *Kostschin Vort und Bild* (w) „Familienbletter (dod.) „Posener Zeitung”, Poznań 1898
- Werner A., *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*, Leszno 1904
- Weymann St., *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X-XVIII wieku* (w) „Przegląd Zachodni”, Poznań 1953
- Wędzki A., *Rozwój i upadek grodu Gieckiego* (w) „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, Poznań 1958 t. IV z. 2
- Wojtkowski A., *Bibliografia historii Wielkopolski*, Poznań 1934
- Wuttke H., *Städtebuch des Landes Posen*, Lipsk 1864
- Zabytki wielkopolskie, Poznań 1929
- Zajchowska St., *Rozwój sieci osadniczej okolic Poznania* (w) „Przegląd Zachodni”, Poznań 1953
- Zarys dziejów wojskowości polskiej, Warszawa 1965 t. I





Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2012

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa
inwestująca w obszary wiejskie.

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 Leader.

Działania 4.1/413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju operacji,
które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach osi 3,
ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi tzw. „małe projekty”.